Politechnika Śląska
Wydział Organizacji i Zarządzania
Katedra Stosowanych Nauk Społecznych
Kierunek studiów: Socjologia

Dorota Szczygioł

Tytuł: „Między rzeczywistością a wirtualnością. Socjologiczne studium widzów serialu „M jak miłość””

Praca dyplomowa magisterska
napisana pod kierunkiem
dr. Bartłomieja Knosali

Gliwice, czerwiec 2014 r.

Spis treści

WSTĘP 3

Rozdział 1. (Od)cienie rzeczywistości 5

1.1. Rzeczywistość zmysłów 5

1.2. Rzeczywistość jako stan umysłu 12

1.3. Hiperrzeczywistość 15

1.4. Ikonosferyczna rzeczywistość 19

1.5. Ekwiwalentność mediów i rzeczywistości 24

Rozdział 2. M jak miłość do serialu 29

2.1. Elektryzująca moc ekranów 29

2.2. Dlaczego ludzie oglądają „M jak miłość”? 37

2.3. 861 odcinków życia Hanki Mostowiak w „pigułce” 42

2.4. Odcinek 862 czyli medialna śmierć Hanki „w kartonach” 46

Rozdział 3. Metodologia badań 51

3.1. Wprowadzenie do metodologii badań własnych 51

3.2. Problem badawczy i pytania badawcze 51

3.3. Rozważania nad wyborem właściwej metodologii i problematyką konceptualizacji 53

3.4. Organizacja danych 58

3.5. Kodowanie danych 60

Rozdział 4. Analiza empiryczna 69

4.1. „Kocham ten serial i postać Hanki”? 69

4.2. Płaczą czy żartują? 75

4.3. Ilościowe spojrzenie na materiał badawczy 87

4.4. Podsumowanie badań empirycznych 95

ZAKOŃCZENIE 100

BIBLIOGRAFIA 103

SPIS TABEL, RYSUNKÓW I WYKRESÓW 108

WSTĘP

Jakkolwiek by nie analizować rzeczywistości, człowiekowi nieustannie nie starcza zmysłów by ją poznać dogłębnie i znaleźć tę jedną, jedyną prawdę. Rzec by zatem można, że Platońskie jaskinie są nam w dalszym ciągu miejscami nieobcymi. Rozważania nad rzeczywistością, nie stają się dziś bynajmniej prostsze, chociażby z uwagi na kreowane współcześnie i oglądane na większych czy mniejszych ekranach, nader realistyczne obrazy rzeczywistości. Bezsprzecznie jednak i niezmiennie, bardziej od tego co we śnie, bliższe prawdy zdaje nam się być to, co na jawie. Na jawie bowiem, już odrobina jakiejkolwiek podstawy prawdy, wystarcza człowiekowi by w ogóle zmagać się z rozpatrywaniem rzeczywistości. Jednakże w procesie tych zmagań, mózg współczesnego człowieka może napotykać swego rodzaju trudność. Dawniej bowiem, podstawa prawdy była bardziej stabilna, gdyż człowiek funkcjonował w świecie, gdzie zdecydowana większość postrzeganych przedmiotów czy otoczenia były realnie istniejącymi. Dziś podstawa prawdy stała się nieco bardziej chwiejna, albowiem równie co pośród przedmiotów realnie istniejących, człowiek funkcjonuje między wytworami jedynie z pozoru realnymi: wykreowanymi i tak realistycznymi, że niemal rzeczywistymi. Oto domena wirtualności. Wirtualności kreowanej głównie przez media, których wytwory – jak się okazuje - mogą być odbierane przez człowieka jako obiektywnie rzeczywiste. Rozważaniom nad pojmowaniem rzeczywistości poświęcamy pierwszy rozdział niniejszego opracowania. Wiodą nas one do miejsca, w którym zdarza się oto tkwić współczesnemu człowiekowi, tj. pomiędzy rzeczywistością a wirtualnością. Uważamy, że funkcjonowaniu człowieka pomiędzy rzeczywistością a wirtualnością może sprzyjać długotrwałe i konsekwentne w czasie obcowanie z fabułą np. oglądanych w telewizji seriali oraz – co bardziej istotne – postaciami z ulubionego serialu. Dlaczego? Dlatego, że wówczas właśnie człowiek funkcjonujący w obiektywnie istniejącej rzeczywistości, wraz z upływem czasu, zaczyna tak angażować swe zmysły utożsamiając się z fabułą czy postaciami serialu, że coś właściwie obiektywnie nieistniejącego może się stać dlań źródłem rzeczywistych doznań i emocji. Czasem nawet nader silnych.

Najdłużej oglądanym polskim serialem jest *M jak miłość*. Jego specyfikę opisujemy w rozdziale drugim, gdzie przyglądamy się również powodom nieustająco najwyższych wskaźników oglądalności pośród wielu innych seriali. Omawiamy

wreszcie ulubioną przez widzów postać Hanki Mostowiak, której śmierć stała się dla nas głównym przyczynkiem wszelkich rozważań w temacie niniejszego opracowania. Ta śmierć potrafiła bowiem dojmować wielu tak, jak mogłaby dojmowałaby śmierć członka rodziny. Obserwując zachowania widzów serialu *M jak miłość* tuż po wyeliminowaniu z jego fabuły postaci Hanki, zetknęliśmy się z przejawami zastępowania rzeczywistości jej znakami, co skrystalizowało nasz obszar badawczy. Postanowiwszy go głębiej spenetrować, zdecydowaliśmy przeprowadzić analizę zachowań internautów w aspekcie śmierci tej fikcyjnej postaci. Sposób prowadzenia badania oraz przyjęta metodologia analizy danych opisane zostały w rozdziale trzecim. Wkraczając w środowisko Internetu nie dość, że znaleźliśmy się w warunkach rzeczywistości wirtualnie kreowanej to również zetknęliśmy się z Baudrillardowskim symulakrum: wątki i perypetie bohaterów serialu *M jak miłość,* stanowiąc bowiem jedynie pozór sytuacji występujących w życiu rzeczywistym, tworzą przecież zarazem swoją własną rzeczywistość. Mówiąc precyzyjniej, głównie za sprawą mediów, w przypadku śmierci Hanki Mostowiak, tchnięte zostało oto życie, w coś obiektywnie nieistniejącego. Wówczas możliwym stało się powstawanie emocji dokładnie takich, jakie pojawiłyby się w sytuacji obcowania z realnie występującą śmiercią. Paradoksalnie mówiąc, ta spektakularna śmierć zaczęła „żyć własnym życiem" podobnie, jak żyje dziś wiele innych tego typu, obiektywnie nieistniejących rzeczy. Podstawnym zatem zdaje się być dziś rozważanie nad możliwością zatracania się człowieka w postrzeganiu obiektywnie istniejącej rzeczywistości wskutek różnych współczesnych zachowań mediów (np. równie spektakularny co śmierć Hanki występ, nieistniejącego Józefa Kani [podrozdział 1.1]). Takim rozważaniom oddajemy się w rozdziale czwartym poprzez akt analizy treści wypowiedzi internautów sprowokowanych wspomnianą tutaj wielokrotnie i – co bardziej istotne - nagłośnioną medialnie śmiercią Hanki Mostowiak. Analizę tę wtłaczamy w kontekst aktu symulacji podważającego *różnicę między tym, co «prawdziwe»" i tym co «fałszywe»; tym co «rzeczywiste» i tym, co «wyobrażone»*[1]. Zastanawiamy się więc nad tym czy miał może rację Baudrillard mówiąc, że:

> *żyjemy w świecie niekończącej się reprodukcji ideałów, fantazmatów, obrazów i marzeń sennych, które, choć dawno już odeszły w przeszłość, odtwarzamy z przymusu ze swoiście fatalną obojętnością*[2].

[1] J. Baudrillard, *Symulakry i symulacja*, S. Królak (przeł.), Wydawnictwo SIC!, Warszawa 2005, ss. 6-8.
[2] J. Baudrillard, *Przejrzystość zła*, S. Królak (przeł.), Wydawnictwo SIC!, Warszawa 2009, s. 6.

Rozdział 1. (Od)cienie rzeczywistości

1.1. Rzeczywistość zmysłów

Słońce, które widzę za dnia, jest rzeczywistym Słońcem,
to zaś, które sobie wyobrażam nocą, jest ideą tamtego.

George Berkeley

Tablica (*tabula rasa*[3]) zapisywana stopniowo czy pusta izba (*empty cabinet*[4]) „meblowana" doświadczeniami, to jedne z wielu metafor początku oraz dalszego trwania życia człowieka. I choć ich twórców, Arystotelesa i Johna Locke dzieliło kilka epok, zgodni byli co do twierdzenia, że za pośrednictwem zmysłów dostarczany jest ludzkiemu umysłowi materiał, którym ten sukcesywnie się zapełnia w trakcie trwania życia. Tymczasem nauczycielowi Arystotelesa, Platonowi, zmysły jawiły się jako niewystarczające prawdziwemu poznaniu. Co do zasady, zgadzał się Platon, że aby poznawać rzeczy, należy je widzieć, słyszeć czy dotykać, a zatem normalnym jest, że barwy poznajemy oczami a dźwięki uszami. Zmysłowe postrzeganie nie nadawało się jednak do poznawania idei, których wszak przecież ojcem, zwykliśmy dziś nazywać Platona. Idee bowiem równoznaczne były dla Platona z czymś, co stanowiło specyficzny przedmiot myśli, z czymś ku czemu myśl zwraca się w sposób czysty i z czymś, bez czego myśl nie byłaby myślą.[5] Platońskie idee można zatem utożsamiać z rzeczywistością o charakterze nie fizycznym lecz metafizycznym, gdyż mogą być ujmowane jedynie «oczyma duszy». Platon zaliczał do nich istoty wieczne, m.in. dobra, piękna czy sprawiedliwości i twierdził, że mogą zostać zobaczone tylko wówczas, gdy intelekt będzie w stanie podjąć odpowiedni wysiłek.[6] Jako czysto idealne wzorce czy swego rodzaju miary dla ludzkiego poznania i działania istniejące jedynie w umyśle człowieka, jako byty nierzeczywiste same w sobie, idee Platona nie mogły być zatem postrzegane zmysłami. Większym więc znaczeniem, w procesie poznawania, obdarzał Platon – nieposiadającą wszak narządów zmysłowych - duszę, która to

[3] Arystoteles
[4] J. Locke, *Rozważania dotyczące rozumu ludzkiego, Tom 1,* B. J. Gawecki (przeł.), PWN, 1955, s. 41
[5] W. Tatarkiewicz, *Historia filozofii. Tom I*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2011 s. 68
[6] G. Reale, *Historia filozofii starożytnej. Tom 2: Platon i Arystoteles*, E.I. Zieliński (przeł.),, KUL, Lublin 2001, ss. 88-91

w przeciwieństwie do ciała, była jedyną substancją mogącą obcować z ideami. I choć właściwie w myśli platońskiej funkcjonowały dwa, uzupełniające się nawzajem, rodzaje poznania: zmysłowe i rozumowe, to sam ich twórca mówił tak:

> *Rzeczy można widzieć, ale nie można o nich myśleć, o ideach zaś można myśleć, ale nie można ich widzieć*[7].

Konsekwentnie widocznym staje się więc tutaj przekonanie Platona, że poznanie rzeczy możliwe jest jedynie przy współudziale myśli, albowiem nie wszystkie własności rzeczy dają się postrzegać zmysłami. Trudno zresztą nie zgodzić się z Platonem w tej kwestii. Większym jednak kłopotem, szczególnie dla współczesnego socjologa, może się stać obcowanie z inną platońską myślą. Tenże najsłynniejszy uczeń Sokratesa żywił przekonanie jakoby umysł człowieka „przyglądając się" ideom, zachowywał o nich pamięć tak skutecznie, by w kolejnym wcieleniu skorzystać zeń. Wyznawanej przez Platona teorii anamnezy właściwe jest zatem przekonanie, że wiedza o ideach jest człowiekowi wrodzona - nie zdobywa się jej w trakcie trwania życia, a jedynie odtwarza. Koncepcja ta jest zresztą osadzona na przeświadczeniu Platona o wędrówce dusz.[8]

Rozpoczynając siódmą księgę swego dziesięcioksięgowego dzieła traktującego o idealnym państwie i zawierającego poglądy we wszystkich ważniejszych dla autora kwestiach, Platon zamieszcza w niej do dziś przywoływany i interpretowany na niezliczone sposoby opis jaskini, w której od dziecięcych lat siedzą skuci łańcuchami ludzie. Kajdany krępują im ruchy całego ciała tak skutecznie, że nie mogąc nawet obrócić głowy, patrzą wyłącznie na ścianę znajdującą się przed nimi. Od góry, do groty prowadzi zwrócone ku światłu słońca wejście. Jeńcy znajdują się głęboko w dole jaskini, a za ich plecami wzniesiony został wysoki murek, za którym biegnie ścieżka. Murek oddziela również jeńców od miejsca w którym płonie ogień. Wspomnianą ścieżką, poruszają się inni ludzie. Nosząc na ramionach posągi i inne przedmioty wykonane z kamienia czy drzewa rozmawiają ze sobą bądź milczą naprzemian. Ich głos odbija się od ścian jaskini zwielokrotnionym echem. Jedynym widokiem jaki jawi się jeńcom, są podrygujące w rytm ognia cienie ludzi przemieszczających się z posągami, rzucane na ścianę znajdującą się bezpośrednio przed nimi.[9]

---

[7] W. Tatarkiewicz, dz. cyt., s. 68
[8] Tamże
[9] Platon, *Państwo*, W. Witwicki (przeł.), Wydawnictwo Antyk, Kęty 2003, s. 220.

Rysunek 1. Ilustracja opisu jaskini Platona.
źródło: *Inception and Plato's Allegory of the Cave,* http://chuckiediaz.wordpress.com/2013/11/03/inception-and-platos-allegory-of-the-cave/ [dostęp: 27.12.2013 r.]

Oto rzeczywistość jeńców: odbite na ścianie cienie posągów i echo głosów. Uwolnienie jeńca z kajdan dające mu możliwość zmiany perspektywy patrzenia, uwidoczniłoby mu ów mur oraz posągi wcześniej widziane jako cienie. A gdyby zdołał się przemieścić z czeluści w stronę ognia zostałby wreszcie oślepiony silnym światłem, a dopiero przyzwyczaiwszy się doń byłby w stanie przyjrzeć się wszystkim przedmiotom. Zobaczywszy następnie słońce byłby w stanie zrozumieć, że tylko ono jest prawdziwą rzeczywistością i zarazem przyczyną wszystkich innych rzeczy.[10]

Opis jaskini, przede wszystkim, doskonale obrazuje pogląd Platona na niewystarczającą moc poznawczą zmysłów człowieka. Czymże bowiem są cienie przedmiotów na ścianie, odbierane przez zmysł wzroku jeńców? Obrazy te wraz z dźwiękami jakie dobiegają ich uszu, stanowić mogą jedynie skrawek poznania, które to mogłoby stać się pełniejsze jedynie wówczas, gdyby jeńcy, mając możliwość ruchu, zwrócili się ku prawdziwym przedmiotom rzucającym te cienie. Za Platonem

[10] G. Reale, dz. cyt., ss. 347-348.

moglibyśmy więc powiedzieć, że zmysły człowieka ukazują jedynie pozór rzeczy. Mamy jednak świadomość, że nie może być inaczej - chcąc nie chcąc bowiem, postrzegamy świat zmysłami i Platon tego nie neguje. Tym samym jednak, jak zauważa tłumacz dzieł Platona, Władysław Witwicki *jesteśmy jakby przykuci do naszych oczu i uszu i skazani na przeżywanie widziadeł zmysłowych od urodzenia aż do śmierci*[11], a *kto się ogranicza do spostrzeżeń zmysłowych i opartych na nich mniemań, jest jak więzień w jaskini, który by nigdy nie mógł głowy odwrócić i patrzeć, jeśli nie na rzeczy same, to przynajmniej na ich odwzorowania same, a nie na cienie tych odwzorowań*[12]. Nie znając innego obrazu niźli widziane cienie, ani nie słysząc innych dźwięków niż echo rozchodzące się po jaskini, trudno się dziwić przekonaniu więźniów, że to, pośród czego tkwią, jest jedyną, prawdziwą rzeczywistością. Dopiero uwolnienie się z kajdan i możliwość spojrzenia z innej perspektywy, stanowić mogłoby symptom uzmysłowienia sobie dotychczasowego aktu tkwienia w czymś zgoła odmiennym. Trudnością mogłaby się zresztą stać interpretacja nowej rzeczywistości. Pisze bowiem Platon tak:

> *jak myślisz, co on by powiedział, gdyby mu ktoś mówił, iż przedtem oglądał ni to, ni owo, a teraz coś bliższego bytu, że zwrócił się do czegoś, co bardziej istnieje niż tamto, więc teraz widzi słuszniej; i gdyby mu ktoś pokazywał każdego z przechodzących i pytaniami go zmuszał, niech powie, co to jest. Czy nie myślisz, że ten by może był w kłopocie i myślałby, że to, co przedtem widział, prawdziwsze jest od tego, co mu teraz pokazują?*[13].

To zatem, co postrzegamy zmysłami i uznajemy za naszą rzeczywistość mogłoby być jedynie jej ułudą, ale przecież równie dobrze nowa rzeczywistość dopiero co odkryta mogłaby być uważana za nieprawdziwą. Platon wiedzie tutaj, czytelnika w stronę głębszych rozważań o bycie zmysłowym, który to będąc bytem zmieszanym z nie-bytem, może pozostawać jedynie przedmiotem mniemania.[14] Giovanni Reale zamykając w drugim z pięciu tomów dzieła poświęconego historii filozofii, jeden z rozdziałów dedykowany w całości Platonowi i jego twórczości, czyni to właśnie

[11] Platon, dz. cyt., s. 221.
[12] Tamże.
[13] Platon, dz. cyt., s. 222.
[14] G. Reale, dz. cyt., s. 97

poprzez przywołanie mitu jaskini, gdyż uważa, że najpełniej oddaje on ogół platońskiej myśli.[15]

Wydaje się, że spoglądanie okiem Platona na rzeczywistość i doszukiwanie się w niej prawdy, nigdy nie przestało być aktualne. Zastanawianie się nad tym co realnie istnieje dobie nieustannego wytwarzania fikcyjnych obrazów rzeczywistości staje się zatem jeszcze trudniejsze. Obcowanie ze światem mediów zawsze niesie ryzyko fragmentarycznego nawet zetknięcia się z rzeczywistością sztucznie wykreowaną, która następnie w akcie mimowolnej wręcz interioryzacji staje się częścią każdego z nas, szczególnie wśród osób zaangażowanych stale w śledzenie losów bohaterów seriali telewizyjnych, którzy stanowić będą główny przedmiot rozważań części badawczej niniejszego opracowania. Platońskie jaskinie wręcz namnażają się w życiu postmodernistycznego człowieka. Ich czeluście pochłaniają czasem miliony osób w bardzo krótkim czasie, czego świetnym przykładem jest filmik zamieszczony w Internecie w listopadzie 2013 roku. Jego głównym bohater, Polak śpiewający przed anglojęzyczną widownią brytyjskiego programu *Mam talent* przysporzył wielu emocji publiczności oraz członkom jury. Głos Józefa Kani z Nowego Grodziska Mazowieckiego przysporzył wielu ludziom łez wzruszenia i wymalował zachwyt na twarzach mimo, że tak publiczność, jak i członkowie jury, nie znając języka polskiego, nie byli w stanie odnieść się do treści odśpiewanego tekstu, którego zamieszczenie jest tutaj niezbędne:

Zjawi się maj, klej spierzesz mi z milionów dresowych spodni, które zabrudziłeś ty,
Otwarto tu dziś, domyślasz się, siłownię, w której sztangi są diamentowe,
A jak tu jesteś to zjedz, żryj witaminy a brzydkie dziewczyny zostaw i cześć!
Przyjmij rano, byle na czczo, aminokwasu dwie porcje albo trzy,
Nasłuchałeś się tylu bajek, że dobra dieta składa się tylko z jajek,
I że słodyczami wyrzeźbisz swój brzuch.
Ja chcę cię dodać. Za mało, no, mam mało znajomych na Facebooku,
Suplementy dawaj tu aż do ust wlecą całe i na stole nic nie zostanie [16].

Oto przyczyna ogromnego zainteresowania utworem opublikowanym na kanale YouTube: dobrze zaśpiewana, choć pozbawiona jakiejkolwiek głębi, treść utworu.

[15] Tamże, ss. 347-354.
[16] Transkrypcja treści utworu opublikowanego w dniu 19.11.2013 r. na kanale YouTube przez użytkownika KlejNuty, pn. *Polak w brytyjskim „Mam Talent”*, http://www.youtube.com/watch?v=qIM-w8ji9zQ, dostęp: 24.11.2013 r.

Świadomość, że tylko i wyłącznie siła z barwą głosu oraz umiejętność gry na gitarze polskiego artysty stały się przyczynkiem jego sukcesu w obcym kraju, była fascynująca. Dość satyryczny, ale jednak poważny obraz wraz z ułudą narodowej tajemnicy skrywanej przed Brytyjczykami, przyczynił się do ogromnego zainteresowania i sporej oglądalności (w ciągu 6 dni niemal 6 mln wyświetleń (!) [**Rysunek 2**].

Rysunek 2. Liczba wyświetleń filmiku Polak w brytyjskim programie *Mam Talent*
Źródło: Internetowy kanał YouTube, https://www.youtube.com/watch?v=qIM-w8ji9zQ, [dostęp: 24.11.2013 r.]

Józefa Kanię z Nowego Grodziska Mazowieckiego, niemal natychmiast okrzyknięto geniuszem, który jednomyślnością głosów wszystkich członków jury został zakwalifikowany do kolejnego etapu programu, co zresztą, stanowiło wyznacznik pełnego profesjonalizmu młodego artysty. Filmik fascynował i bawił, powodując zdziwienie ale też i dumę. Dumę z bycia Polakiem - rodakiem Józefa z Nowego Grodziska Mazowieckiego. W tak euforycznym nastroju nie każdy wpadł na pomysł zwrócenia uwagi na zamieszczone na końcu filmiku ostrzeżenie [**Rysunek 3**], ale też nie każdy kto je zauważył, zechciał się zastosować do wskazówki przekonująco zachęcającej widza do poznania prawdy. To jedno kliknięcie więcej miało bowiem wszystko zmienić.

Rysunek 3. Kadr z filmiku Polak w brytyjskim *Mam Talent* zachęcający widza do poznania prawdy.
Źródło: Internetowy kanał YouTube, https://www.youtube.com/watch?v=qIM-w8ji9zQ, [dostęp: 24.11.2013]

Jak jeńcy siedzący w platońskiej jaskini, którym zdjęto kajdany, widzowie dowiadywali się, że to, co postrzegali własnymi zmysłami uznając za prawdę jest jednak totalną mistyfikacją. Prawda o tym, że występ Józefa Kani jest nieprawdą, była i tak mniej bolesna od faktu, że Józef Kania w ogóle nie istnieje, podobnie jak Nowy Grodzisk Mazowiecki nie figuruje na żadnej mapie Polski. Tak oto 6 milionów „jeńców" oglądało jedynie cienie rzucane przez stojącego za murkiem Irlandczyka Jordana O'Keefe[17] śpiewającego pieść, która prawdziwie wzruszała tylko tych, nie wtrąconych do czeluści jaskini. Odkrycie prawdy tożsame było z przyjęciem wielobarwnego koktajlu uczuć, gdzie konieczność pogodzenia się z wewnętrznie powstałym zawodem wyparta została szybko przez podziw dla twórczość Cezarego Nowaka, gliwickiego artysty tworzącego pod pseudonimem CeZik i producenta omawianego filmiku. Stał się on polskim czarodziejem, który z iście Copperfieldowską gracją „włożył" polskie (cytowane tutaj wcześniej) słowa w usta Irlandczyka i stał się ojcem fragmentu rzeczywistości każdego, kto tę produkcję obejrzał. Koniecznym staje się podkreślenie, że obecnie z sytuacjami uczestniczenia w czymś, co tylko jawi się jako prawda mamy zdecydowanie częstszy kontakt niż w starożytności, głównie przed ekranem komputerowym i pojawiającym się na nim, przesłaniającym życie,

[17] Jordan O'Keefe to początkujący irlandzki wokalista i muzyk, zwycięzca brytyjskiego programu *Mam Talent* z 2013 r.

elektronicznym tekstem, przyrównywanym przez Jeana Baudrillarda do *nowej platońskiej jaskini, w której błąkają się cienie cielesnej przyjemności*[18]. Idealny montaż dokonany przez CeZika jak również skutki obcowania z taką produkcją również łączą w sobie alegorię jaskini z Baudrillardowską hiperrzeczywistością której przyjrzymy się tuż po analizie rzeczywistości widzianej okiem Kartezjusza.

1.2. Rzeczywistość jako stan umysłu

Z tego, że widzimy słonce bardzo jasno, nie powinniśmy sądzić, że ono jest tej wielkości, w jakiej je widzimy.

Rene Descartes

Rozważaniom nad postrzeganiem rzeczywistości oddawał się również francuski, nowożytny filozof przyrody Rene Descartes. Jako matematykowi, rzeczywistość jawiła mu się przede wszystkim jako coś mierzalnego, stąd w takim duchu pozostając, począł rozmyślania o ustanowieniu ogólnej nauki, która wyjaśniałaby niezawodnie wszystko, co mogłoby kiedykolwiek stać się przedmiotem badań.[19] W swej *Rozprawie o metodzie* podnosił zatem Kartezjusz przede wszystkim bardzo silne pragnienie posiadania umiejętności rozróżniania prawdy od fałszu, ku czemu zresztą podążając obrał ścieżkę powątpiewania we wszystko, zyskując sobie później tym samym, miano ojca racjonalizmu.[20] Podążanie ku prawdzie wiązało się więc u Kartezjusza z opracowaniem metody mogącej go do niej zawieść - metody opartej na radykalnym sceptycyzmie, czego przecież przejawem stało się postanowienie o nieuznawaniu za prawdę niczego, czego wcześniej nie podda się analizie. Analiza ta miała być prowadzona zgodnie z zasadami jakie następnie zostały przez Kartezjusza ustanowione. Ich zbiór sprowadzał się głównie do podziału przedmiotów rozważań na mniejsze elementy, a następnie rozpatrywaniu ich stopniowo od najprostszych do tych najbardziej złożonych tak, by finalnie móc mieć pewność, że nie pominięto żadnej istotnej kwestii. Początkowa

[18] J. Baudrillard, *Przejrzystość zła…*, s. 61
[19] J. Bartoszewski, *Filozofia przyrody. Kartezjusz i porządek życia społecznego,* Portal Wiedza i Edukacja, Lublin 2010, s. 43, http://wiedzaiedukacja.eu/wp-content/uploads/2011/01/J.-Bartoszewski-Filozofia-przyrody-Kartezjusz.pdf, [dostęp: 05.01.2014]
[20] R. Descartes, *Rozprawa o metodzie*, T. Boy-Żeleński (tłum.), Kraków 1918, s. 14, http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/rozprawa-o-metodzie.html [dostęp: 05.01.2014]

trudność w jakiej znalazł się Kartezjusz, polegała na tym, że uznając oto wszystko za nieprawdę, postawił się w sytuacji konieczności znalezienia tej najbardziej pierwotnej rzeczy, którą testując zgodnie z zasadami własnej metody, mógł jako jedyną i pierwszą uznać za niepodważalną prawdę. Doprowadziło to nowożytnego filozofa do stwierdzenia, którego wspominając o jakiejkolwiek kartezjańskie myśli, nie sposób wręcz pominąć. Doprowadziło go to do tej kluczowej i niepodważalnej zasady filozofii, jaką stało się przekonanie Kartezjusza o własnym istnieniu poparte po prostu możnością rozważań oraz samym aktem myślenia, a zawarte w stwierdzeniu *myślę więc jestem*[21].

Trzy lata później w *Medytacjach o pierwszej filozofii* zastanawiając się nad istnieniem tych rzeczy, które postrzegał zmysł wzroku Kartezjusza, pisze tak:

> *Mówimy przecież, że widzimy (…) wosk (…), stąd wniosek, że poznaje się wosk przez oglądanie go oczami, a nie przez wgląd samej duszy. Gdybym oto przypadkiem ujrzał za oknem ludzi idących ulicą, a widząc to zwykłem mówić, że widzę ludzi, podobnie jak też i mówię, że widzę wosk, to przecież cóż innego byłbym widział, niż kapelusze i płaszcze, które mogłyby «okrywać» sztuczne roboty, poruszające się dzięki mechanizmowi? A jednak sądzę, że są to ludzie, a znaczy to, że «rozumiem», dzięki samej tylko zdolności pojmowania, która tkwi w mojej duszy, to, co – jak mi się wydawało - «widziałem» za pomocą oczu*[22].

Wcześniej ustanowione przekonanie o własnym istnieniu (*Cogito, ergo sum*) stanowi zatem dla Kartezjusza podstawę postrzegania wszystkich rzeczy, bo skoro *widzę wosk (…) to (…) stąd, że go widzę, wynika, że ja sam jestem czy istnieję*[23]. W celu zyskania absolutnej pewności co do takiego rozpatrywania swej pierwszej i niepodważalnej w swych oczach prawdy, Kartezjusz sformułował dodatkową hipotezę „złośliwego demona", która miała stanowić narzędzie wątpienia metodycznego co do poprawności twierdzeń matematycznych. Gdyby się bowiem okazało, że ów demon zwodząc nas złośliwie, sprawiałby jedynie, że to, co uznajemy za poprawne rozumowanie byłoby zaledwie naszym mniemaniem? Gdyby ów demon złośliwy zniewalał nas tylko poprzez manipulację i zniekształcanie rzeczywistości tak, że wszystko co nas otacza byłoby jedynie wielkim omamem? Mogłoby tak przecież być, a wówczas na przykład jak w *Kongresie futurologicznym* Stanisława Lema, jedynie

[21] R. Descartes, dz. cyt., s. 22.
[22] R. Descartes, *Medytacje o filozofii pierwszej*, J. Hartman (przeł.), s. 7, http://www.staff.amu.edu.pl/~awisniew/wprowadzenie_do_filozofii/teksty/Descartes%20Medytacje%20I%20i%20II.pdf, [dostęp: 05.01.2014]
[23] R. Descartes, dz. cyt., s. 7

właściwości sprayu halucynogennego rozpylanego niewidzialną ręką na ludzkość, sprawiałyby, że nadpleśniałą marynarkę wiszącą na stelażu piersiowym z wyciętym po lewej stronie otworem, z którego zza zmętniałej plastykowej szybki bije serce, postrzegalibyśmy jako człowieka, w kształcie, w jakim go dziś widzimy.[24] Ów rozpatrywany przez Kartezjusza demon, jakkolwiek by się starał, nie byłby w stanie sprawić, zwątpienia samego podmiotu myślącego w to, że on sam jest podmiotem tychże wątpliwości. *Cogito* jest oto bowiem aktem świadomości, treścią której staje się rozumowanie, wyobrażanie czy czucie. Oto niepodważalny akt samoświadomości podmiotu myślącego. A jeśli jedynym pewnym poznaniem jest samoświadomość podmiotu poznającego, to rzeczywisty proces poznania musi się dokonywać wewnątrz umysłu podmiotu poznającego.[25]

W takim duchu rozumując stwierdza więc Kartezjusz, że ciał materialnych nie sposób poznawać za pomocą zmysłów czy wyobraźni. Prowadzi to zresztą Kartezjusza, do spójnego z Platonem twierdzenia, że nie poznaje się rzeczy w drodze patrzenia czy dotykania lecz ujmowania ich rozumem.[26] Istniejącą poza umysłem substancją rządzą prawa mechaniki, stąd właśnie bierze się zupełny brak możliwości porozumienia umysłu z przedmiotami mechanicznymi poprzez zmysły ludzkie.

Efektem poddawania wątpieniu istnienia świata realnego i próby przywdziewania każdemu elementowi rzeczywistości matematycznie skrojonej szaty, stało się finalnie zaimplikowanie przez Kartezjusza do filozoficznych rozważań dualizmu ontologicznego. Oto bowiem świat materii stał się dlań w pewnym momencie niewystarczającym do potwierdzenia nawet istnienia własnego „ja", a tym bardziej całego świata. Jedynie ludzka świadomość jako taka, mogła się stać tego rodzaju narzędziem z pomocą którego można się było oddawać rozpatrywaniu takich niematerialnych wycinków rzeczywistości jak dusza czy Bóg, które to zresztą, jako jedyne, jawiły się Kartezjuszowi jako „rzeczy" niemechaniczne. Innymi słowy, rozważanie świata rzeczy, jest możliwe jedynie wówczas kiedy dokonywane jest poprzez zupełnie niematerialną świadomość.[27]

Prawdziwość istnienia, za Kartezjuszem, możemy więc przypisywać samej myśli, co argumentowane było przezeń chociażby podczas omawiania majaków

[24] S. Lem, *Kongres futurologiczny. Opowiadania Ijona Tichego,* Biblioteka Gazety Wyborczej, Warszawa 2008, s. 94.
[25] J. Kopania, *Kartezjusz*, Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, http://www.ptta.pl/pef/pdf/k/kartezjusz.pdf, [dostęp: 05.01.2014]
[26] R. Descartes, *Medytacje o filozofii pierwszej*…, s. 8.
[27] J. Bartoszewski, dz. cyt., s. 46.

sennych. Myśl poczęta w trakcie snu jest tak samo prawdziwa, jak ta powstająca w naszym umyśle, gdy nie śpimy, *ostatecznie bowiem, czy czuwamy, czy śpimy, nie powinniśmy nigdy dać się przekonać czemu innemu niż oczywistości naszego rozumu*[28]. Co istotne, posługując się myślą kartezjańską należy zawsze podkreślać znaczenie rozumu, co równoznaczne jest z jednoczesnym przypisywaniem mniejszej uwagi zmysłom czy wyobraźni. Wyobrażanie sobie głowy lwa na ciele kozy jest i owszem dopuszczalne, jednak jest to niedostatecznym uprawnieniem do wysnuwania wniosku o istnieniu tak wyglądającej chimery. Rozum, bowiem, nie powiada nam, że to, co widzimy lub wyobrażamy sobie, jest prawdziwe, ale *powiada, iż wszystkie nasze pojęcia lub wiadomości muszą mieć jakąś podstawę prawdy*[29]. Człowiek musi mieć również świadomość, że z racji jego niedoskonałości, każda jego myśl nie może być prawdziwą, niemniej jednak bardziej bliskie prawdy jest to co jawi się w naszych umysłach na jawie, niźli to co we śnie.[30]

1.3. Hiperrzeczywistość

W swojej książce *Przejrzystość zła*, wydanej w 1990 r. Jean Baudrillard rozpatrując różnice w postrzeganiu rzeczywistości, podobnie jak Platon (choć porównywać myśli obu filozofów nie sposób) zwracał uwagę na sferę wyobraźni człowieka, stanowiącej kiedyś swego rodzaju zwierciadło - wyobraźni wypełnionej sobowtórami i scenami, oraz takiej którą rządziły inność i wyobcowanie. Taki obraz, autor owych spostrzeżeń, zestawiał z postmodernistycznym już funkcjonowaniem człowieka pośród ekranów, interfejsów, powielanych styczności oraz sieci komputerowych. Rozważania nad taką przemianą zawiodły go ku twierdzeniu, że współdziałanie ludzi zostało dziś niejako wyparte przez współdziałanie komputerów czy, inaczej mówiąc, interaktywność ekranów. Jest to twierdzenie bardzo ogólne i zupełnie nieuwzględniające nawet treści tego co się na wspomnianych ekranach pojawia, gdyż jest to zupełnie zbyteczne w kontekście rozmyślań francuskiego filozofa. W kształcie współczesnej rzeczywistości – i tu ponowne porównanie do myśli Platońskiej - Baudrillard upatruje również zjawiska deprecjacji roli zmysłów, które zatem od starożytności jawiły się jako niewystarczające prawdziwemu poznaniu

[28] R. Descartes, *Rozprawa o metodzie…*, s. 24
[29] Tamże.
[30] Tamże.

rzeczywistości. W tym miejscu należy zwrócić uwagę, że wraz z rozwojem techniki mimo, że sama rola zmysłu wzroku czy dotyku nie zmieniły się, to już paleta bodźców związanych z pobudzaniem tychże zmysłów została zdecydowanie rozszerzona. Dodatkowo poszerzona została również płaszczyzna możliwości kontaktów międzyludzkich związanych z angażowaniem zmysłów – mamy tutaj na myśli głównie wszelkiego rodzaju urządzenia cyfrowe i środowiska w jakich są one wykorzystywane. Dziś zatem, jak zauważa Baudrillard, spojrzenie bywa często zastępowane zwyczajnym odczytywaniem znaków na ekranach, co zresztą jest tożsame z cyfrową eksploracją, w trakcie której oko podąża za nieustannie rwącymi się liniami. Gdy oko styka się z obrazem, zatraca dystans właściwy spojrzeniu, a oczy zbliżając się maksymalnie do powierzchni ekranu, zanurzają się w nim niejako i gubią w obrazie. Z kolei głos transmitowany przez urządzenia informatyczne (głosowe komunikatory internetowe czy nawet telefon) definiowany jest przez Baudrillarda jako głos dotykowy, nijaki i czysto funkcjonalny – w istocie, jak twierdzi, nie zasługujący nawet na miano głosu.[31] Wg francuskiego filozofa, kolejny ze zmysłów, dotyk, również przestaje mieć cokolwiek wspólnego z organicznym zmysłem dotyku. I trudno się z tym nie zgodzić, bo choć w rok po śmierci Baudrillarda czyli w roku 2008, smartfony z ekranami dotykowymi stanowiły w Polsce zaledwie 3% rynku telefonów[32] to już dziś zaczyna się sporo mówić o istnieniu tzw. iPhone/iPad effect czyli oczekiwaniu człowieka na reakcję każdej płaszczyzny jakiej dotknie. Współcześnie przygląda się również niemowlętom i analizuje przypadki tych obcujących z ekranami dotykowymi, oczekujących później podobnej reakcji od kolorowego magazynu podsuniętego w miejsce tabletu.[33] W przyszłości ciekawym efektem dla postrzegania zmysłowego człowieka może się również stać upowszechnienie bezdotykowego sterowania różnymi urządzeniami (interfejsy ruchu/gestu, głosu itp.). I choć Baudrillard nie będzie już mógł tego obserwować, to przecież zdecydowanie wcześniej udało mu się poczynić trafną obserwację, którą zamknął w stwierdzeniu, że oto cały paradygmat zmysłowości ulega przekształceniu.[34]

Niewystarczalność postrzegania zmysłowego w drodze prawdziwego poznania rzeczywistości była podnoszona w czasach Platona, a jest aktualna również i dziś, czego

[31] J. Baudrillard, *Przejrzystość zła…*, s. 62
[32] Hasło: smartfon, Wikipedia, http://pl.wikipedia.org/wiki/Smartfon [dostęp: 04.01.2014 r.]
[33] Filmik *A Magazine Is an iPad That Does Not Work*, https://www.youtube.com/watch?v=aXV-yaFmQNk [dostęp: 29.12.2013].
[34] J. Baudrillard, *Przejrzystość zła…*, s. 62

chociażby współczesną, trafną ilustracją stał się kinowy hit z roku 1999 - *Matrix*. Ujrzenie prawdy było w nim ukazane jako rzecz zarezerwowana jedynie dla wybrańców. Współczesna rzeczywistość przynosi zresztą wiele sytuacji i obrazów, których postrzeganie dalekie jest od prawdziwości. Twierdzenie, że rzeczy nie są takimi, jakimi je widzimy, można by dziś chociażby odnieść do samych twórców filmu, braci Wachowskich, którzy dosłownie przestali być braćmi po niedawnej zmianie płci przez jednego z nich. Jean Baudrillard, wpływu myśli którego na scenariusz filmu doszukiwano się w *Matrix*ie, już ponad 20 lat temu dostrzegł, że ciało stanowiące niegdyś metaforę duszy, a następnie płciowości, zatraciło cały swój metaforyczny sens, stając się dziś jedynie ośrodkiem niekończącego się programowania z klonowaniem włącznie.[35] W oczach Baudrillarda klonowanie jawiło się jako ostatnie stadium modelowania ciała, po którym to etapie jednostka skazana jest już tylko na seryjne powielanie. Techniczna reprodukcja pozbawia reprodukowanego dzieła aury i wyjątkowości. Pozbawia je oryginalności. Przywołując Waltera Benjamina i podpierając się przykładem kina, fotografii i środków masowego przekazu, Baudrillard zwraca jednocześnie uwagę na główną konsekwencję nieustannej reprodukcji wszystkiego: brak możliwości zaistnienia oryginału. Dzieje się tak właśnie wówczas, gdy wszystko, już od samego początku jest projektowane i wytwarzane jedynie z myślą o nieograniczonych możliwościach reprodukcji.[36] Tak oto człowiek, z racji wrodzonej mu ciekawości poznawczej i od zarania dziejów zastanawiający się nad istnieniem rzeczywistości czy realnością istnienia siebie samego oraz całego świata, dziś musi się zmagać – z wcale nieułatwiającą mu tego zadania – zamierzoną wręcz modyfikacją wycinków rzeczywistości. A wówczas już zupełnie niełatwym staje się odróżnienie tego co rzeczywiste od tego co nieistniejące w rzeczywistości. Czym jednak ona jest?

Symulacji i przejściu do przestrzeni, której krzywizny – jak twierdzi autor - nie są już dziś wyznaczane ani przez rzeczywistość, ani prawdę, Baudrillard dedykował kolejną ze swych książek, opatrzoną zresztą wymownym tytułem *Symulakry i symulacja*. Nawet bez zaglądania do książki, czytelnik dowiaduje się, że *rzeczywistość nie istnieje,* gdyż takim mottem autor opatrzył okładkę. Istnieją zaledwie jej szczątki, którym udało się jedynie przetrwać na pustyni rzeczywistości. Francuski filozof twierdzi bowiem, że obecnie nie funkcjonujemy w rzeczywistości jako takiej, ale

[35] Tamże, ss. 10-11
[36] J. Baudrillard, *Symulakry i symulacja…*, s. 126.

uczestniczymy w precesji symulakrów, czyli krążymy wokół czegoś pozorującego rzeczywistość. Ku takiemu stwierdzeniu wiodły go rozważania nad opowieścią J. L. Borgesa o sztuce kartografii rozwiniętej w pewnym cesarstwie do takiej perfekcji, że tworzone przez mistrzów mapy były tak szczegółowe, że ich rozmiar musiał aż być identyczny z odwzorcowywaną powierzchnią, a zatem pokrywał tęże w zupełności. Alegoria ta, wskazuje w dalszym swym ciągu na naturalny proces niszczenia tak ściśle pokrywającej całe terytorium mapy. Ów proces starzenia się sprawia zarazem, że mapa finalnie scala się z materią ziemi, a jej odróżnienie od oryginału staje się tym samym zupełnie niemożliwe. Opowieść ta stanowić ma przenośnię aktu symulacji, która to podważa *różnicę między tym, co «prawdziwe»" i tym co «fałszywe»; tym co «rzeczywiste» i tym, co «wyobrażone»*[37]. Tak więc, innymi słowy, rzeczywistość – ta realna, poddawana jest swego rodzaju zacieraniu, a jej miejsce zajmuje inna rzeczywistość zwana przez autora symulakrą, czyli rzeczywistością symulującą rzeczywistość realną. Najdobitniej Baudrillard mówi o niej tak:

> *żyjemy w świecie niekończącej się reprodukcji ideałów, fantazmatów, obrazów i marzeń sennych, które, choć dawno już odeszły w przeszłość, odtwarzamy z przymusu ze swoiście fatalną obojętnością*[38].

Cóż może bowiem mieć z realności rzeczywistość wytwarzana ze *zminiaturyzowanych komórek, matryc i jednostek pamięci,* [czy] *z oprogramowania*[39], które to mogą być przecież dzisiaj reprodukowane przez człowieka nieskończoną ilość razy. Takiej właśnie rzeczywistości, pojmowanej w kontekście całkowitej przewidywalności, a zarazem tożsamej z zupełnym wykluczeniem jakiejkolwiek wyobrażeniowości, Baudrillard nadaje miano: hiperrzeczywistości - hiperrzeczywistości, w której sama rzeczywistość zastąpiona zostaje znakami rzeczywistości, co autor pojmuje zresztą jako *operację powstrzymywania każdego rzeczywistego procesu przez jego operacyjną kopię*[40].

Rozpoczynając w *Symulakrach i symulacji* rozdział dedykowany hiperrzeczywistości i wyobrażeniowości, Baudrillard wzorem Platona posługuje się pewną alegorią. Jest nią Disneyland, który jako model wszystkich splatających się ze sobą porządków symulacji stanowi przede wszystkim przestrzeń wyobrażoną, i jest nią

[37] Tamże, ss. 6-8.
[38] J. Baudrillard, *Przejrzystość zła…*, s. 6.
[39] J. Baudrillard, *Symulakry i symulacja…*, s. 7.
[40] Tamże.

po to, by przekonywać o tym, że reszta jest rzeczywista, choć faktycznie, wg autora nie jest rzeczywistą, a jedynie symulowaną czyli należącą do porządku hiperrzeczywistości. Disneyland wraz z przemieszczającymi się tam tłumnie ludźmi stanowi swoistą miniaturę rozkoszy obcowania z rzeczywistą Ameryką, z jej wadami i radościami, gdzie *samochody parkuje się na zewnątrz, wewnątrz stoi się w kolejce, a wychodząc, jest się całkowicie pozostawionym samemu sobie*[41]. Disneyland istnieje po to, by ożywiać fikcję rzeczywistości zaś zabiegi organizatorów disneylandowych uciech oraz mnogość wykorzystywanych przez nich gadżetów, służy podtrzymywaniu wśród tłumu atmosfery czułości, ciepła i dostatku, które to uczucia tuż po opuszczeniu parku rozrywki kontrastować muszą z absolutną samotnością parkingu.[42] Tak pojmowanym Disneylandem może się stać oglądanie seriali, nad których scenariuszami po to właśnie czuwa „armia" ludzi, by sfera emocjonalna widza była odpowiednio stymulowana i zadbana tak, by zechciał on nieustannie powracać przed ekran.

Baudrillard słusznie zauważa, że współcześnie *nie istnieją już takie czyny czy wydarzenia, które nie znajdowałyby swego odbicia w jakimś technicznie wytworzonym obrazie bądź na ekranie komputerów* [43]. Życie serialowych bohaterów jest przecież niczym innym jak powielaniem sytuacji mających miejsce w rzeczywistości. To swego rodzaju kopia różnych przejawów oryginalnego życia. Ale skoro, jak zauważa Baudrillard, współczesna rzeczywistość polega jedynie na jej odtwarzaniu, to czy odtwarzanie odtwarzanej rzeczywistości jest już totalną hiperrealnością? Tak, i będzie nią szczególnie wówczas, gdy zechcemy rozpatrywać takich widzów serialu, którzy symulacją wypełniają sporą część własnej rzeczywistości.

1.4. Ikonosferyczna rzeczywistość

Cywilizacja słowa we współczesnej kulturze została zdominowana przez cywilizację obrazu[44], co już chociażby zaobserwowawszy zapisał w swym liście apostolskim z 14 maja 1971 r. papież Paweł VI: *(…) telewizja wprowadza nowy rodzaj*

[41] Tamże, s. 18.
[42] Tamże, ss. 19-20.
[43] J. Baudrillard, *Przejrzystość zła…*, s. 65.
[44] P. Szulich, *Czas wolny „pochłaniaczy czasu" – konsumpcja obrazu i wrażeń w kulturze masowej*, [w:] *Małe tęsknoty? Style życia w czasie wolnym we współczesnym społeczeństwie*, (red.) W. Muszyński, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2009, s. 80.

poznania i ujawnia zarysy nowej cywilizacji - cywilizacji obrazu.[45] W rozdziale I dedykowanym nowym problemom społecznym, Paweł VI zauważa m.in. wzrastające znaczenie środków komunikacji społecznej i pochyla się nad ich wpływem na zmianę mentalności, poglądów, instytucji oraz samego społeczeństwa. Widzi, co prawda, szereg pożytków, w tym chociażby możliwości natychmiastowego informowania członków społeczeństw o wydarzeniach z całego świata, szerzenia oświaty i kultury czy stwarzania możliwości kontaktu mimo odległości, ale upatruje też niebezpieczeństw twierdząc, że poprzez samo swoje działanie, środki przekazu społecznego wytwarzają stopniowo pewien nowy rodzaj panowania. Dziś obrazów jest dużo – by nie powiedzieć za dużo – a nasza ikonosfera jest nimi wypełniona tak, że można by rzec, że świat stał się jedynym wielkim obrazem. Stąd można mu nadać miano „epoki dryfujących obrazów".[46] W takiej oto nowej, przesyconej obrazami cywilizacji funkcjonuje współczesny *homo videns* czyli osoba, w której życiu prym nad innymi sposobami poznania i odbierania wrażeń wiedzie widzenie.[47] Nowe technologie – jak zauważał Neil Postman - zmieniają w nas tkwiące głęboko nawyki myślowe, skutkiem czego człowiek inaczej zaczyna postrzegać naturalny porządek rzeczy. Przeobrażeniu podlega cały system wartości i ogólne postrzeganie świata i życia społecznego. Wraz z techniką tworzy się bowiem nowy sposób pojmowania rzeczywistości, które to obserwacje, Postman, w bardzo lekkim tonie podsumowuje tak:

> *(…) człowiekowi z ołówkiem wszystko wydaje się być listem; człowiek z kamerą wszystko widzi jak obraz filmowy; człowiek z komputerem wszystko traktuje jak dane; człowiekowi ze skalą stopni w ręce wszystko wydaje się liczbą*[48].

Zapytać więc można z rozpędu czym świat wydaje się być człowiekowi obcującemu często z telewizorem? Analogicznie odpowiedzieć by można, że człowiekowi z telewizorem wszystko wydaje się być jedynie oglądanym obrazem. Trzeba sobie zatem uzmysłowić z jakiego rodzaju obrazem mamy do czynienia. Przede wszystkim z obrazem odrealnionym i inscenizowanym głównie w celach rozrywkowych – przy czym tego „rozrywkowego" charakteru nie należy utożsamiać z programami czy

[45] *List apostolski Papieża Pawła VI do ks. Kardynała Maurice'a Roy z okazji 80. Rocznicy ogłoszenia Encykliki „Rerum novarum"*, http://www.nonpossumus.pl/encykliki/Pawel_VI/octogesima_adveniens/index.php, [dostęp: 19.02.2014]
[46] A. Gwóźdź, *Dekonstrukcje widzenia*, [w:] *Nowe media w komunikacji społecznej XX wieku. Antologia*, (red.) M. Hopfinger, Oficyna Naukowa, Warszawa 2002, s. 229.
[47] P. Szulich, dz. cyt., s. 80.
[48] N. Postman, *Technopol. Triumf techniki nad kulturą*, A. Tanalska-Dulęba (przeł.), Muza SA, Warszawa 2004, s. 27

treściami rozrywkowymi sensu *stricto*. Przyjąć należy, że telewizja jest z zasady formą rozrywki i w takim też duchu kreowany jest każdy obraz w niej goszczący - nie inaczej. Jakikolwiek blok informacyjny czyli tzw. wiadomości, również stylizowane są na przedstawienia – choć może bardziej właściwym, byłoby powiedzenie wprost, że przedstawieniami są. Spiker musi przede wszystkim wyglądać tak, by widz mu ufał, co wymaga specjalnych zabiegów, a mówiąc nie może sobie pozwolić na robienie pauz np. na przerażoną minę, co w konfrontacji z przekazywaną wiadomością o masowym zabójstwie musi być w końcu postrzegane jako przedstawienie. W normalnym przecież odruchu, wieść o masowym mordzie winna wzbudzać w człowieku ekspresję emocji. I cały problem obecnie tkwi w tym, że obcowanie widza z tak odgrywaną rolą spikera zmienia percepcję człowieka, nad czym najczęściej i na co dzień, się głębiej nie zastanawia. Co się dzieje z widzem gdy realnie mający miejsce mord zmienia się w historię przekazaną w sposób zupełnie odrealniony, a po kilkunastu sekundach ustępuje miejsca radosnej wiadomości o otwarciu igrzysk olimpijskich przekazywanej przez tę samą osobę? To stałe obcowanie widza z takimi zbitkami informacji o skrajnych emocjonalnie polaryzacjach musi nieść skutki w postrzeganiu rzeczywistości. Widzowie, jak zauważa Postman, stanowią swego rodzaju widownię teatralną nie dającą się nawet *przyłapać na kalaniu swych reakcji poczuciem rzeczywistości*[49] a zatem taką, która *popędziłaby w popłochu, by zadzwonić do domu, usłyszawszy, że bohater sztuki powiedział na scenie, jakoby po okolicy grasował morderca*[50]. Oto skutki. Prezenter mówiący o radosnej ceremonii otwarcia igrzysk olimpijskich tuż po przekazanej informacji o masowym zabójstwie winien przecież wprawić widza w osłupienie. Ale nie wprawia. Już nie wprawia. Jakkolwiek doniosła wiadomość płynie w stronę widza wprost ze szklanego ekranu, widz ma przecież niezakłóconą już dzisiaj niczym pewność, że wkrótce po niej nastąpi blok reklamowy. W ten oto sposób wszystko sprowadzone zostanie do poziomu banału.

Oglądanie [obrazów – D.S.] wiąże się głównie z biernością, którą to cechę znacznie częściej niż człowiekowi, słusznie zresztą, przypisujemy przedmiotom. Osoba patrząca w telewizor nie jest zazwyczaj zainteresowana sposobem w jaki jej umysł kształtuje i kontroluje oglądany obraz, a już tym bardziej, jaką koncepcję świata podsuwa jej telewizja.[51] Podstawową różnicą między sposobem myślenia w kulturach

[49] N. Postman, *Zabawić się na śmierć*, L. Niedzielski (przeł.), MUZA SA, Warszawa 2002, s. 151.
[50] Tamże.
[51] Tamże, s. 29.

słowo- i obrazo centrycznych jest właśnie organizacja myśli. Czytanie można definiować jako proces rozumienia bazujący na zdolności myślenia koncepcyjnego, dedukcyjnego i uporządkowanego wreszcie. Tu analitycznie nastawiona myśl, jest bardzo zajęta i niezależna[52]. Oglądania telewizji już nie utożsamia się z angażowaniem myśli, gdyż jest ono głównie zajęciem dla zmysłu wzroku, który mając stale to nowe obrazy do obejrzenia, nie może sobie pozwolić na odpoczynek[53]. Przy tak dużym zaangażowaniu zmysłu wzroku, myśl widza może sobie wówczas pozwolić na bierność, która to wiedzie nas ku pojęciu człowieka uprzedmiotowionego czyli konsumenta:

> *Jest* [on, człowiek - D.S.] *jakby wiecznym oseskiem z otwartą buzią, przyjmującym biernie wszystko to, co narzuca mu mający zapobiegać nudzie przemysł – papierosy, trunki, kino, telewizję, sport, lektury itd.*[54].

Konsumpcja jedynie z pozoru może się wydawać aktywnością. Tak naprawdę skrywa przed człowiekiem nudę, którą jest on ogarnięty, a która stanowi zarazem przyczynę tejże konsumpcji. Nuda wraz z biernością stanowią wg Fromma „zespół wyobcowania". Wówczas bierny człowiek, nieznajdujący w efekcie swego miejsca w świecie, musi się w końcu czuć bezsilny i samotny. Jedynie konformistyczne zachowania jawią mu się jako sposób na uniknięcie tegoż niepokoju, ale i te okazują się niewystarczającymi w skrywaniu przed sobą problemów związanych z samookreśleniem.[55]

Przywołując słowa reżysera *Truman Show*, Petera Weira, Wiesław Godzic socjolog oraz niekwestionowany autorytet w dziedzinie medioznawstwa, kieruje uwagę na zubożenie marzycielskiej natury człowieka wskutek równoczesnej absorpcji ogromnej ilości sygnałów w tym samym czasie. Sympatyk szklanego ekranu nie ma bowiem szans na spokojne rozważanie tego, co widzą jego oczy. Nie ma też sposobności do wsłuchiwania się chociażby w dźwięk kropli deszczu będący tłem akcji oglądanego programu.[56] Co więcej ów chaos bodźców nad którymi człowiek nie jest nawet w stanie w pełni zapanować, uważany jest przez widza za stan zupełnie normalny.[57] I choć telewizyjne rozmowy propagują chaos i banał, a głównym

[52] Tamże, s. 83.
[53] Tamże, s. 129.
[54] E. Fromm, *Rewolucja nadziei. Ku uczłowieczonej technologii*, H. Adamska (przeł.), DW Rebis, Poznań 2000, ss. 63-64.
[55] Tamże.
[56] W. Godzic, *Rozumieć telewizję, zrozumieć widza*, [w:] *W świecie mediów*, (red.) E. Nurczyńska-Fidelska, Rabid, Kraków 2001, s. 42
[57] N. Postman, *Zabawić się na śmierć…*, s. 121.

przesłaniem telewizji jest niesienie rozrywki[58], naiwnością byłoby zakładanie, że rezygnacja widzów z przesiadywania przed ekranem skierowałaby ich wszystkich na ścieżkę głębokiej kontemplacji życia.[59] Przeciwnie, Barbara Szacka sądzi, że kultura popularna społeczeństw ponowoczesnych w omawianym tutaj kształcie a zatem związana z wciąż unowocześnianymi i nieustannie upowszechnianymi multimedialnymi środkami przekazu, przyczyniać się będzie wręcz raczej do zastępowania ludziom świata realnego przez rzeczywistość wirtualną.[60] A ponieważ dziś już nie sposób wykluczyć telewizji z życia człowieka, można się jedynie przyglądać i poddawać analizie zachowania człowieka wskutek „przebywania" w tym społecznym i intelektualnym środowisku wytwarzanym przez wszędobylskie telewizory. Słusznie więc Postman zauważa, że obecnie, ludzie ze sobą nie rozmawiają, a jedynie na wzór telewizji, rozweselają się nawzajem. Gdyby dane było żyć Postmanowi dziś, gdy treści rozpowszechniane przez Internet absorbują człowieka na równi z telewizją, myślę, że byłby jeszcze bardziej dumny ze swej kolejnej obserwacji jakoby miejsce rozmowy zajęła wymiana obrazów - wymiana która stanowi zamiennik rozmowy, gdyż argumentacja następuje *nie za pomocą zdań, lecz dobrego wyglądu, sławnych znakomitości i reklam*[61]. W takiej „rozmowie" nie ma miejsca na głębię czy wymianę idei.

Pisząc *Rewolucję nadziei*, Erich Fromm zwracał uwagę na rosnące niezadowolenie człowieka ze sposobu, w jaki współcześnie wiedzie on życie. Autor wiązał to przede wszystkim z nacechowaniem życia biernością, cichą nudą, depersonalizacją i brakiem prywatności.[62] Karol Marks wprowadzając temat alienacji wspominał o swego rodzaju zniewoleniu społeczeństwa wskutek pozbawienia jego członków kontroli nad procesem pracy czy losami wytwarzanych produktów. Dalej, uważał, że eksploatowany w nowoczesnym kapitalizmie człowiek, handlujący własną siłą roboczą niczym towarem, doznaje wyobcowania od innych ludzi i oderwania od środowiska społecznego, skutkiem czego ulega dehumanizacji. Przyczynia się to do utraty odczuwania radości z twórczości, cierpienia w niszczącej rutynie, a wówczas zamiast odczuwać wspólnotę z innymi, człowiek doświadcza izolacji i osamotnienia.[63] Wg Fromma, początków takiego niezadowolenia człowiek powinien upatrywać już

[58] Tamże.
[59] W. Godzic, dz. cyt., s. 42.
[60] B. Szacka, *Wprowadzenie do socjologii*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2008, s. 436.
[61] N. Postman, *Zabawić się na śmierć*…,s. 137.
[62] E. Fromm, dz. cyt., ss. 25-27.
[63] P. Sztompka, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2007, s. 567.

w dziewiętnastowiecznym przekonaniu o doniosłości wszelkiego rodzaju maszyn, które to zresztą w opinii człowieka industrialnego, przyczyniać się miały do szczęścia ludzkiego. Jednak w euforii szybkiego rozwoju, człowiek epoki przemysłowej nie zauważał niebezpieczeństwa, które dziś często bywa już wyrażane jako tęsknota za radosnym i wartościowym istnieniem bądź podkreślaniem tych specyficznych potrzeb człowieka, które go odróżniają od zwierząt czy komputerów. Samo obcowanie z maszynami jest bowiem człowiekowi zupełnie niewystarczające w procesie samorealizacji, który stanowi wszak dlań sens istnienia. Wspomniana tęsknota wiąże się więc z rozbudzaniem w człowieku pragnienia uduchowienia życia na powrót, a także uczłowieczenia technologii.[64] Zważywszy jednak, że jak twierdzi George Gerbner, oglądanie telewizji przypomina dzisiaj chodzenie do kościoła i wiąże się dla większości widzów z czymś na kształt zapału religijnego, można by jednak rozważać, czy taki, telewizyjny sposób uduchowienia, być może stanie się widzom wystarczającym.[65]

1.5. Ekwiwalentność mediów i rzeczywistości

W wystąpieniu Piotra Szmitki na Konferencji TEDxRawaRiver w październiku 2012 r. można było usłyszeć następujące stwierdzenie: *rzeczywistość jest funkcją widzenia i nazywania*[66]. Wiele z dzieci zapytanych o to co się stanie z widoczną na ekranie telewizora torbą popcornu leżącą na stole i z której już wypadło sporo ziaren po obróceniu telewizora do góry nogami odpowie, że popcorn wysypie się z torby. Dzieci często traktują telewizję jak rzeczywistość. A dorośli? Trzydzieści sześć badań przeprowadzonych przez zespół badawczy z Uniwersytetu w Stanford, kierowany przez Byrona Reevesa[67] oraz zmarłego pod koniec roku 2013 Clifforda Nassa doprowadziło ich do jednoznacznego wniosku: media stanowią ekwiwalent rzeczywistości. W badaniach tych odtwarzane były różne sytuacje społeczne przy czym w miejsce rzeczywistych ludzi badacze podstawiali media. Zjawisko utożsamiania przekazu medialnego z rzeczywistością *(media equation)* nie było ponadto uzależnione od jakichś

[64] E. Fromm, dz. cyt., ss. 25-27.
[65] E. Griffin, *Podstawy komunikacji społecznej*, O. i W. Kubińscy oraz M. Kacmajor (przeł.), Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2003, s. 381.
[66] P. Szmitke, *Kryzys rzeczywistości*, Referat wygłoszony na Konferencji TEDxRawaRiver 2012, http://tedxrawariver.pl/portfolio_category/tedxrawariver2012/, [dostęp: 06.12.2013 r.]
[67] Byron Reeves, CV, Uniwersytet w Stanford http://www.casbs.org/sites/default/files/cv-Reeves_Byron.pdf, dostęp: 17.02.2014

cech przypisywanych konkretnej kategorii ludzi lecz odnosiło się do każdego, a dodatkowo przejawiało często. Inny, równie istotny wniosek z badań prowadzonych pn. *„Reakcje społeczne na technologie komunikacji”* brzmiał następująco:

> *reakcje ludzi na media mają charakter społeczny i naturalny, nawet jeśli towarzyszy im poczucie, że nie jest to zbyt rozsądne, i nawet jeśli nie sądzą, aby tego rodzaju reakcje mogły charakteryzować ich samych*[68].

Naturalność tychże reakcji jest pochodną totalnej nieświadomości uczestników eksperymentów w trakcie których traktowali oni media analogicznie do rzeczywistych miejsc i sytuacji. Autorzy *Mediów i ludzi* argumentują takie zachowania ewolucyjnym nieprzystosowaniem do XX-wiecznych technologii. Zwracają uwagę, że mózg ludzki rozwijał się w świecie gdzie wszystkie postrzegane przedmioty były realnymi przedmiotami fizycznymi, *wszystko co wydawało się rzeczywistą osobą bądź realnym miejscem, było rzeczywiste*[69], zatem *nic poza rzeczywistymi osobami nie przejawiało zachowań społecznych, a wszystko co zdawało się zbliżać w naszym kierunku, faktycznie to robiło*[70]. Skutkiem ewolucji człowieka w warunkach tak permanentnie i prawdziwie realnej rzeczywistości, są nasze dzisiejsze, czasem nieadekwatne do sytuacji, ale automatyczne reakcje. Co ciekawe, choć człowiek nie posiada przełącznika pozwalającego mu rozróżniać świat rzeczywisty od medialnego, to poprzez uświadomienie sobie, że ma do czynienia z mediami, jest jednak w stanie wyzwolić się z tych pierwotnych reakcji. Przykładem może być próba poradzenia sobie ze strachem w trakcie oglądania horroru, poprzez przypomnienie sobie, że to przecież jedynie film. Jednak, co bardziej istotne, sam fakt pojawienia się uczucia strachu czy przerażenia świadczy o tym, że media odbierane są wpierw jako rzeczywistość, a dopiero potem jako coś sztucznego – o ile ich użytkownik świadomie zechce się podjąć takiej weryfikacji.[71] Poza wcześniej przytoczonymi wnioskami Reevesa i Nassa, kolejnymi istotnymi z punktu widzenia niniejszego opracowania są:

1. Znaczenie mają obrazy tworzone w głowie człowieka, a nie te na ekranach – przy czym obraz powstający w głowie może być skutkiem np. oglądania obrazów na ekranach czy czytania książki;

[68] B. Reeves, C. Nass, *Media i ludzie*, H. Szczerkowska (przeł.), PIW, Warszawa 2000, s. 18.
[69] Tamże, s. 25.
[70] Tamże.
[71] Tamże, ss. 16-26.

2. Nawet najbardziej bierne zastosowania mediów, przypisują im osobowość, doświadczają pobudzenia, organizują w pamięci informacje oraz doświadczają fizycznych zmian w organizmie i mózgu;
3. To co jedynie wydaje się prawdziwe, wywiera często większy wpływ niż to, co jest rzeczywiście prawdziwe;
4. Ludzie lubią prostotę i przewidywalność;
5. Ludzie reagują na to co jest bezpośrednio obecne nie zważając zarazem zbytnio na intencje nadawcy.[72]

To, że obrazy rzeczywistości nadawane w telewizji kreowane są z myślą o odbiorcach nie dziwi nikogo. Z drugiej strony ich oglądanie pozwala widzowi na oglądanie świata bez naruszania własnego, egzystencjonalnego bezpieczeństwa, a dodatkowo przyczynia się do czerpania satysfakcji i przyjemności.[73] Godzic o telewizji mówi, że jest ona ucieczką od rzeczywistości, a życie jako takie i świat prawdziwy są jej przeciwieństwem.[74] Neil Postman z kolei twierdzi, że rzeczywistość oglądana przez widza na szklanym ekranie jest dlań na tyle naturalna, realna i prawdziwa, że nie poddaje się jej wątpliwości. Świat przedstawiany przez telewizję, choć wg Postmana propagujący głównie chaos i banał, odbieramy zatem jako prawdziwy. Tak właśnie autor *Zabawić się na śmierć,* w ślad za francuskim socjologiem Rolandem Barthes, sygnalizuje mityczne znaczenie telewizji. Mit definiowany jest tutaj jako sposób myślenia, tak osadzony w świadomości człowieka, że staje się myśleniem całkowicie spontanicznym, naturalnym czyli zwyczajnie niezauważalnym, by nie powiedzieć, niewidzialnym. Mityczne znaczenie telewizji oznacza zatem takie pojmowanie świata, którego człowiek nie jest w pełni świadomy, a które właśnie dlatego wydaje się być całkowicie naturalnym. Budzi to w Postmanie trwogę, bowiem telewizji nadaje on miano statusu „ponadmedialnego" co głównie oznacza, że jest ona instrumentem mającym władzę nad wiedzą człowieka o świecie, jak również nad sposobami zdobywania tej wiedzy. Dlaczego? Dlatego iż będąc swego rodzaju ośrodkiem dowodzenia, organizuje nam większość aktywności życiowej. I choć obecnie można byłoby się już zastanawiać czy pałeczka dowodzenia nie została przekazana komputerom działającym w środowisku internetowym, to, jak słusznie zauważa Postman, o komputerach oraz ich znaczeniu człowiek dowiedział się,

[72] Tamże, ss. 293-300.
[73] P. Szulich, dz. cyt., s. 81.
[74] W. Godzic, dz. cyt., s. 42

i w dalszym ciągu dowiaduje przecież, głównie z telewizji. Telewizja aranżuje zatem sposób naszego życia podpowiadając jaki film obejrzeć, jaką książkę, płytę czy szampon kupić, jaki system telefoniczny nabyć i gdzie wybrać się w podróż.[75] Jest jednak zdecydowana różnica między realną rzeczywistością a telewizją. Różnicę tę świetnie obrazują chociażby przytaczane przez Postmana przykłady porównawcze szkoły z telewizyjnym programem edukacyjnym skierowanym do dzieci, o tytule *Ulica Sezamkowa*. Nikogo nie dziwi radość i wyczekiwanie dzieci na kolejne spotkanie z *sezamkowymi* bohaterami. Włączając odrobinę krytycyzmu, należy jednak podkreślić, że „pozasezamkowy" kształt edukacji zdecydowanie nie przypomina tego ze szklanego ekranu. Nasiąkanie „sezamkowym" modelem nauczania może się więc przyczyniać do powstania w przyszłości dysonansu jakim obarczony zostanie młody widz *Ulicy Sezamkowej* w obcowaniu z rzeczywistą placówką edukacyjną. Nie trudno wówczas o lokowanie szkoły na pozycji z góry skazanej na antypatię. Sprzeciw może już chociażby budzić sam powszechny obowiązek szkolny nakładający na każdego obywatela konieczność uczestniczenia w zajęciach lekcyjnych. Dalsze różnice między telewizyjnymi programami edukacyjnymi a zajęciami w szkole zamieszczono w poniższej tabeli [**Tabela 1**]. Ukazują one w jaki sposób może być zakłócone tradycyjne rozumienie tego czym jest szkoła wskutek wcześniejszego obcowania z telewizyjnymi programami edukacyjnymi. Zaznaczyć i podkreślić zarazem należy, że nie jest intencją Postmana wyszydzanie szkoły lecz zwrócenie uwagi na fakt, że winą telewizji jest przyczynianie się do postrzegania szkoły jako miejsca nudnego i stęchłego.[76]

Tabela 1. Edukacja w szkole VS telewizyjne programy edukacyjne.

	W rzeczywistości	**Przed telewizorem**
Klasa jako przestrzeń	Miejsce wzajemnych społecznych oddziaływań	Miejsce prywatne (prywatne terytorium)
Relacja uczeń-nauczyciel	Nauczycielowi można zadać pytania	Ekranu telewizora nie można o nic zapytać
Obowiązek szkolny	Szkoła jako obowiązek prawny	Oglądanie jest kwestią wyboru
Sankcje	Nieposłuszeństwo wobec nauczyciela grozi ukaraniem	Bezkarność
Normy i zasady współżycia	Konieczność przestrzegania zasad i publicznych norm obyczajowych	Brak norm
Cel	Zabawa środkiem wiodącym do celu	Zabawa celem samym w sobie

Opracowanie własne na podstawie: N. Postman, *Zabawić się na śmierć,* L. Niedzielski (przeł.), MUZA SA, Warszawa 2002, ss. 203-204.

[75] N. Postman, *Zabawić się na śmierć…*, ss. 119-121.
[76] Tamże, s. 204.

Alegorycznie zresztą do myśli Postmana można założyć, że to za sprawą telewizji przeciętny obywatel sympatyzujący z bohaterami jakiegoś serialu telewizyjnego, bardziej będzie skłonny postrzegać własne życie jako nudne i stęchłe niż gdyby tego serialu nie oglądał. Niechybnym zresztą skutkiem takiego postrzegania własnej rzeczywistości może się wówczas stać ucieczka przed szklany ekran tym bardziej, że uwodzicielska moc scenariuszy seriali jest faktem, a konstrukcja każdego serialu identyczna. Przede wszystkim, serial to z góry zaplanowana, co najmniej kilkudziesięcioodcinkowa opowieść o losach konkretnych bohaterów w określonym środowisku, gdzie najbardziej uwodzicielskim czynnikiem, poza perypetiami bohaterów serialu, jest moment zakończenia poszczególnych odcinków. Eskalacji emocji widza trudno nie przyrównać do seksualnego napięcia i niemożności jego zaspokojenia, które w przypadku serialu tożsame jest z zakończeniem emisji odcinka w najciekawszym momencie. W takim to erotycznym tonie, Jean Baudrillard utrzymywał kolejną ze swoich książek, zatytułowaną *O uwodzeniu*, gdzie wspominał o podstępie uwodziciela, którego w przypadku rozpatrywania szczególnie interesujących nas seriali telewizyjnych, utożsamiać możemy z zespołem ludzi pracujących nad ich realizacją. Baudrillard pisał tak:

> *Lustro wisi na przeciwległej ścianie, ona* [tu: dziewczyna - D.S.] *o tym nie myśli, ale lustro myśli.*[77] *Wszystkie kalkulacje uwodziciela się sprawdzają, nie chybia żadne z jego posunięć. Wszystko rozgrywa się z niezawodnością właściwą nie rzeczywistości czy psychice, lecz mitowi.*[78]

[77] J. Baudrillard, *Dziennik uwodziciela*, s. 359, Cyt. za: J. Baudrillard, *O uwodzeniu*, J. Margański (przeł.), Wydawnictwo SIC!, Warszawa 2005, s. 102
[78] J. Baudrillard, *O uwodzeniu*, J. Margański (przeł.), Wydawnictwo SIC!, Warszawa 2005, s. 97

Rozdział 2. M jak miłość do serialu

2.1. Elektryzująca moc ekranów

Jak to się dzieje, że nieustannie od wielu lat, pośród wielu możliwości na zagospodarowanie czasu wolnego, Polacy najczęściej wybierają telewizję? Manuel Castells uważając to medium za dominujący sposób komunikacji uważa, że jest to konsekwencją prymitywnego instynktu leniwego odbiorcy obarczonego syndromem minimalnego wysiłku. Jedyny wysiłek na jaki stać widza w opinii Castellsa, to wybranie programu przed włączeniem telewizora, aczkolwiek w taki sposób postępuje jedynie niewielki odsetek miłośników telewizji. Zdecydowanie częściej jednak wpierw pojawia się decyzja o oglądaniu telewizji, a dopiero potem przeprowadzane jest skanowanie programów w poszukiwaniu tego, który wyda się albo najbardziej atrakcyjny, albo najmniej nudny.[79] W świetle współczesnego, można by rzec przepełnienia oferty telewizyjnej serialami, niemałą trudnością zdaje się uchwycenie i oddanie uczuć związanych z fascynowaniem się życiem serialowych bohaterów. Zanim się temu oddamy z pełnym poświęceniem, chcielibyśmy zatrzymać się na chwilkę przy pojęciu rytuału. Z tym pojęciem, jak się okazuje, możemy bowiem wiązać bezpośrednio tematykę oglądania seriali przez widzów. Piotr Sztompka, co prawda, za najczystszą postać rytuału, uważa przede wszystkim rytuały religijne takie jak nabożeństwa[80] jednak nie sposób nie zauważyć (quasi-)religijnego charakteru mediów. Uważa się, że media przejmują dziś w społeczeństwie rolę wcześniej zarezerwowaną jedynie dla religii, a zatem kształtują społeczną tożsamość, formułują społeczne wartości oraz dostarczają społecznościom fundamentalnych idei. Niektórzy badacze, sporego podobieństwa między religią i telewizją upatrują w treściowej warstwie ich zawartości. Zarówno religia jak i telewizja uczą nas przecież tego co jest wartościowe.[81] Poza rytuałami religijnymi, Sztompka zwraca uwagę na istnienie rytuałów świeckich (np. parady wojskowe, pogrzeby państwowe), a także i rodzinnych (np. kolejność potraw przy stole wigilijnym, choinka, prezenty). W życiu rodzinnym zaś, rytuały służą podkreślaniu ciągłości tradycji oraz wytwarzają chwilowe poczucie wspólnej,

[79] M. Castells, *Społeczeństwo sieci*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2011, s. 362.
[80] M. Maffesoli, *Czas plemion*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008, s. 43.
[81] J. Majewski, *Religia, media, mitologia*, Wydawnictwo Słowo/Obraz Terytoria, Gdańsk 2010, s. 9.

podzielanej rzeczywistości.[82] Rytuał jest zatem czymś powtarzalnym i dającym poczucie bezpieczeństwa, a poprzez wiele rutynowych, codziennych gestów, przypomina wspólnocie, że tworzy ona «jedno ciało».[83] Czy byłoby zatem nadużyciem stwierdzenie, że widz serialu tworzy wspólnotę z bohaterami ulubionego przez siebie serialu? Pragnienie kolejnego spotkania się widza z nimi, jest zdaje się rytuałem samym w sobie, a dodatkowo jeszcze poprzez budowanie (nie nazbyt realnej) więzi napędza to rytualne koło. Ien Ang o poczuciu wspólnoty z bohaterami seriali pisała, że ma ona związek z emocjonalną przyjemnością nieustannego przeżywania zmienności szczęścia i cierpienia bohaterów. Tenże emocjonalny realizm ma swoje źródła w odnoszeniu przeżyć bohaterów do własnych doświadczeń, podobnych przeżyć, uczuć i doznań.[84] A zatem możemy uważać, że mówienie o tworzeniu wspólnoty widzów z bohaterami wybranych przez siebie seriali nie jest nadużyciem. Do poczucia wspólnotowości sympatyków serialu *M jak miłość* będziemy się jeszcze odnosić wspominając o organizowanych, ogólnopolskich zlotach. Zanim jednak do tego przejdziemy, chcielibyśmy wpierw na krótko poczynić małą retrospekcję, która dodatkowo trafnie zobrazuje nam omawiane w pierwszym rozdziale mylenie rzeczywistości z serialową fikcją.

W 1985 roku nie było nikogo, kto nie kojarzyłby jej grubych brwi, gładkich, czarnych włosów z przedziałkiem oraz lekkiego zeza. Jej twarz i specyficzne spojrzenie znały miliony ludzi w 130 krajach. Widzowie do tego stopnia kochali i współczuli Lucelli Santos grającej postać niewolnicy Isaury, że przysyłali jej krowy, żeby wykupić z niewoli. Jej imię wypisywano na murach, a na Kubie w porze wyświetlania serialu nie jeździły taksówki. Gdy przyjechała do Polski, podróż z Warszawy do Krakowa zajęła jej cały dzień, gdyż zatrzymywana była w każdej miejscowości, gdzie podejmowano ją wręcz po królewsku. Pod krakowską restauracją, gdzie Santos jadła obiad, zebrał się tłum jakiego nie widziano od czasów wizyty papieża. Aktorka była symbolem ciemiężonych oraz erotyczną fantazją milionów mężczyzn.[85] Przyglądając się serialowej ofercie telewizji w Polsce, myślę, że z dużym stopniem pewności, możemy powiedzieć, że aż takich emocji dziś nie wzbudza raczej żaden z emitowanych seriali. Przyznać jednak z całą pewnością można, że jest wśród polskich seriali obyczajowych

[82] P. Sztompka, *Życie codzienne – temat najnowszej socjologii*, [w:] *Socjologia codzienności*, (red.) P. Sztompka i M. Bogunia-Borowska, Wydawnictwo Znak, Kraków 2008, ss. 28-29.
[83] M. Maffesoli, dz. cyt., s. 43.
[84] B. Łaciak, *Kwestie społeczne w polskich serialach obyczajowych – prezentacje i odbiór. Analiza Socjologiczna*, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa 2013, s. 19.
[85] A. Lipczak, *Zerwać z Isaurą*, Wysokie Obcasy, nr 1 (760), 4.01.2014, s. 12.

jeden taki, który od trzynastu lat, poza małymi wyjątkami, utrzymuje się nieustannie na pierwszym miejscu top listy seriali [**Rysunek 4**]. To serial *M jak miłość*.

SERIALE A-Z Top polskie

Lp.	Tytuł serialu	Fani
1	M jak miłość	4147
2	BrzydUla	2830
3	Na dobre i na złe	2788
4	Pierwsza miłość	2713
5	Barwy szczęścia	2447
6	Majka	2227
7	Na Wspólnej	2212
8	Ranczo	2196
9	Ojciec Mateusz	1951
10	Hotel 52	1865

Rysunek 4. Top lista polskich seriali.
Źródło: Świat seriali, http://www.swiatseriali.pl/seriale-top-polskie, dostęp: 20.02.2014 r.

Serial emitowany jest na kanale drugim TVP oraz TVP Polonia, nieprzerwanie od 4 listopada 2000 r. Na dzień w którym powstaje ten tekst, wyprodukowanych zostało 1042 odcinków. W rocznych (2009, 2011, 2012) i kwartalnych (I i II kwartał 2013) raportach Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, *M jak miłość* plasuje się na pierwszej pozycji najpopularniejszych audycji emitowanych przez TVP2[86]. Obdarzony ogromną sympatią widzów *M jak miłość* utrzymuje się również nieustannie w czołówce pod względem oglądalności [**Rysunek 5**], aczkolwiek na przestrzeni ostatnich 6 lat krzywa oglądalności zdecydowanie wykazuje tendencję malejącą [Wykres 1]. Od początku września 2013 r. serial ogląda średnio 6,8 mln widzów tj. o 150 tys. osób mniej niż rok wcześniej, aczkolwiek w porównaniu do analogicznego okresu rok wcześniej, „M jak miłość" straciło 140 tys. widzów. Mimo spadku widowni produkcji, TVP2 w paśmie

[86] http://www.krrit.gov.pl/Data/Files/_public/Portals/0/kontrola/program/widownia_serial09_112009_2.pdf; http://www.krrit.gov.pl/Data/Files/_public/Portals/0/kontrola/program/tv/problemowe/najpopularniejsze-audycje-oraz-dobowa-ogladalnosci-programow-w-2011r.pdf; http://www.krrit.gov.pl/Data/Files/_public/Portals/0/kontrola/program/tv/kwartalne/najpopularniejsze-audycje-w-2012-roku.-dobowa-ogladalnosci-programow---raport.pdf; http://www.krrit.gov.pl/Data/Files/_public/Portals/0/regulacje-prawne/polska/kontrola-nadawcow/najpopularniejsze-audycje-w-i-kw-2013--dobowa-ogladalnosci-programow---raport.pdf; http://www.krrit.gov.pl/Data/Files/_public/pliki/publikacje/najpopularniejsze-audycje-w-ii-kw-2013--dobowa-ogladalnosci-programow---raport.pdf, dostęp: 28.03.2014

nadawania swojego sztandarowego hitu nadal jest bezkonkurencyjnym liderem rynku telewizyjnego.[87]

Rysunek 5. Oglądalność polskich seriali w okresie 10-16 lutego 2014
Źródło: Świat seriali, http://www.swiatseriali.pl/ogladalnosc, dostęp: 20.02.2014 r.

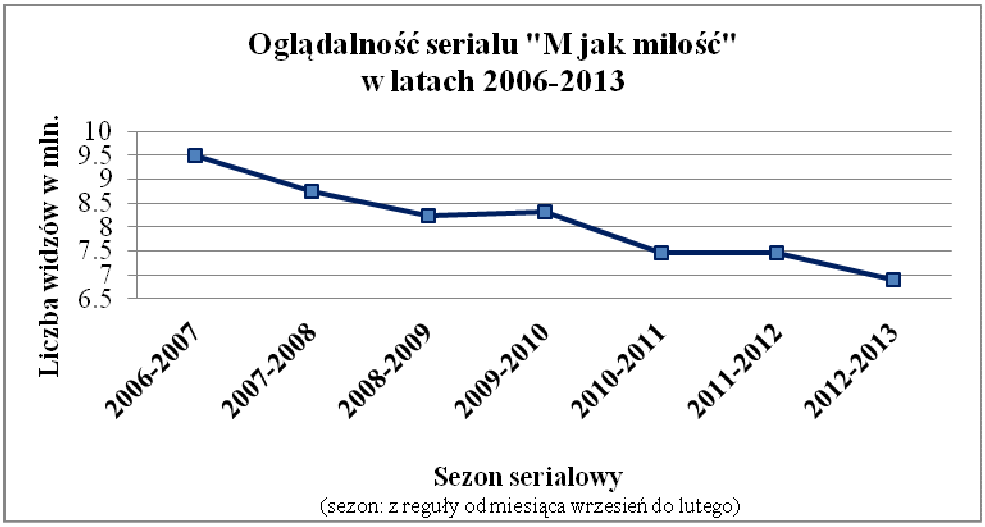

Wykres 1. Oglądalność serialu „M jak miłość" w latach 2006-2013.
Źródło: opracowanie własne na podstawie informacji z portalu Wirtualne Media[88].

[87] *M jak miłość straciło widzów. Od września zarobiło 63 mln zł z reklam,* http://www.wirtualnemedia.pl/artykul/m-jak-milosc-stracilo-widzow-od-wrzesnia-zarobilo-63-mln-zl-z-reklam, [dostęp 20.02.2014]

[88] Wykres opracowano na podstawie danych w artykułach opublikowanych na internetowym portalu Wirtualne Media.pl odpowiednio za lata: 2006-2008: http://www.wirtualnemedia.pl/artykul/spada-

Mówiąc o znaczącej oglądalności serialu *M jak miłość,* by dobrze oddać z jakiego rodzaju zaangażowaniem obywateli naszego kraju mamy do czynienia, wystarczy zestawić następujące dane statystyczne: w 13,6 mln gospodarstw domowych[89] Polacy posiadają około 14,3 mln odbiorników telewizyjnych[90], a obraz taki wzbogacić dodatkową informacją również wykraczającą nieco poza serialowy świat. Chcemy tutaj odwołać się do tragicznego zdarzenia z roku 2010, a konkretnie do telewizyjnej transmisji mszy pogrzebowej prezydenckiej pary Marii i Lecha Kaczyńskich odprawianej w Bazylice Mariackiej oraz konduktu na Wawel. Transmisja ta, łącznie na wszystkich kanałach zgromadziła ponad 13 mln widzów[91]. Rok później, emisja jednego z odcinków serialu *M jak miłość* przyciągnęła przed ekrany – należy tutaj pokreślić, że już tylko jednego kanału telewizyjnego - 8,4 mln par oczu[92]. Intrygujące?

Tabela 2. Porównanie oglądalności pogrzebu prezydenckiej pary oraz 862 odcinka serialu *M jak miłość*.

	Liczba widzów [mln]	**Odsetek odbiorników telewizyjnych**	**Odsetek gospodarstw domowych**
Transmisja z Krakowa mszy pogrzebowej prezydenckiej pary Marii i Lecha Kaczyńskich, 18.04.2010 r.	13	90.91	95.59
862 odcinek serialu *M jak miłość*	8.4	58.74	61.76

Źródło: opracowanie własne.

Podczas gdy ogromnie wysoka oglądalność wydarzenia: dojmującego, historycznie nadzwyczaj doniosłego oraz - choć właściwie przede wszystkim - wydarzenia bezsprzecznie realnego, a jedynie emitowanego na żywo przez

ogladalnosc-m-jak-milosc; 2008-2010: http://www.wirtualnemedia.pl/artykul/m-jak-milosc-znow-rosnie-od-jesieni-trzy-odcinki-w-tygodniu; 2010-2013: http://www.wirtualnemedia.pl/artykul/serial-m-jak-milosc-stracil-600-tys-widzow [dostęp: 30.10.2013]

[89] Wg spisu ludności z 2011 r. w Polsce funkcjonuje 13.572 tys. gospodarstw domowych, http://www.stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/LU_Gospodarstwa_domowe_w_2011r_wyniki_NSP2011.pdf, [dostęp 30.10.2013]

[90] *Polska numerem 1 w Europie? Rusza kampania przypominająca o obowiązku płacenia abonamentu*, http://www.polskieradio.pl/98/1411/Artykul/511822,Polska-numerem-1-w-Europie-Rusza-kampania-przypominajaca-o-obowiazku-placenia-abonamentu, [dostęp 30.10.2013]

[91] *Wielkość widowni telewizyjnej uroczystości żałobnych i pogrzebowych w dniach 17 i 18 kwietnia 2010 r. (uroczystości żałobne na Placu Piłsudskiego w Warszawie oraz pogrzebowe w Krakowie*), Biuro Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, Warszawa 2010, str. 2, http://www.krrit.gov.pl/Data/Files/_public/Portals/0/kontrola/program/widownia_uroczystosci_warszawa_i_krakow_2.pdf, [dostęp: 30.10.2013]

[92] Portal internetowy Wirtualne Media, *Śmierć Hanki w „M jak miłość" obejrzało 8,4 mln widzów*, http://www.wirtualnemedia.pl/artykul/smierc-hanki-w-m-jak-milosc-obejrzalo-8-4-mln-widzow-wideo#, [dostęp: 30.10.2013]

telewizję nie dziwi, to już wybranie do oglądania spośród nad wyraz bogatej oferty programowej, tego samego serialu w 60% gospodarstw domowych, może być intrygujące. Uroczystości pogrzebowe prezydenckiej pary, zgodnie zresztą z opinią amerykańskich socjologów i medioznawców, Daniela Dayana i Elihu Katza, zaliczają do tzw. wydarzeń medialnych czyli zjawisk odświętnego oglądania telewizji. Zwykle dotyczą one wydarzeń doniosłych historycznie i o charakterze oficjalnym, ale ich najbardziej istotną cechą jest transmisja na żywo skutkująca zamieraniem przed odbiornikami widzów całego kraju czy nawet świata.[93] Durkheim powiedziałby, że takie wspólne uczestnictwo w konkretnym wydarzeniu ma związek z mechanicznym odczuwaniem podobieństwa i przynależności, a zatem cechami właściwymi solidarności mechanicznej. Odczuwanie podobieństwa i przynależności są również elementami rytuałów, o których Maffesoli mówi, że są czymś powtarzalnym i dającym poczucie bezpieczeństwa. Dodatkowo poprzez wiele rutynowych, codziennych gestów, przypominają wspólnocie, że tworzy ona «jedno ciało».[94] Spoglądając na fanów serialu *M jak miłość* trudno przeoczyć tę wspólnotowość przejawiającą się i kreowaną zarazem w trakcie uczestnictwa w zlotach, zaangażowanie w licznych dyskusjach – również na forach internetowych, czy też chociażby poprzez rytualne wręcz, oglądanie kolejnych odcinków serialu. Wydaje się jednak, że eskalację takiego wymiaru wspólnotowości, miłośnicy serialu mają już za sobą, a bynajmniej można powiedzieć, że wyeliminowanie dość istotnego czynnika więziotwórczego czyli zaprzestanie organizowania oficjalnych, ogólnopolskich i dorocznych zlotów fanów serialu (od 2007 r.), nie przyczynia się do rozwoju tej wspólnotowości. Warto zwrócić w tym miejscu wagę, że zlot odbywający się w 2009 roku w Gdyni, zgromadził ok. 11 tys. fanów serialu. Wówczas impreza miała charakter otwarty[95]. Podobną festynową formułę miały dwa poprzednie zloty, stąd też próba zmiany formuły zlotu w 2011 roku, na imprezę zamkniętą z możliwością wstępu zaledwie trzystu uczestników wylosowanych z listy zarejestrowanych kilkunastu tysięcy chętnych osób, nie spodobała się fanom. Agenda tegoż, piątego już z kolei, zlotu, obejmowała wizytę fanów na planie serialu oraz możliwość toczenia spokojnych rozmów z ulubionymi aktorami. Był to nad wyraz łakomy kąsek dla miłośników serialu. Jednakże, niestety, musieli się obejść smakiem,

[93] D. Dayan, E. Katz, *Wydarzenia medialne. Historia transmitowana na żywo*, MUZA SA, Warszawa 2008, s. 39.
[94] M. Maffesoli, dz. cyt., s. 43.
[95] IV Zlot Fanów - rozpoczynamy odliczanie!, http://zlotfanow.m-jak-milosc.pl/arts/view/12, dostęp: 22.03.2014 r.

bowiem wskutek ulewnych deszczy doszło do podtopienia terenu na którym zlot miał się odbywać i z tego powodu został on odwołany[96]. O fakcie tym powiadomiono fanów zamieszczając stosowne informacje na tematycznych portalach internetowych typu: http://www.mjakmilosc.tvp.pl/, http://superseriale.se.pl/, http://aleseriale.pl/, http://film.wp.pl/ i in. oraz tabloidach[97]. Informacje takie przysporzyły najwierniejszym widzom serialu powodów do rozczarowania, które to dodatkowo zostało spotęgowane brakiem przejawów woli organizacji zlotu w innym terminie oraz miejscu [**Rysunek 6**][98]. Można było zaobserwować, że fani poczuli się zignorowani [**Rysunek 7**] [99].

Rysunek 6. Informacja o braku możliwości zorganizowania zlotu fanów serialu *M jak miłość* w alternatywnym terminie

[96] *M jak miłość: Zlot fanów ODWOŁANY!*, http://superseriale.se.pl/seriale/m-jakmilosc-zlot-fanow-odwolany_201309.html, dostęp: 22.03.2014
[97] http://www.fakt.pl/Zlot-fanow-quot-M-jak-milosc-quot-odwolany-Wszystko-przez-,artykuly,112634,1.html, http://film.wp.pl/idGallery,8751,idPhoto,278850,title,M-jak-milosc-Zlot-fanow-odwolany-Co-sie-dzieje,galeria.html?ticaid=1126be, dostęp: 23.03.2014dostęp: 23.03.2014
[98] Facebook, Fanpage serialu *M jak* miłość, https://www.facebook.com/mjakmilosc?fref=ts, dostęp: 24.03.2014
[99] Tamże.

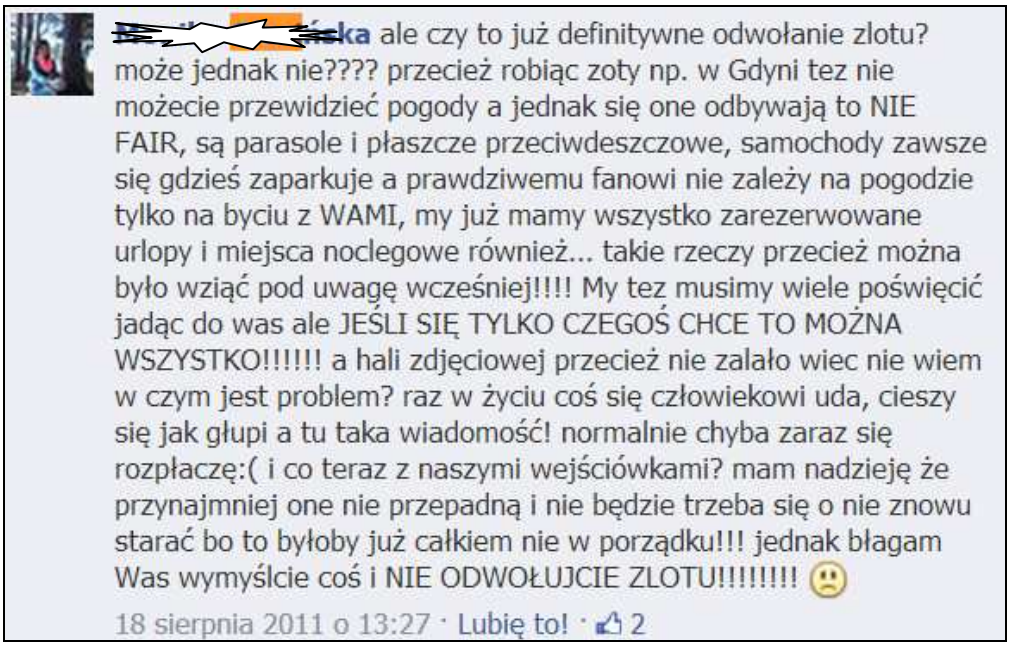

Rysunek 7. Rozgoryczenie jednej z fanek z powodu odwołanego zlotu fanów serialu *M jak miłość.*

Od tamtego czasu impreza nie doczekała się wznowienia. Ciekawym wydawać by się mogło poszukiwanie związku między opisaną sytuacją, a zmniejszającą się widownią serialu, można bowiem odnieść wrażenie, że w sytuacji wrażliwego widza a zarazem zagorzałego fana, możliwym staje się obrażenie jego uczuć. I jeśli to miałby być jeden z powodów zaprzestania oglądania serialu to chcielibyśmy się również zastanowić nad tym, co sprawia, że fani uprzednio upodobali sobie ten właśnie serial. W jednym z wielu artykułów dedykowanych ulubionej przez Godzica telewizji, autor przywołuje obserwacje australijskiego badacza mediów: John Fisky upatruje w widzu zachowania i emocje właściwe podglądaczowi.[100] W dalszej części opracowania tuż po tym jak odpowiemy sobie na pytanie dlaczego ludzie oglądają serial *M jak miłość*, przybliżymy wreszcie obraz tego, co jest przedmiotem wspomnianego podglądania.

[100] W. Godzic, *Telewizja. Ziemia jałowa czy pieszczota dla oczu?*, [w:] *Dziennikarstwo i świat mediów*, (red.) Z. Bauer, E. Chudziński, Universitas, Kraków 2004, s. 77

2.2. Dlaczego ludzie oglądają „M jak miłość”?

W całym procesie uwodzenia jest coś bezosobowego,
tak, jak w każdej zbrodni,
coś rytualnego, ponadpodmiotowego i ponadzmysłowego,
czego przeżyte doświadczenie, zarówno uwodziciela jak i ofiary,
jest tylko nieświadomym refleksem.[101]

Wspominaliśmy wcześniej o nieustannej największej oglądalności serialu *M jak miłość*. Teraz będziemy poszukiwać wytłumaczenia dla tego fenomenu. W codziennych prywatnych i luźnych konwersacjach, jeśli tylko nadarzała się okazja, niejednokrotnie starałam się pozyskać od różnych rozmówców informacje na temat preferowania serialu *M jak miłość*. Pojawiały się różne opinie np. takie podkreślające przeciętność warunków mieszkaniowych bohaterów serialu czy brak odczuwania wyższości ich statusu nad własnym. Ciekawym sądem - szczególnie wśród osób z pokolenia Baby Boomers[102] - wydawał się być ten świadczący o zamiłowaniu Polaka do roli, gdzie posiadanie i uprawianie ziemi stanowić miałoby swego rodzaju tęsknotę za „korzeniami” rekompensowaną w pewnym sensie oglądaniem serialu. W poszukiwaniu odpowiedzi na to samo pytanie w Internecie, natrafiłam na forum internetowej strony TVP, a w nim na wątek rozpoczęty przez użytkownika o nicku *average_joe* pytaniem: „Dlaczego oglądacie?” **[Rysunek 8]**.

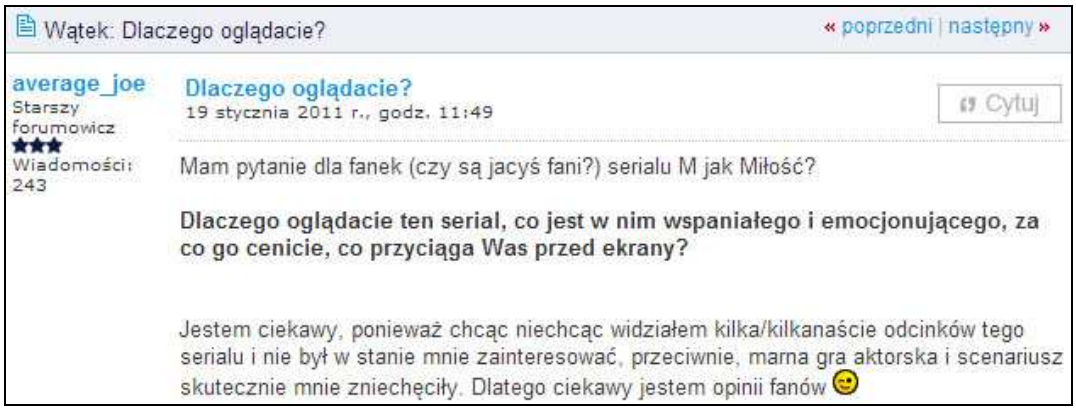

Rysunek 8. Pytanie o powody oglądania serialu *M jak miłość*
Źródło: http://forum.tvp.pl/index.php?topic=37838.0

[101] J. Baudrillard, *O uwodzeniu…*, s. 97
[102] Słownik Badawczy, hasło: baby boomers, http://dobrebadania.pl/slownik-badawczy.html?b=baza&szczegolowo=954, dostęp: 22.03.2014 r.

Internauci udzielali odpowiedzi oraz uczestniczyli we wzajemnej wymianie zdań, w jaką wkrótce przekształcił się wątek, przez 109 dni (od 19.01.2011 do 07.05.2011) pozostawiając w sumie 44 wypowiedzi, z których te najbardziej istotne względem naszych rozważań, prezentujemy w poniższej tabeli [**Tabela 3**].

Tabela 3. Zestawienie kluczowych merytorycznie wypowiedzi internatów w temacie sentymentu do serialu *M jak miłość*.

Nick, status na forum, ogólna liczba napisanych wiadomości	Liczba wypowiedzi użytkownika w analizowanym wątku	Najistotniejsza merytorycznie (względem pytania) wypowiedź w wątku
Ludw_K stary wyjadacz 394 wiadomości	6	Fragmenty bardzo obszernej (577 wyrazów) wypowiedzi: *„Pierwsze odcinki MjM zaciekawiły mnie treścią, jako film pokazujący życie zwykłych ludzi z różnych środowisk w sposób dość realistyczny, film ukazujący jak można i należy rozwiązywać często bardzo trudne i złożone problemy przede wszystkim poprzez wzajemną życzliwosć i pomoc. W zasadzie wszyscy bohaterowie tego filmu, byli ludźmi nie pozbawionymi wad, ale też nie było tam najbardziej skrajnie okrutnych drani, większość na co dzień zachowywała sie w bardzo kulturalny sposób, ale też nikt nie był ideałem. Ot, zwykli ludzie, wśród jakich można normalnie żyć. Problemy pojawiały się różne, wiele spraw bardzo się komplikowało, no i to mnie ciekawiło i cały czas ciekawi jak bedą rozwiązane. (…) Z przykrością muszę jednak stwierdzić iż serial na przestrzeni lat stawał się co raz mniej przyjemny do ogladania jak i co raz mniej ciekawy."*
Madelaine weteran forum 2635 wiadomości	16	*„Ja oglądam ze względu na starych Mostowiaków i ich wnuków...domu, szkoły i w ogóle Grabiny."*
Magdalenka stary wyjadacz 675 wiadomości	12	*„A ja.. w sumie nie wiem dlaczego, po prostu mam ogromną slabość do niektórych seriali, a ten serial sam we mnie trafil.."*
Justyy.na gość	1	*„Serial ogólnie mi się podoba. Obsada fajna, akcja również. Poza tym wieczorkiem fajnie jest usiąść przed telewizorem, i zobaczyć co dzieje się z rodem Mostowiaków i przyjaciół* 😉*"*
Mikolaj5r5 Gość	1	*„Ja ogladam ten serial bo jest super"*
Devilek forumowicz 46 wiadomości	3	*„(…) Oglądam prawie od samego poczatku i ciągle jest coś nowego zaskakującego pomimo tylu lat emisji.* *Jak tak się cofnąć wstecz to już tyle z tymi ludzmi "przeżyłam" uwielbiam ich!* *(…) I co by człowiek nie mówił serial jest SUPER"*
Edi® użytkownik 1 wiadomość	1	*„Serial dla inteligentnych inaczej, nie oglądam ale do słuchania jestem zmuszany jak żona ogląda.Swoją drogą dziwne że w tym serialu występuje tyle kobiet, i wszystkie porąbane, przesadził reżyser???, a może tak jest*

Nick, status na forum, ogólna liczba napisanych wiadomości	Liczba wypowiedzi użytkownika w analizowanym wątku	Najistotniejsza merytorycznie (względem pytania) wypowiedź w wątku
		w rzeczywistości."
Cha cha forumowicz 82 wiadomości	2	Riposta do obszernego (577 wyrazów) wpisu Ludw_K: *„eeeeeeeee..... ;/ bardzo ciekawe.... streść to streszczenie proszę"*
Zyta uciekla z obozu konc gość	1	*„bo tam jest dobrze"*
Katarzyna99 użytkownik 2 wiadomości	1	*„ogladam bo to jest zajebisty film oglądam już bardzo dawno ten film jest the Best"*

Źródło: opracowanie własne na podstawie wypowiedzi forumowiczów TVP.pl Zachowano oryginalną pisownię. [103]

Jak zatem widzimy, wśród odpowiedzi pojawiały się różne argumenty od najprostszych w tonie typu „bo jest super" czy „ten film jest the best", do bardziej rzeczowych, wskazujących sympatię do postaci serialowych (Madelaine: *„oglądam ze względu na starych Mostowiaków i ich wnuków"*) czy nawet zażyłość (Devilek: *„tyle z tymi ludźmi „przeżyłam" uwielbiam ich!*"). Podniesione zostało również podobieństwo sytuacji w jakich znajdują się bohaterzy do sytuacji z życia widzów serialu.

Trzy osoby (Ludw_K, Madelaine, Magdalenka) podjęły wzajemną dyskusję, w której poza przejawami sympatii do poszczególnych postaci oraz wymianą zdań w kwestii konkretnych sytuacji z życia bohaterów serialu, zarzucano producentom serialu m.in. przenoszenie coraz większej liczby akcji z Grabiny do Warszawy (Ludw_K: *„Żałuję, że z czasem większość akcji serialu przeniosła sie do Warszawy"*), wprowadzanie wątków kryminalnych (Madelaine: *„Te kryminalne watki sa co raz bardziej wkurzające"*) oraz nazbyt szybkie i częste wprowadzanie nowych postaci przy jednoczesnym zrywaniu wątków będących w toku, a których rozwiązań, dyskutujący o serialu się spodziewali (Ludw_K: *„zbyt szybko i w zbyt dużej ilości pojawiają się nowe wątki i nowe postacie, gdy jednocześnie inne wątki bywają nagle urywane i w ogóle nie rozwiazane,a niektóre postacie odchodzą w całkowite zapomnienie"*; Madelaine: *„zgadzam się, że było mnóstwo ciekawych ale niestety kompletnie zarzuconych wątków*"; Ludw_K: *„Już autorzy szykują nam następny: o jakichś interesach Irka, a zapomnieli o zakończeniu poprzednich."*).

[103] Forum internetowe TVP.pl, Serial *M jak miłość*, wątek: Dlaczego oglądacie?, http://forum.tvp.pl/index.php?topic=37838.0, dostęp: 29.03.2014

Wzajemna wymiana opinii o serialu wskazuje również na spory sentyment do wsi polskiej, co jednak ze względu na jednoczesny przejaw sympatii do starych Mostowiaków oraz irytację obecnym kształtem fabuły naszpikowanej wątkami kryminalnymi, można by interpretować jako tęsknotę za przedindustrialnym kształtem życia rodzinnego, tradycyjnym modelem rodziny i stabilnym życiem wypełnionym ciepłem ogniska domowego [zob. **Rysunek 9**].

Rysunek 9. Fragment dyskusji o powodach oglądania serialu *M jak miłość.*
Źródło: http://forum.tvp.pl/index.php?topic=37838.0

Rok wcześniej, na tym samym forum internetowym założony został przez użytkownika o nicku Interlokutor inny wątek, z którego wysączyła się jawna antypatia do serialu *M jak miłość* oraz dla wszelkich innych seriali w ogóle. Dla autora wątku stanowią one *„szmirę, kicz i tandetę dla przygłupów”*[104]. Opublikowanie takiej opinii w internetowej lokalizacji dedykowanej raczej sympatykom serialu, spowodowało wśród nich spore ożywienie. Wśród słownych przepychanek, pojawiły się również opinie interesujące nas ze względu na toczone tutaj rozważania nad powodami oglądania serialu *M jak miłość*, z głosami typu:

> [xiksx, Stary wyjadacz, 942 wiadomości] *„Seriale są najlepsze, "M jak miłość" powinno być codziennie. Za dużo to jest wiadomości, Teleexpressu itd. Cały czas jedno i to samo gadają. A ten serial (zresztą jak większość) jest super... Można się pośmiać, oderwać od problemów, zrelaksować itp.”*

[104] Forum internetowe TVP.pl, Serial *M jak miłość*, wątek: Szmira, kicz i tandeta dla przygłupów, http://forum.tvp.pl/index.php?topic=32267.0, dostęp: 29.03.2014

[Sophie_, Weteran forum, 5.547 wiadomości] *„Ja oglądam, zeby się pośmiać i też z nudów... Poprostu bym była ciekawa jak scenarzyści pozamykali wątki."*

[Ludw_K, Stary wyjadacz, 394 wiadomości] „(…) *oglądam ten serial dlatego, że stale jestem ciekaw co będzie dalej, a jest on tak stworzony iż tę ciekawość pobudza i to jest jego duża zaleta. Przedstawia życie w sposób jak najbardziej prawdziwy, jednocześnie wskazując drogę rozwiązywania wielu trudnych problemów i to nie wprost, nie zawsze i nie wszyscy bohaterowie dzaiałają racjonalnie, często wręcz zbyt emocjonalnie. Po prostu pozwala uczyć się rozwiązywania problemów na cudzych błędach."*

[Cichociemna1709, Weteran forum, 1.528 wiadomości] *„Ja też oglądam z nudów i przyzwyczajenia. Pośmiać się można. Ale nie potępiam tych co oglądają dla fascynacji."*

[Mikołaj5r5, gość] *„Tez to ogladam z przyzwyczajenia."*[105]

Nad tym dlaczego telenowele wciągają zastanawiało się już wiele głów. Kierująca Zakładem Zarządzania Mediami i Organizacji Produkcji Filmowej i Telewizyjnej na Uniwersytecie Śląskim, profesor Krystyna Doktorowicz, zauważa, że serial jest dla wielu substytutem prawdziwej rodziny, stąd losami serialowych postaci interesujemy się dokładnie tak, jakbyśmy się interesowali naszymi bliskimi. Zdaniem profesora Jacka Wodza, oglądając serial *M jak miłość* widzowie zaspokajają potrzebę ucieczki od szarzyzny życia oraz zrzucają własne emocje. Opinię tę Wódz opatrzył komentarzem nawiązującym do własnego życia i sytuacji spaceru z psem, podczas którego, jak twierdzi, doznaje strasznych uczuć życia w brudzie. Świat zbudowany w serialu jest przynajmniej odrobinę lepszy świat - podkreśla Wódz, a także podaje pewną estetykę, która ludziom jest potrzebna. Profesor Marek Szczepański uważa, że widzowie przenosząc się w serialowy świat zaczynają żyć losami jego bohaterów, gdyż mają do czynienia z mniej więcej realną rodziną, która również podlega procesom transformacyjnym. Specjalista do spraw wizerunku, Bohdan Dzieciuchowicz twierdzi, że fabuła często przypomina własne lub bliskich doświadczenia, stąd ludzie oglądają serial gdyż odnajdują w nim cząstki swojego życiorysu. Co najważniejsze, rozpatrując zainteresowanie widzów serialem *M jak miłość* powinniśmy sobie zdawać sprawę, że

[105] Forum internetowe TVP.pl, Serial *M jak miłość*, wątek: Szmira, kicz i tandeta dla przygłupów, http://forum.tvp.pl/index.php?topic=32267.0, dostęp: 29.03.2014

rzeczywistość tam ukazywana jest nam bardziej swojska i odmienna od tej pokazywanej w serialach *Dallas* czy *Moda na sukces*, w której znalezienie się jest zdecydowanie mniej prawdopodobne. *M jak miłość* to rzeczywisty świat na wyciagnięcie ręki. Dodatkowo widz ma świadomość, że ludzi, których ogląda po drugiej stronie ekranu, może bez problemu spotkać na ulicy - podsumowuje Dzieciuchowicz[106]. Widzimy zatem, że paleta możliwości jest szeroka. Znając zarys powodów zasiadania sporej części Polaków przed ekranami telewizorów w poniedziałki i wtorki o godz. 20:45 przyjrzymy się teraz temu na czym skupiają uwagę, na tym co oglądają.

2.3. 861 odcinków życia Hanki Mostowiak w „pigułce”

Serial w obecnym kształcie różni się dosyć znacząco od odcinków emitowanych 14 lat temu o czym wspominaliśmy w podrozdziale 2.2 przywołując chociażby wypowiedzi użytkownika forum internetowego posługującego się nickiem Ludw_K. Ponad dekadę temu, ten najbardziej popularny wśród wszystkich polskich seriali, stanowił opowieść o trzypokoleniowej rodzinie, z której na szklanym ekranie widzowie oglądali najczęściej nestorów rodu, Lucjana (Witold Pyrkosz) i Barbarę Mostowiak (Teresa Lipowska) oraz dzieci, troje z ich związku: Małgosię (Joanna Koroniewska), Marka (Kacper Kuszewski), Martę (Dominika Ostałowska) i Marysię (Małgorzata Pieńkowska) - córkę Barbary i nieżyjącego już Zenona Łagody (Emil Karewicz). Z upływającym czasem, wraz z wprowadzaniem nowych wątków fabuły, również i obsada serialu ulegała wielu przeobrażeniom. Ze względu na charakter niniejszego opracowania, gdzie tak właściwie głównie interesującym nas wątkiem jest śmierć Hanki Mostowiak zd. Walisiak (Małgorzata Kożuchowska), żony Marka, ginącej wskutek wypadku przedstawionego widzom w 862 odcinku, nie będziemy tutaj omawiać obecnych losów bohaterów, a przybliżać klimat serialu sprzed lat, bazując głównie na odcinkach 1 do 862.

Autorami dziejów trzypokoleniowej rodziny są doświadczeni scenarzyści Ilona Łepkowska („Klan”, „Na dobre i na złe”) oraz Ryszard Zatorski („Kilerów 2-óch”, „Matki, żony i kochanki”, „Na dobre i na złe”). Wątki w jakie wikłają postacie

[106] *http://wodzislawslaski.naszemiasto.pl/galeria/opis/m-jak-milosc-hanka-mostowiak-nie-zyje-umiera-7-listopada,1150667,galeria,t,id,tm.html,* dostęp: 29.03.2014

serialowe są dla nich głównie pretekstem do ukazania powikłanych losów kilkorga ludzi o różnych osobowościach i pomysłach na życie, lecz stojących wobec tego samego wyzwania – miłości[107]. Wymieniane wcześniej główne postacie z serialu, pozostają ze sobą w korelacjach zobrazowanych poniższym drzewem genealogicznym [Rysunek 10].

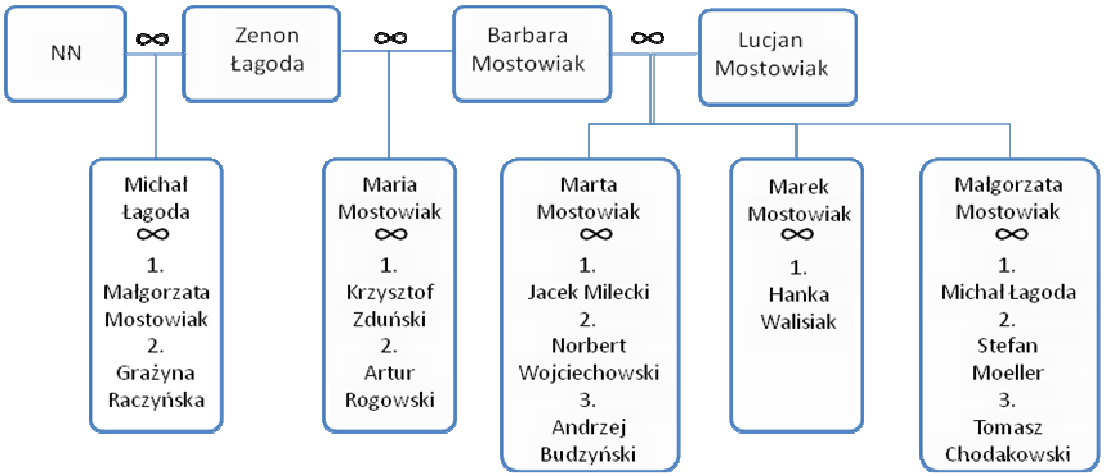

Rysunek 10. Drzewo genealogiczne rodziny Mostowiak z serialu *M jak miłość*.
Źródło: opracowanie własne na podstawie serialu *M jak miłość*, Wikipedia, http://pl.wikipedia.org/wiki/M_jak_mi%C5%82o%C5%9B%C4%87, dostęp: 13.02.2014 r.

Seniorzy rodu Mostowiaków, Barbara i Lucjan, są w serialu gwarancją bezpieczeństwa, źródłem ciepła rodzinnego i skarbnicą niewyczerpanej, rodzicielskiej miłości[108]. Stanowią przykład udanego małżeństwa od ponad 40 lat i, co ważne, posiadają niezliczone pokłady energii oraz miłości do wszystkich swoich dzieci[109]. W początkowym, interesującym nas etapie serialu, Maria, po mężu Zduńska, była pielęgniarką w małym, prowincjonalnym miasteczku oraz szczęśliwą żoną i matką bliźniaków. Marta pracowała jako sędzia w Warszawie i samotnie wychowywała siedmioletniego syna. Najmłodsi – Małgosia i Marek mieszkali z rodzicami we wsi Grabina. Marek zdążył już próbować samodzielności mieszkając i pracując jakiś czas za granicą, lecz bez zadowalających efektów, a Małgosia stojąc właściwie na początku ścieżki swego dorosłego życia zajmowała się poszukiwaniem rozwiązań dla wielu życiowych wyborów i dylematów. Ważną postacią w życiu rodziny był także Zenon

[107] http://m-jak-milosc.blog.pl/page/281/, dostęp: 30.03.2014
[108] http://www.mjakmilosc.tvp.pl/o-serialu/glowne-watki/barbara-i-lucjan-mostowiakowie-88242/, dostęp: 30.03.2014
[109] *http://wodzislawslaski.naszemiasto.pl/galeria/opis/m-jak-milosc-hanka-mostowiak-nie-zyje-umiera-7-listopada,1150667,galeria,t,id,tm.html,* dostęp: 30.03.2014

Łagoda, dawny znajomy Mostowiaków, który 40 lat spędził w Stanach Zjednoczonych i wraz z urodzonym na obczyźnie synem Michałem, powrócił w rodzinne strony.[110]

Historia Hanki i jej męża stanowi jedynie jedną z wielu gałęzi drzewa perypetii Mostowiaków, jednak stała się widzom bardzo bliska głównie za sprawą wielu komplikacji ich losów. Bohaterowie ci, a zwłaszcza Hanka, przeżywając swe wzloty i upadki zmieniała się na oczach widzów. Transformację tę, śledzoną ongiś przez wiernych widzów serialu na bieżąco, postaramy się dziś przybliżyć nieco czytelnikowi niniejszego opracowania.

Rodzice Hanki zginęli w wypadku samochodowym w pobliżu Grabiny. Mała, wówczas pięcioletnia, Hania została oddana do Domu Dziecka, gdzie zaprzyjaźniła się z Jolą Kowalską (Anita Jancia), a także z Marcinem Polańskim (Paweł Małaszyński), który był jej młodzieńczą miłością. Hanna przez całą młodość obwiniała rodzinę Mostowiaków o śmierć jej ukochanych rodziców i postanowiła się zemścić.[111] By zrealizować swój plan umiejętnie i konsekwentnie czaruje Marka Mostowiaka tak długo, aż ten zrywa dla niej zaręczyny z dotychczasową miłością, Kasią. Hanka igrając z uczuciami Marka, swe prawdziwe zainteresowania skupia jednak głównie na majątku Mostowiaków, nieustannie próbując podążać ścieżką wiodącą ku zagarnięciu tegoż dla siebie. Przypadkowo dowiedziawszy się o planach Zenona Łagody odkupienia od Lucjana Mostowiaka gruntu pod którym znajdują się cenne źródła wody, Hanka chcąc w pełni kontrolować sytuację postanawia zatrudnić się w firmie prowadzonej przez Łagodę. W tym celu ucieka się do oszustwa kupując dyplom ukończenia studiów. Działanie Hanki jest jednak wielotorowe. Jednocześnie zacieśnia bowiem coraz bardziej stosunki z Markiem oraz umiejętnie steruje rozbudzaniem pozytywnych względem siebie uczuć, bardzo nieufnych wobec Hanki rodziców Marka. Gdy Marek oświadcza się Hance ta jest przekonana, że poczyniła spory krok w stronę zagarnięcia połowy majątku, który Lucjan z Barbarą mieliby przepisać na syna. I faktycznie nestor rodu Mostowiaków obwieszcza wreszcie plan podziału majątku, którego połowa ma trafić do Marka. Wówczas dziewczyna próbuje dobić targu ze starym Łagodą, któremu mając w planie budowę rozlewni wody, nie udało się przekonać Mostowiaka do sprzedaży ziemi zasobnej w wodę. Gdy Łagoda jednak nie przejawia większego zainteresowania ofertą Hanki, ta przekazuje kłamliwą informację o rozkochiwaniu w sobie Małgosi Mostowiak przez młodego Łagodę jedynie w celu przejęcia ziemi od Mostowiaka. Tego typu

[110] http://m-jak-milosc.blog.pl/page/281/, dostęp: 30.03.2014
[111] http://pl.wikipedia.org/wiki/Hanka_Mostowiak, dostęp: 30.03.2014

knowaniom Hanka oddaje się w zupełności doprowadzając w bardzo szybkim tempie do ślubu z Markiem. Zenon Łagoda podjąwszy decyzję o powrocie do Stanów Zjednoczonych wyjawia Mostowiakom propozycję złożoną przez Hankę, jak również przekazuje informację o jej fałszywym dyplomie ukończenia studiów. Pozycja Hanki ulega zmianie. I chwila gdy Marek wyrzuca ją z domu zmienia nieco bieg fabuły w stronę budowania sympatii widza do postaci Hanki, który wkrótce postrzega ją jako ofiarę. Hanka dowiaduje się, że Mostowiakowie nie są winni śmierci jej rodziców i mimo, że jest w ciąży (a może właśnie dlatego) postanawia targnąć się na swoje życie. Po jakimś czasie, za zgodą Marka wprowadza się ponownie do domu Mostowiaków. Młodzi próbują ułożyć swe życie na nowo i wówczas już widocznym staje się przeobrażanie początkowej zawiści Hanki w miłość. Głównym wątkiem odcinka 61 są narodziny Mateusza, syna Hanki i Marka. Szczęście i miłość, jakie w końcu zagościły tak między młodymi Mostowiakami, jak i ogólnie w domu Mostowiaków, stabilizuje się, choć bywa jeszcze wielokrotnie burzone przez różnego rodzaju epizody, a to:

- przez Janka Rogowskiego (Hubert Zduniak) zakochanego w Hance, a to
- przez podejrzenia Marka, że nie jest ojcem Mateuszka, a to
- przez porwanie Mateuszka przez niezrównoważoną psychicznie kobietę, a to
- przez postać Kaśki (Bożena Stachura) – byłej narzeczonej Marka chcącej odpłacić chłopakowi pięknym za nadobne, a to
- przez romans Hanki z Marcinem Polańskim van Burgena (Paweł Małaszyński) – dawną wielką miłością Hanki z domu dziecka, a to
- przez romans Marka z Grażyną (Bożena Stachura).

Życie Hanki i Marka to ekranizacja wielu wzlotów i upadków (romanse, podejrzenia o zdrady, początkujący alkoholizm Hanki), jednakże, co dla nas istotne, chcielibyśmy zwrócić uwagę, że w przeciągu wielu setek odcinków postać Hanki Mostowiak przeobrażana była przez producentów serialu z budzącej zdecydowaną wrogość do budzącej ogromną sympatię żony oraz matki. Do tego pozytywnego odbioru przyczyniła się zapewne adopcja dwóch dziewczynek z domu dziecka, ale przede wszystkim fakt obserwowania przez widzów totalnej przemiany charakteru oraz podejścia do ludzi i życia. Hanka, obwiniająca przez całą młodość starych Mostowiaków o śmierć swoich rodziców, jak się później wyjaśniło, nie miała zupełnie racji. Do spowodowania wypadku w którym ginąc osierocili Hankę przyznał się

Waldemar Jaroszy (Maciej Kozłowski), z którym Hanka się notabene zaprzyjaźniła. I gdy widzom wydawało się, że w życiu Hanki i Marka bezpowrotnie zapanuje szczęśliwa i pełna ciepła rodzinnego atmosfera, Małgorzata Kożuchowska wcielająca się w postać Hanki, postanowiła odejść z planu serialu *M jak miłość*, argumentując swoją decyzję w ten sposób:

> *„Była to jedna z trudniejszych decyzji zawodowych w moim życiu. Było to boksowanie się sama z sobą, ile jeszcze wytrzymam. Ile jeszcze mogę dać tej Hance. Prowadzenie postaci przez tyle lat jest niezwykle wymagające. Wymaga uczciwości. W tej uczciwości wobec siebie i wobec widzów podjęłam taką decyzję"*[112]

2.4. Odcinek 862 czyli medialna śmierć Hanki „w kartonach"

(…) nawet śmierć można przekształcić
w lśniący, powierzchowny pozór, to znaczy
w uwodzicielską powierzchnię…[113]

W 862 odcinku (emisja 7 listopada 2011 r.) Hanka Mostowiak miała wypadek samochodowy. Próbując ocalić życie dziewczynce wchodzącej bez głębszego namysłu na jezdnię, wskutek gwałtownego hamowania samochód wpadł w lekki poślizg i zatrzymał się w przydrożnej zatoczce, gdzie znajdowały się zeskładowane kartony. Na pierwszy rzut oka wydawało się, że Hanka nie ucierpiała, w przeciwieństwie do przyrodniej siostry, której sączyła się krew z rozcięcia na czole. Bezpośrednio po zdarzeniu kobiety wsiadły z powrotem do samochodu by wrócić do domu. Chwilę później uskarżając się na silny ból głowy Hanka straciła przytomność w samochodzie. Podjęte przez szpitalnych lekarzy próby walki o jej życie nie przyniosły pozytywnego skutku. Tak oto Hanka Mostowiak odeszła bezpowrotnie.

Cytat przyświecający niniejszemu podrozdziałowi dosyć dobrze oddaje głębię tego, czym stała się śmierć postaci Hanki Mostowiak granej przez Małgorzatę Kożuchowską w serialu *M jak miłość*. Śmierć fikcyjnej postaci z założenia może stanowić jedynie powierzchowny pozór samej śmierci – nie jest to wszak śmierć

[112] http://superseriale.se.pl/seriale/smierc-hanki-z-m-jak-milosc-dlaczego-hanka-musiala-umrzec_213216.html, dostęp: 03.04.2014
[113] J. Baudrillard, *O uwodzeniu…*, s. 95.

rzeczywista realnie istniejącej osoby. W przypadku śmierci Hanki Mostowiak, media sprawiły, że w krótkim czasie stała się ona wydarzeniem, o którym wówczas, w listopadzie 2011 roku mówiło się i pisało wszędzie. O ile nie dziwi w ogóle, bądź dziwi tylko nieznacznie, zainteresowanie sympatyków serialu śmiercią jednej z głównych postaci, o tyle już dużo większą ciekawość wzbudza żywe zainteresowanie tym faktem osób niezwiązanych z serialem w ogóle. Szlendak i Kozłowski wspomniane zrozumienie losów bohaterów serialu przez osoby stale sympatyzujące z tymi postaciami tłumaczą tym, że poprzez stałe obcowanie (regularne oglądanie serialu) wykształca się w widzach swego rodzaju nić przyjaźni z bohaterami, a zatem trudno się później dziwić dalszemu zainteresowaniu losem własnych przyjaciół[114]. Z własnych obserwacji życia codziennego wynika, że problemy jakie spotykają bohaterów w poszczególnych odcinkach, omawiane są przez część widzów ze znajomymi, współpracownikami czy członkami rodzin przy „porannej kawie", bądź również z nieznajomymi np. na forach internetowych. Widzowie często wówczas przejawiają symptomy utożsamiania się z poszczególnymi bohaterami. George Herbert Mead będąc świadkiem takich rozmów, powiedziałby zapewne, że postacie serialowe stanowią dla widzów znaczącego innego, wyznaczającego wzorce zachowań, działań, wyglądu czy nawet stylu życia. Podkreślając zatem rozumienie zaangażowania emocjonalnego miłośników serialu w sytuację śmierci Hanki Mostowiak zastanawiać się będziemy nad tym co zwiodło pozostałych? Baudrillard rzekłby, że owa wspomniana wcześniej i wykreowana medialnie „uwodzicielska powierzchnia", czyli co?

Chwila przekazania przez Małgorzatę Kożuchowską informacji o planowanym odejściu z serialu nie była zapewne łatwa tak dla samej aktorki, jak i zespołu produkującego film czy fanów. Aktorka wcielała się w postać Hanki Mostowiak przez 11 lat – jak sama powiedziała przez jedną czwartą swojego życia. Zespół produkcyjny serialu liczył się zatem z silnymi reakcjami widowni. Nie wiemy na ile świadomym działaniem było dużo wcześniejsze rozpowszechnianie informacji o wyeliminowaniu postaci Hanki Mostowiak z serialu, jednakże jak twierdzi Marek Szczepański fakt, że na różnego rodzaju portalach informacyjnych oraz w poważnych nawet czasopismach pojawiła się zapowiedź śmierci Hanki, był oznaką poważnego traktowania

[114] T. Szlendak, T. Kozłowski, *Naga małpa przed telewizorem. Popkultura w świetle psychologii ewolucyjnej*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2008, s. 99.

wielomilionowej publiczności serialu *M jak miłość*[115]. Wiemy jednak, że informacja ta zapoczątkowała ekscytację tabloidów i wszelkiego rodzaju portali plotkarskich śmiercią młodej Mostowiakowej. Wieść ta stała się wkrótce informacją zaraźliwą, replikującą się wskutek symbiotycznego infekowania umysłów coraz to nowych osób, zmieniając ich zachowanie na tyle, że stawali się oni chętni do dalszego propagowanie tejże informacji. W dawkinsowym rozumieniu, wieść ta stała się więc memem czyli podstawową jednostką kulturowej replikacji[116]. Niezwłocznie stała się również memem internetowym czyli symbolicznym znakiem rozprzestrzeniającym się poprzez sieć, przybierającym różnoraką postać, zarówno hiperłącza, obrazka, filmu, strony internetowej lub po prostu samego słowa czy też hasła, które powstało w oparciu o jakąś formę międzyludzkiej interakcji, stanowiącej odwołanie do kultury popularnej, której bezsprzecznym elementem jest serial *M jak miłość*[117]. Śmierć Hanki Mostowiak stała się zatem w dwójnasób memem powodując, że w krótkim czasie informacja ta zainfekowała umysły większości Polaków. W Sieci powstały dziesiątki fanpage'y, filmików, dowcipów czy wreszcie memów w sensie internetowym, głównie skupionych na przybierających różną postać parodiach sytuacji związanej z usuwaniem postaci Hanki z serialu. Na powstanie setek obrazków komentujących śmierć Hanki, potrzeba było zaledwie kilku godzin po emisji tragicznego odcinka[118]. Korzystając z okazji powstałego szumu medialnego, internetowym memem śmierci Hanki Mostowiak postanowiło posiłkować swoją działalność kilka podmiotów gospodarczych w naszym kraju. Tak oto np. witrynę internetową agencji ubezpieczeniowej INSECO.pl przyozdobił reklamowy baner przedstawiający samochód wpadający w stos kartonów. W tle widać tablicę z nazwą Grabina, a u góry hasło: „Życie to nie serial. Ubezpiecz się na Inseco.pl". Inne zdjęcia kartonów, nawiązujących do śmierci Hanki, umieściła na swoim fan page'u na Facebooku firma Invlao zarządzająca sklepami internetowymi. Jeden z krakowskich pubów zachęcał do odwiedzin ogłoszeniem: „Uwaga, uwaga! Na

[115] O. Szatan, *M jak Miłość. Hanka Mostowiak nie żyje. Umiera 7 listopada,* http://wodzislawslaski.naszemiasto.pl/galeria/opis/m-jak-milosc-hanka-mostowiak-nie-zyje-umiera-7-listopada,1150667,galeria,t,id,tm.html, dostęp: 21.04.2014 r.
[116] R. Dawkins, *Samolubny gen*, M. Skoneczny (przeł.), Prószyński i S-ka, Warszawa 2006, s. 244.
[117] A. Walkiewicz, *Czym są memy internetowe? Rozważania z perspektywy memetycznej,* Teksty z ulicy nr 14 Zeszyt memetyczny, Katowice 2012, http://www.memetyka.us.edu.pl/dokumenty/pliki/zm14_2012_Walkiewicz.pdf, dostęp: 21.04.2014
[118] Tamże.

hasło »Hanka, nie odchodź!!!« 10 procent zniżki na wszystkie piwa przez cały dzień".[119]

Portal Media2.pl w nader wymownie zatytułowanym artykule „W mediach fikcja wygrała z rzeczywistością" doniósł, że śmierć Hanki osiągnęła szersze dotarcie od niejednego istotnego zdarzenia życia publicznego w Polsce. W ciągu zaledwie dwóch dni (6 do 8 listopada) o śmierci Hanki traktowało ponad 250 publikacji w prasie, internecie, radiu i telewizji, zatem trzy razy więcej niż o Edycie Górniak i pięć razy więcej niż na temat Nataszy Urbańskiej. Zdecydowanie mniej miejsca w przestrzeni medialnej zajmowali także czołowi polscy biznesmeni - Zygmunt Solorz-Żak i Jan Kulczyk. Serialowa Hanka, mimo wielkiej popularności – jak donosi autor przytaczanego tutaj tekstu - przegrała wówczas jedynie z pilotem Boeinga 767 - Tadeuszem Wroną oraz Zbigniewem Ziobrem. Odcinek *M jak miłość,* w którym zginęła Hanka Mostowiak był jednym z najlepiej oglądanych wówczas programów[120]. Zainteresowanie to autor zobrazował wykresami porównującymi liczby publikacji prasowych, internetowych i rtv w dniach 6-8 listopada 2011 r. dotyczących wybranych osób oraz postaci Hanki, które zamieszczamy poniżej [Rysunek 11].

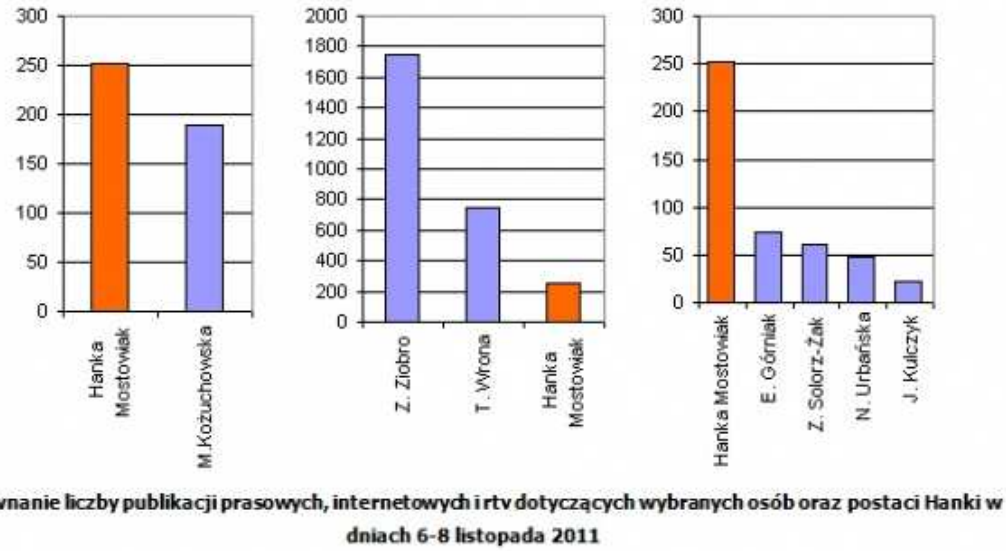

Rysunek 11. Porównanie liczby publikacji prasowych, internetowych i TV dot. wybranych osób oraz postaci Hanki w dniach 6-8 listopada 2011.
Źródło: http://media2.pl/badania/85769-Hanka-Mostowiak-nie-zyje-W-mediach-fikcja-wygrala-z-rzeczywistoscia.html, dostęp: 21.04.2014 r.

[119] Portal internetowy Dziennika Gazety Prawnej, *Hanka Mostowiak nie żyje. Za to nadal sprzedaje,* http://biznes.gazetaprawna.pl/artykuly/565334,hanka_mostowiak_nie_zyje_za_to_nadal_sprzedaje.html, dostęp: 30.03.2013 r.

[120] Ł. Szewczyk, *Hanka Mostowiak nie żyje: W mediach fikcja wygrała z rzeczywistością*, 11.11.2011, http://media2.pl/badania/85769-Hanka-Mostowiak-nie-zyje-W-mediach-fikcja-wygrala-z-rzeczywistoscia.html, dostęp: 21.04.2014 r.

Baudrillard dosyć brutalnie stwierdził kiedyś w jednym ze swoich dzieł, że *śmierć gwiazd to tylko kara za bałwochwalczy rytuał*[121]. W innym z kolei wspominał o *nieodróżnialności podmiotu od przedmiotu, wnętrza od zewnętrza, pytania od odpowiedzi, wydarzenia od jego obrazu itp.*[122]. I tak właśnie można byłoby określić to czym będziemy się zajmować w części badawczej niniejszego opracowania: poszukiwaniem przejawów nieodróżniania aktorki od postaci przez nią granej, śmierci prawdziwej od obrazu śmierci oraz przejawów realnych emocji w efekcie nierealnych zdarzeń.

[121] J. Baudrillard, *O uwodzeniu…*, s. 95.
[122] J. Baudrillard, *Przejrzystość zła*, s. 64.

Rozdział 3. Metodologia badań

3.1. Wprowadzenie do metodologii badań własnych

Głównym obszarem zainteresowania niniejszego opracowania są przejawy utożsamiania przez widzów serialu *M jak miłość* wątków z jego fabuły z realnie istniejącą rzeczywistością. Problem badawczy mógłby zatem stanowić formę pytania o to czy elementy fabuły serialu *M jak miłość* uznawane są przez jego widzów za elementy realnej rzeczywistości. Jednakże próba odpowiedzi na tak postawione pytanie musiałaby uwzględniać stosunek widzów do wszystkich, a bynajmniej większości sytuacji z filmowego scenariusza. Wówczas, konsekwentnie, należałoby poddać osobnym analizom każde serialowe zdarzenie, co przy ich niemal nieskończonej ilości, stałoby się zadaniem niemożliwym do wykonania (szczególnie w ramach niniejszego, skromnego opracowania). Autorom tej pracy badawczej zależy przede wszystkim na wychwyceniu takich emocji, które będą stanowić świadectwo funkcjonowania widzów serialu *M jak miłość* w warunkach odpowiadających baudrillardowskiej hiperrzeczywistości. Dlatego postanowiono skupić uwagę na stosunku widzów serialu *M jak miłość* do jednego, konkretnego zdarzenia, obecnego tak w fabule serialu, jak i w realnym życiu człowieka, a mianowicie śmierci. W taki oto sposób skrystalizował się obszar badawczy, którego głównym przedmiotem staje się analiza stosunku widza do fikcyjnej śmierci serialowej bohaterki Hanki Mostowiak - postaci odtwarzanej przez Małgorzatę Kożuchowską. Wydarzeniu temu, media poświęciły mnóstwo czasu i miejsca, przyczyniając się tym samym do powstania ogromu danych, które w niniejszym rozdziale przekształcać będziemy w materiał badawczy, opisując precyzyjnie ów proces krok po kroku.

3.2. Problem badawczy i pytania badawcze

Z cyklicznie publikowanych raportów Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji wynika, że statystyczny czas Polaka spędzany przed telewizorem wzrasta [zob. Tabela 4]. Z tych samych raportów wynika również fakt nieustającego wzrostu widowni programu TVP Seriale czyli pasma, w ofercie którego figurują tylko i wyłącznie seriale.

Tabela 4. Średni czas Polaka spędzany przed telewizorem.[123]

Rok	I kwartał	II kwartał	Średnio
2012	04:31	03:51	**04:11**
2013	04:41	03:52	**04:16**

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z raportów KRRiT[124]

Pamiętając o myśli Baudrillarda, że przekaz medialny unieważnia realność, jak również dysponując przytoczoną wiedzą statystyczną związaną z oglądalnością telewizji i popularnością seriali (z *M jak miłość* na czele), trudno wręcz socjologowi nie pochylić się w rozważaniach nad możliwymi scenariuszami realnego życia społecznego w przyszłości. Dlatego stawiamy sobie ogólne pytanie o to, czy współczesny człowiek żyje jeszcze nieustannie w realnej rzeczywistości czy – jak prorokował Baudrillard – realność rzeczywistości została już wchłonięta przez jej własny obraz, krzewiony nieustannie, chociażby na kanale TVP Seriale? A zatem główny problem badawczy zawieramy w pytaniu: **czy widzowie serialu *M jak miłość* uznają za rzeczywiste to, co jest jedynie pozorem rzeczywistości?**

Odpowiedź na to pytanie będziemy chcieli zyskać poprzez odpowiedzi na następujące pytania pomocnicze:

1. Czy śmierć Hanki Mostowiak spowodowała eksponowanie przejęcia oraz przejawów bólu, żalu i smutku powstałych po obejrzeniu odcinka ukazującego jej odejście?
2. Czy śmierć Hanki Mostowiak była wydarzeniem na tyle poruszającym by wzbudzać wirtualny płacz widzów serialu?
3. Czy śmierć Hanki Mostowiak przyczyniła się do umartwiania się widzów nad dalszym życiem i losem pozostałych członków rodziny Mostowiak?

Odpowiedzi na powyższe pytania będziemy poszukiwać w Internecie, gdzie śmierć Hanki Mostowiak, stanowiąc swego rodzaju wydarzenie medialne, pozostawiła sporo śladów. „Pozorem rzeczywistości" mianujemy tutaj śmierć Hanki Mostowiak, postaci fikcyjnej z serialu *M jak miłość*. Nawiązując do naszego problemu badawczego,

[123] Ze względu na brak adekwatnych raportów dla III i IV kwartału roku 2013 w celu zachowania rzetelności porównawczej posłużono się jedynie wartościami z dwóch pierwszych kwartałów lat 2012 i 2013.

[124] http://www.krrit.gov.pl/Data/Files/_public/Portals/0/kontrola/program/tv/kwartalne/udzial_rynek_i_kw_2012.pdf; http://www.krrit.gov.pl/Data/Files/_public/pliki/publikacje/rynek-telewizyjny-w-ii-kwartale-2012_.pdf; http://www.krrit.gov.pl/Data/Files/_public/Portals/0/regulacje-prawne/polska/kontrola-nadawcow/rynek-telewizyjny-w-i-kwartale-2013.pdf; http://www.krrit.gov.pl/Data/Files/_public/pliki/publikacje/rynek-telewizyjny-w-ii-kwartale-2013.pdf, dostęp: 28.03.2014

najoględniej mówiąc, będziemy rozważać czy emocje widzów serialu oraz komentarze pozostawione w Sieci a nawiązujące do wspomnianej śmierci, wskazują na mylenie fikcji z rzeczywistością. Zważywszy, że na obecnym etapie nie posiadamy wiedzy jaki materiał badawczy ukażą nam źródła zastane, pytania tu postawione będziemy traktowali jedynie jako wyznaczniki ścieżki, którą chcielibyśmy podążać prowadząc badanie. Taki sposób postępowania pozwoli nam na zminimalizowanie ryzyka pominięcia ważnych problemów i zjawisk, jakie mogą się wyłonić w trakcie badania, o czym zresztą szeroko pisze Konecki poruszając tematykę metodologii ugruntowanej[125]. Niewykluczone więc, że analizując materiał badawczy wykroczymy poza obszar określony ww. pytaniami.

3.3. Rozważania nad wyborem właściwej metodologii i problematyką konceptualizacji

Jak traktować pozostawione w Internecie komentarze spontanicznie wyzwolone wskutek lektury artykułu dotykającego konkretny problem? W warunkach pozainternetowych moglibyśmy uznać, że sytuacja taka nosiłaby pewne cechy badania fokusowego. Komentarze internautów moglibyśmy bowiem porównać do wypowiedzi uczestników badania fokusowego, a jedyną różnicą stałby się brak aktywnego uczestnictwa samego badacza i jego moderatorskiej roli. Z drugiej jednak strony, w środowisku internetowym, przy ogromnych ilościach różnorodnych wypowiedzi możemy mieć do czynienia z sytuacją samoistnego poruszenia przez komentujących wszelkich wątków o jakich badacz mógłby pomyśleć i w sytuacji gdy dotyczą one konkretnego obszaru tematycznego, można byłoby je uznać nawet za wyczerpujące. Mimo że forum internetowe z założenia nie jest miejscem interaktywnych zachowań (temu służyć mają czaty *(chat)*), sytuacje konwersacyjne wcale nie są rzadkością, a wówczas badając należałoby przyjąć metodologię właściwą analizie dyskursów. Zaznajomienie się osoby pragnącej pozostawić komentarz z dotychczasowymi wypowiedziami może również prowadzić do stymulowania zakresu czy tonu jej wypowiedzi, co w niektórych, konkretnych sytuacjach można by pewnie uznać za swoistą moderację, zatem ponownie wracamy do cech badania fokusowego czy nawet –

[125] K. T. Konecki, *Teoretyzowanie w socjologii – czyli o odkrywaniu i konstruowaniu teorii n podstawie analizy danych empirycznych.*, Wprowadzenie do wydania polskiego [w:] B. G. Glaser, A. L. Strauss, *Odkrywanie teorii ugruntowanej*, Zakład Wydawniczy Nomos, Kraków 2009, s. XIII.

by nie powiedzieć – wywiadu (wystarczyłoby jedynie odnaleźć wszystkie wypowiedzi precyzujące interesujące nas obszary). Wypowiedzi pozostawiane przez internautów stanowią wreszcie specyficzną etnografię mianowaną już nawet współczesnym terminem *netnografia* (*„netnografia skupia się na interakcjach naturalnie zachodzących w ramach społeczności internetowych”*[126]). Trudno tutaj o jednoznaczność wskazówek metodologicznych, stąd właśnie powstaje konieczność zmagania się z dylematami w jaki sposób potraktować interesujące dane, szczególnie, gdy są nimi wypowiedzi członków całego społeczeństwa zamieszczone w Internecie.

Wiemy, że danymi umożliwiającymi nam analizę przedmiotu niniejszej pracy są wypowiedzi internautów, tak sympatyków, jak i przeciwników serialu *M jak miłość,* osób neutralnych, a także i takich, dla których śmierć Hanki Mostowiak była jedynie satyrycznym spektaklem medialnym. Wypowiedzi te w formie komentarzy znajdują się głównie pod artykułami publikowanymi na portalach tematycznie związanych z serialami, ale znajdują się również w lokalizacjach dedykowanych stricte miłośnikom serialu, np. na facebookowym fanpage'u serialu. Earl Babbie nazywa taki materiał wytworami społecznymi w postaci treści pisanej tudzież zarejestrowanymi ludzkimi przekazami, a metodę badawczą właściwą badaniu tego typu przejawów działań społecznych (analiza treści) zalicza do badań niereaktywnych[127] wpisujących się w tzw. badania jakościowe. Wśród danych podlegających badaniu przy użyciu metod właściwych dla badań jakościowych, Graham Gibbs wymienia m.in. strony internetowe oraz zapisy grupowych dyskusji na czatach[128]. Creswell o tego typu badaniach pisze, że są przydatne w odkrywaniu i proponowaniu interpretacji badanych znaczeń[129], a Gibbs podkreśla, że głównym zadaniem analizy jakościowej jest opis tego co się dzieje i uzyskanie odpowiedzi na pytanie „z czym mamy do czynienia?”[130]. Takie jest właśnie przesłanie naszego badania: chcemy ukazać wycinek rzeczywistości i pokazać czytelnikowi świat widziany oczyma tych, którzy będą przedmiotem naszej analizy[131]. Główną, istotną cechą takiego rodzaju badania, jest brak możliwość ingerencji badacza w zastane już przecież treści odpowiadające konkretnym zachowaniom społecznym;

[126] R. V. Kozinets, *Netnografia. Badania etnograficzne online,* M. Brzozowska-Brywczyńska (tłum.), PWN, Warszawa 2012, s. 78
[127] E. Babbie, *Badania społeczne w praktyce*, PWN, Warszawa 2003, s. 341.
[128] G. Gibbs, *Analizowanie danych jakościowych*, PWN, Warszawa 2011, s. 21.
[129] R. V. Kozinets, *Netnografia. Badania etnograficzne online,* M. Brzozowska-Brywczyńska (tłum.), PWN, Warszawa 2012, s. 68.
[130] G. Gibbs, dz. cyt., s. 30.
[131] Tamże.

człowiek, pisząc i mówiąc w określony sposób, tworzy określony świat[132], a badacz wkraczając weń, z własnej perspektywy, może się przyglądać temu światu, czy może raczej prawdziwym sytuacjom świata zewnętrznie istniejącego. W naszym badaniu chcemy się zatem przyglądać temu światu poprzez analizę komentarzy mających związek z interesującym nas problemem badawczym, a pozostawianych przez Internautów w Sieci. W związku z powyższym nie wyobrażamy sobie wchodzenia na zupełnie nieznany teren przejawów ludzkich emocji z wcześniej nakreślonymi modelami teoretycznymi. Dlatego zdecydowanie bardziej przemawia do nas opisywanie przejawów zachowań społecznych takimi jakie są, by następnie zastanowić się nad ich osadzeniem w istniejącym ujęciu teoretycznym. Będziemy zatem prowadzić nasze badanie w zgodzie z metodologią właściwą dla teorii ugruntowanej, gdzie – jak już wiemy - teoria stanowi jedynie pochodną analizy danych empirycznych i wyłania się w trakcie samego badania[133].

Zasygnalizowane wcześniej komentarze stanowić będą dla nas dane, których to pozyskiwanie wg Glasera i Straussa nie powinno się odbywać według sztywnego, uprzednio skonstruowanego planu. Glaser i Strauss zwracają bowiem uwagę, że skutkiem zaplanowanej rutyny staje się brnięcie badacza w mało istotnych kierunkach oraz zapędzanie w szkodliwe pułapki, co może przyczyniać się do pominięcia istotnych okoliczności badania. Narzucenie sobie sztywnego schematu prowadzenia badania, powoduje zatem brak możliwości jego korekty czy nawet przeformułowania całego projektu. Autorzy *Odkrywania teorii ugruntowanej* uważają, że jedynie wyłaniająca się w trakcie badania teoria może stanowić się właściwe narzędzie wskazywania kolejnych kroków, których na wstępie badania badacz nie zna[134]. Zamierzamy skorzystać z takiej rady i pozostając w jej duchu, na obecnym etapie badania możemy jedynie wspomnieć o posiadanej świadomości możliwości zlokalizowania danych w różnych lokalizacjach wirtualnego świata. Zaznaczyć jednak również chcemy, że poprzez akt precyzowania problemu badawczego nakreśliliśmy pewien, dosyć konkretny, wycinek internetowej rzeczywistości. Wiemy, że nie na każdym portalu znajdziemy sympatyków serialu *M jak miłość* na których głównie nam zależy, dlatego uruchamiając proces gromadzenia danych, w pierwszym rzędzie będziemy się skupiać na tych lokalizacjach, które są

[132] T. Rapley, *Analiza konwersacji, dyskursu i dokumentów*, PWN, Warszawa 2010,s. 23
[133] K. Konecki, *Studia z metodologii badań jakościowych, Teoria ugruntowana*, PWN, Warszawa 2000, http://qsr.webd.pl/KKonecki/publikacje/publikacja18_1.doc, dostęp: 20.05.2014
[134] B. G. Glaser, A. L. Strauss, *Odkrywanie teorii ugruntowanej*, Zakład Wydawniczy Nomos, Kraków 2009, ss. 42-43.

dedykowane miłośnikom seriali. Mamy również świadomość, że nie każdy artykuł daje internautom możliwość pozostawiania komentarzy, stąd wybierać będziemy takie, które taką możliwość uwzględniają. Takie podejście, w znaczący sposób przyczyni się do zgromadzenia materiału, który będzie miał dla nas wyższą wartość w jej jakościowym sensie.

W świetle problemu badawczego zawierającego się najogólniej mówiąc w rozważaniach nad postrzeganiem rzeczywistości przez widzów serialu *M jak miłość* trudnością staje się również konceptualizacja pojęć z interesującego nas obszaru. Nierozważnym wręcz posunięciem byłoby zamknięcie się w ogóle, czy chociażby nawet na etapie kodowania danych, w zakresie uprzednio ustalonych i sztywnych pojęć. Metodolodzy teorii ugruntowanej zalecają zresztą w tej mierze daleko posuniętą oszczędność, a bynajmniej sporą rozwagę, która w przypadku naszego badania, dodatkowo musi uwzględniać pierwiastek specyfiki tak samego środowiska, w którym badanie będzie prowadzone, jak i swoistej odrębności zasad języka jakim posługują się internauci. Analizy treści wypowiedzi Internautów w żaden sposób nie powinno się bowiem wyabstrahowywać tak z kontekstu całej wypowiedzi, jak i ze sposobu jej zapisu, chociażby ze względu na specyfikę emotikon nadających wypowiedzi wydźwięku czy nawet korelacji brzmienia treści z nickiem osoby pozostawiającej komentarz. W takiej sytuacji trud konceptualizacji pojęcia „smutek" musiałby zatem zawierać wszelkie możliwości jego artykulacji uwzględniające tak zakres konkretnych słów we wszelkich możliwych konstelacjach, jak i wszelkich możliwości kontekstowych. Wydaje się to nosić znamiona nieograniczoności, by nie powiedzieć nieskończoności. Konecki zaleca badaczowi wchodzącemu na teren badawczy, maksymalne ograniczenie prekonceptualizacji swoich zamierzeń badawczych i uzasadniając takie postępowanie chociażby nawet brakiem wyczucia ważności pojęć dla swojego problemu badawczego pisze: *badacz nie wie czy pojęcia te staną się w jego teorii częścią istotnych (core) kategorii wyjaśniających*[135]. Z trudem konceptualizacji będziemy się zatem głównie zmagać w trakcie procesu kodowania poszczególnych wypowiedzi internautów, zanim jednak przejdziemy do tego etapu, słów kilka o środowisku w jakim badanie będzie prowadzone.

Mamy zamiar przyglądać się zachowaniom naturalnym dla członków pokolenia sieci, jak zwykło się nazywać tych, którzy urodzili się po roku 1980. To oni dziś

[135] K. Konecki, *Studia z metodologii badań jakościowych…*

głównie stanowią użytkowników Internetu. Chcemy analizować przejawy ich doświadczeń kryjących się w aktach internetowej komunikacji przybierającej postać wymienianych tzw. postów, które to dziś możemy już śmiało zaliczać do najzwyklejszych, codziennych czynności człowieka współczesnego, żyjącego w naszej kulturze. Przyglądaniu się sposobom w jaki jednostki konstruują swój świat ze wszystkimi praktykami dnia codziennego, oddawał się Harold Garfinkel, któremu zawdzięczamy głównie szerokie spojrzenie na etnometodologię oraz – szczególnie nas tutaj interesujące, precyzyjnie opisane miary racjonalności, którymi będziemy się posiłkować w trakcie procesu kodowania danych. Komentarze pozostawione przez internautów w sieci, najczęściej pod wpływem chwili, stanowią jak najbardziej naturalne przedstawienie ich emocji. W rozpatrywanych przez nas sytuacjach, gdzie – jak sądzimy – w dużej mierze będziemy mieć do czynienia z komentarzami niespersonalizowanymi, anonimowość Sieci sprawia dodatkowo, że użytkownik najzwyczajniej nie ma potrzeby jakiegokolwiek mataczenia i właściwie bez obaw może artykułować swoje emocje, jakiekolwiek by one nie były. Stąd uważamy, że w przypadku nurtującego nas problemu badawczego, metoda ta w dużo większym stopniu dostarczy nam niezakłóconego w żaden sposób ingerencją badacza, jak i samego badanego, materiału niż każda inna. O efekcie dostarczania danych wywoływanych przez badaczy pisało zresztą wielu, w tym m.in. Kozinets, uważający je za sztuczne w pewnym stopniu i pozbawione kontekstu. Wspominał o tym propagując uprawianą przez siebie netnografię, która podobnie do etnografii stanowi metodę naturalistyczną i nieinwazyjną. Netnografia, jako ta skupiona na środowisku istniejącym w warunkach wirtualności, daje badaczowi możliwość obserwacji naturalnie pojawiających się zachowań, np. dyskusji w ramach społeczności, a następnie także możliwość pogłębienia wiedzy poprzez wywiady z jej członkami. Względem etnografii widoczny staje się tutaj duży plus w postaci możliwości wstecznego śledzenia konwersacji oraz takiej obserwacji, która nie wzbudza w badanych cienia podejrzenia wpływającego na możliwą modyfikację zachowań obserwowanych.[136] Badanie etnograficzne przeprowadza się wg następującego schematu:

1. Zdefiniowanie pytań badawczych, obszarów społecznych lub tematów stanowiących przedmiot badań,
2. Identyfikacja i wybór badanej społeczności,

[136] R. V. Kozinets, dz. cyt., s. 88.

3. Obserwacja uczestnicząca wybranej społeczności (zaangażowanie, zanurzenie) oraz gromadzenie danych,
4. Analiza danych oraz iteracyjna interpretacja wyników,
5. Przygotowanie oraz prezentacja raportu z badań ze wskazaniem ich teoretycznych i/lub praktycznych implikacji.[137]

Wspominamy o tym schemacie, gdyż wydaje się być na tyle ogólny, by móc go się nim posłużyć w naszym badaniu, tym bardziej, że nie zaprzecza zasadom metodologii teorii ugruntowanej wypracowanymi przez Glasera i Straussa, jak również miarom racjonalności Garfinkela, którymi będziemy wspierać nasze badanie.

3.4. Organizacja danych

W podrozdziale 3.3 zajmowaliśmy się ustalaniem wstępnych kryteriów przeprowadzenia naszego badania, w tym m.in. tych związanych z organizowaniem danych. W dalszej części chcemy przystąpić do analizy zachowań Internautów względem postrzegania rzeczywistości w kontekście śmierci bohaterki serialu *M jak miłość*, Hanki Mostowiak (mylenie fikcji z rzeczywistością). Koniecznym więc staje się w pierwszym rzędzie zgromadzenie właściwych danych. Określiliśmy, że nasze zainteresowania mają się głównie skupiać na internetowych komentarzach osób sympatyzujących z serialem *M jak miłość*. To w nich chcemy doszukiwać się przejawów uznawania za rzeczywiste tego, co jest jedynie pozorem rzeczywistości (przyp. pozorem rzeczywistości mianowaliśmy śmierć Hanki Mostowiak). Na obecnym etapie zajmiemy się więc określeniem lokalizacji w środowisku internetowym właściwych dla pozyskania pożądanych przez nas danych.

W tym celu ustaliliśmy, że w pierwszej kolejności z wykorzystaniem funkcjonalności internetowej wyszukiwarki Google.pl sporządzimy listę portali internetowych skupiających sympatyków serialu *M jak miłość*. Określiliśmy poszukiwaną frazę na „serial m jak miłość" i ustaliliśmy zakres dat na 01.01.2011-17.05.2014. W efekcie uzyskaliśmy listę wyników zawartą na 11 stronach. Następny krok polegał na przyjrzeniu się uzyskanej liście i wyseparowaniu z niej tych stron internetowych, które dotyczą interesującego nas serialu, ale też spełniają dodatkowy

[137] Tamże, s. 95.

warunek posiadania zorganizowanego forum wymiany informacji między użytkownikami tychże portali. Sprawdzanie kolejnych rekordów względem tak ustalonych kryteriów zakończone zostało ustaleniem poniższej listy portali:

- www.swiatseriali.pl
- www.seriale.online.pl
- www.superseriale.se.pl

  www.aleseriale.pl

W związku z głównym zainteresowaniem opiniami miłośników serialu *M jak miłość* w temacie śmierci Hanki Mostowiak, rozpoczęliśmy filtrowanie na tę okoliczność forów internetowych na ww. portalach, wprowadzając odrębnie dla każdego portalu nowe kryteria wyszukiwania wg klucza ([nazwa portalu] + „forum" + „m jak miłość" + „Hanka Mostowiak" + „zginęła" + „wypadek"). Okazało się, że interesujące nas komentarze internautów stanowią z reguły skutek tematycznych artykułów. Koniecznym więc stała się dalsza eksploracja uzyskanych w taki sposób rekordów, w celu odnalezienia takich artykułów, które najbardziej dobitnie korelują ze śmiercią Hanki Mostowiak co uznaliśmy za największy czynnik prowokujący użytkowników Internetu do pozostawiania komentarzy. Następnie przyjmując kryterium 20 komentarzy jako najmniejszej liczby branej pod dalszą rozwagę dokonaliśmy ostatecznej selekcji artykułów wraz z ich komentarzami do dalszej analizy. Dodatkowo posiadając wiedzę o świadomej przynależności części sympatyków serialu *M jak miłość* do fanpage'a na portalu społecznościowym Facebook, postanowiliśmy spenetrować tę lokalizację w poszukiwaniu wpisu nawiązującego do śmierci bohaterki serialu. Skutek wszystkich powyższych zabiegów w postaci listy zakwalifikowanych artykułów ukazuje Tabela 5.

Tabela 5. Lista artykułów zakwalifikowanych do badania.

Tytuł artykułu/postu	Lokalizacja (adres WWW)	Data publikacji	Liczba komen-tarzy
Oto grób Hanki Mostowiak	http://www.swiatseriali.pl/seriale/m-jak-milosc-383/news-oto-grob-hanki-mostowiak,nId,356546#commentsZoneList	29.08.2011	132
M jak miłość, UWAGA: SPOILER!!! Przed Wami ostatnie spotkanie z serialową Hanią - w odcinku numer 862	https://www.facebook.com/mjakmilosc?fref=ts	04.11.2011	90
M jak Miłość. Hanka Mostowiak nie żyje. Umiera 7 listopada	http://wodzislawslaski.naszemiasto.pl/galeria/opis/m-jak-milosc-hanka-mostowiak-nie-	06.11.2011	37

	zyje-umiera-7-listopada,1150667,galeria,t,id,tm.html		
Hanka Mostowiak - kiedy pogrzeb, dlaczego umarła, co z dziećmi. Hanka Mostowiak kiedy pogrzeb, Hanka Mostowiak dlaczego musiała umrzeć	http://superseriale.se.pl/seriale/hanka-mostowiak-kiedy-pogrzeb-dlaczego-umarla-co-z-dziecmi_212949.html	08.11.2011	122
Fani płakali, a internauci żartowali	http://aleseriale.pl/gid,13086,img,367736,opage,3,sort,15,fotomat.html#opOpinie	07.11.2013	70

Kolejną czynnością jakiej się podjęliśmy była mechaniczna czynność kopiowania wszystkich komentarzy, zawartych często na wielu podstronach poszczególnych stron internetowych, do oddzielnych plików tekstowych. Efekt tej żmudnej pracy pozwolił nam uznać za zakończony proces gromadzenia danych, na które finalnie złożyło się 451 różnych wypowiedzi [Wykres 2]. Analiza ich treści nie byłaby możliwa bez uprzedniego wdrożenia technicznej procedury kodowania. Opisem procesu kodowania zajmiemy się w kolejnym podrozdziale.

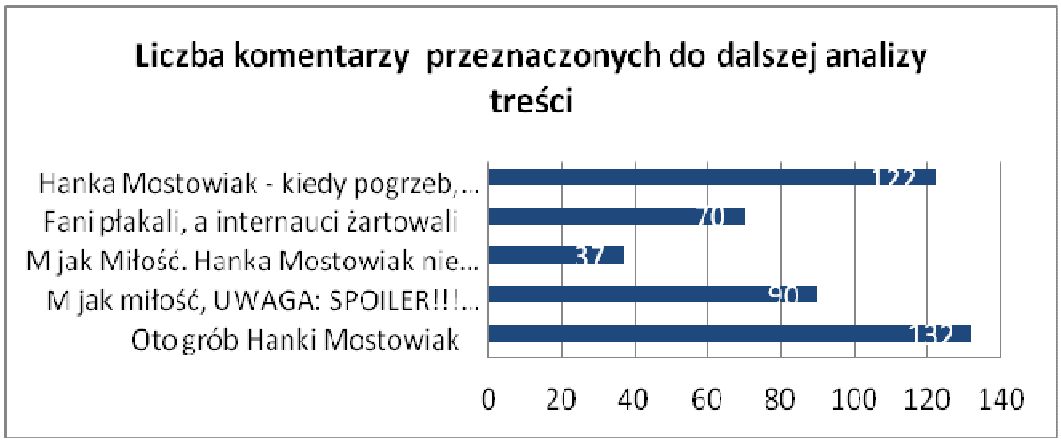

Wykres 2. Liczba komentarzy przeznaczonych do dalszej analizy treści.
Źródło: opracowanie własne.

3.5. Kodowanie danych

Pobieżna lecz intensywna lektura zapoznawcza zgromadzonego materiału, ukazująca ogrom różnorodności tonów wypowiedzi, odruchowo wręcz uzmysłowiła nam, że mimo wcześniej przejawianych preferencji nienarzucania sobie sztywnych ram postępowania, w celu zapewnienia badaniu minimum racjonalności oraz maksymalnej rzetelności, dobrze jednak byłoby na etapie kodowania, posługiwać się jakimś sztywnym zbiorem zasad sterujących tym procesem. Czytając wypowiedzi internautów bez jakichkolwiek wcześniej ustalonych kryteriów, trudno byłoby zapanować w tym

ogromie komentarzy nad ogromem przejawów emocji. Poszukując „złotego środka" postanowiliśmy więc w pierwszym rzędzie, kierować się jedną z reguł naukowych interpretacji treści, tj. przyjmować postawę „programowej obojętności" wobec przekonania, że obiekty są tym, na co wyglądają[138]. Wiemy jednak, że komentarze poddawane przez nas analizie osadzone są w konkretnych realiach, dotyczą konkretnego faktu oraz pochodzą od określonej grupy widzów serialu, która najprawdopodobniej jest dodatkowo stałymi bywalcami Sieci. Podkreślenia wart jest w tym miejscu fakt, że istniejące od dziesiątek lat środowisko Internetu, wykształciło własną kulturę (cyberkulturę) oraz określone kanony zachowań jego użytkowników. Schuetz tymczasem, rozważając nad naukowym podejściem do interpretacji treści wspomina o konieczności wyobcowania się badacza z kontekstu codzienności. Właśnie ze względu na specyfikę zachowań właściwych cyberkulturze, nie możemy posłuchać Schuetza. Słowo pisane w Sieci, noszące wszelkie znamiona racjonalności i prawdy, może zostać ich totalnie pozbawione poprzez chociażby negatywną konotację nicka autora z treścią jego wypowiedzi. Zamierzamy więc postępować nieco inaczej, aczkolwiek zgodnie z kolejną - przeciwstawną zresztą - wskazówką Schuetza, właściwą dla praktycznych teoretyków. Będziemy korzystać z praktycznej wiedzy o cyberkulturze, tym bardziej, że - jak podkreśla Schutz - kompetencja ta stanowi gwarancję realistycznej oceny[139]. W pewnym sensie będziemy się również trzymać paradygmatu kodowania wypracowanego przez Straussa i Corbina. Zgodnie z nim należy sztywno wręcz zwracać kolejno uwagę na warunki przyczynowe i interweniujące, interakcje, strategie (podstawowy cel i ogólny plan danego działania) i taktyki działania (zbiór konkretnych zachowań realizujących strategię), kontekst oraz konsekwencje działań, które dana kategoria opisuje [zob. Rysunek 12][140]. Glaser jednak opozycyjnie względem Straussa uważa, że zastosowanie takiej procedury może zaowocować powstaniem skutku ubocznego w postaci tzw. „wymuszenia danych" [141], czyli mówiąc inaczej, narzucenia własnych kategorii na dane empiryczne. Podjęliśmy zatem decyzję o zastosowaniu rzeczowego kodowania otwartego, które to przy kierowaniu się

[138] H. Garfinkel, *Studia z etnometodologii*, PWN, Warszawa 2007, s. 339.
[139] Tamże, s. 340.
[140] K. Konecki, *Studia z metodologii badań jakościowych, Teoria ugruntowana,* PWN, Warszawa 2000, http://qsr.webd.pl/KKonecki/publikacje/publikacja18_2.doc, dostęp: 22.05.2014
[141] K. Konecki, *Wizualna teoria ugruntowana. Rodziny kodowania wykorzystywane w analizie Wizualnej*, Przegląd Socjologii Jakościowej Tom IV, Numer 3 – Listopad 2008, http://www.qualitativesociologyreview.org/PL/Volume8/PSJ_4_3_Konecki.pdf, dostęp: 22.05.2014

omawianymi regułami, pozwoli nam na tworzenie poszczególnych kategorii (kodów) już w trakcie samego procesu kodowania.

Rysunek 12. Paradygmat kodowania wg Straussa i Corbina.

Konecki, pisząc o otwartym podtypie kodowania rzeczowego, wspomina o możliwości kodowania zebranych danych na wszelkie możliwe sposoby oraz wielokrotnej klasyfikacji tego samego zdarzenia[142]. Z tej wskazówki zamierzamy skorzystać. Postanowiliśmy, że jednostką analizy w przypadku naszego badania będzie jeden komentarz/post/wypowiedź oraz, że kodowaniem obejmiemy cały zgromadzony materiał. W procesie kodowania postanowiliśmy wspomóc się oprogramowaniem dedykowanym analizie tekstu. W poszukiwaniu tegoż narzędzia wspomogliśmy się ponownie wyszukiwarką Google.pl wybierając ostatecznie program QSR NVivo udostępniany w bezpłatnej, 30-dniowej wersji trialowej w lokalizacji http://www.qsrinternational.com/products_free-trial-software.aspx.

Tak przygotowani i wyposażeni przystąpiliśmy do kodowania, którego mozolny trud polegał w pierwszym rzędzie na przeczytaniu treści każdego komentarza i obligatoryjnym zaszeregowaniu go do jednej z trzech kategorii WT (tak, jest widzem), WNW (nie wiem czy jest widzem), WN (nie jest widzem), po podjęciu próby udzielenia odpowiedzi na pytanie „czy autor wypowiedzi jest widzem serialu?". Klasyfikując dane w ten sposób, kierowaliśmy się głównie występowaniem takich słów czy zwrotów, które jednoznacznie potwierdzałyby bądź odrzucały tezę, że autor analizowanej wypowiedzi jest widzem serialu. Jedynie dwie wypowiedzi jednoznacznie zaliczyliśmy do grupy WN:

- wypowiedź: *„kjo Lis. 7, 2011, 22:11; SPRZEDAJNE SZUJE ZA GRUBĄ KASĘ. NIE OGLADAM, NIE PŁACĘ NA TYCH NIEROBÓW"* ze względu na dobitne wyartykułowanie „nie oglądam" oraz
- wypowiedź *„~zartownis [2013-11-07 23:31]; Nie wiem o co tu chodzi ale smieje sie czytajac i ogladajac. To pewnie jakis polski Serial? No bo filmy w ktorych nic nie wiadomo to czeskie, ale glupie to tylko brazylijskie. Glupie*

[142] K. Konecki, *Studia z metodologii badań jakościowych…*, s. 52.

i w ktorych nie wiadomo o co chodzi to tylko polacy potrafia krecic.”, gdzie dwa pierwsze zdania sugerują, że ich autor serialu nie ogląda.

Najczęściej jednak mieliśmy do czynienia z brakiem jednoznaczności wypowiedzi, skutkiem czego wypowiedzi były klasyfikowanie do kategorii WNW. Ze względów merytorycznych, ta faza pierwszego etapu kodowania nie stanowiła dla nas zbytniej wartości. Klasyfikację do wspomnianych trzech kategorii traktowaliśmy raczej jako swego rodzaju mechanizm kontrolny, mający zapewnić nas, że w trakcie kodowania nie pominęliśmy żadnej wypowiedzi. Finalnie, zakładana suma kontrolna tych kategorii miała się równać sumie wszystkich komentarzy. Praktycznie jednak skuteczność kodowania okazała się niższa niż 100% aczkolwiek wysoce nas zadowalająca [zob. Tabela 6].

Tabela 6. Skuteczność procesu kodowania.

Tytuł artykułu / Kod	ALE SERIALE Fani płakali a internauci żartowali	FACE-BOOK Spoiler odc. 862. Spotkanie z serialową Hanią	PORTAL WODZISŁA W ŚL. Hanka Mostowiak nie żyje	SUPERSERIA -LE Hanka Mostowiak – Kiedy pogrzeb, dlaczego umarła, co z dziećmi	ŚWIAT SERIALI Oto grób Hanki Mostowiak	SUMA
WN: nie ogląda serialu	1	0	0	1	0	**2**
WNW: nie wiem czy ogląda	55	8	23	81	50	**217**
WT: ogląda serial	12	72	13	34	74	**205**
liczba skodyfikowanych komentarzy:	68	80	36	116	124	**424**
liczba wszystkich komentarzy:	70	90	37	122	132	**451**
skuteczność kodowania:	**97%**	**89%**	**97%**	**95%**	**94%**	

Źródło: opracowanie własne.

Każdy komentarz po sklasyfikowaniu do ww. kodów poddawany był następnie rozważaniom w zakresie ładunku emocjonalnego jakim był nacechowany. Początkowo wydawało się to być zadaniem nader trudnym, z czasem jednak okazało się, że „nie taki diabeł straszny…”. Przyjęliśmy zasadę doszukiwania się stosunku emocjonalnego autora wypowiedzi do postaci Hanki Mostowiak oraz do jej śmierci. Z czasem okazywało się np. że gros wypowiedzi obrazuje również stosunek do aktorki odtwarzającej postać Hanki. W związku z założeniem ogólnym niniejszego opracowania, emocje wyrażane przez internautów w interesujących nas wypowiedziach, stanowią dla nas najcenniejsze źródło informacji, stąd postanowiliśmy od razu zająć się

wysycaniem tej kategorii. Dlatego właśnie nie poprzestaliśmy na klasyfikacji typu emocja pozytywna/emocja negatywna, a nazywaliśmy je językiem komentujących śmierć Hanki. Kolejne kategorie dotyczące emocji stanowią więc wskutek słów używanych przez badanych przez nas Internautów. Większość powstałych w ten sposób kategorii związanych z emocjami poprzedziliśmy zatem literą „E" (omyłkowo w kategoriach RzŚ [poz. 20 w Tabela 7] pominięto literę „E"), i jeśli dotyczyły aktorki dookreśliliśmy literą „A" (od „aktorka"), jeśli postaci, analogicznie literą „P". W przypadku, gdy wypowiedź artykułowała smutek literę „E" następowała litera „S" tworząc finalnie kod „ES". Jeśli wypowiedź zawierała np. frazę „szkoda, że nie ma już Hanki" kod przybierał nazwę „ESZ", a gdy wskazywała na żal „EŻ". Listę wszystkich kodów związanych z emocjami prezentuje Tabela 7, w której znajdziemy również pozycję związaną z satyrycznym czy nawet prześmiewczym podejściem do śmierci Hanki Mostowiak (S – satyra – prześmiewca).

Tabela 7. Lista kodów związanych z emocjami.

L.p.	Kod/etykieta	Suma
1	AA - aktorka MK – antypatia	15
2	AR - aktorka MK - racjonalność	9
3	AS - aktorka MK – sympatia	22
4	EN - emocje - niezadowolenie	20
5	EO - emocje - ostatnie pożegnanie	1
6	EP - emocje – płacz	7
7	ER - emocje – rozpacz	1
8	ERR - emocje - rozgoryczenie - rozżalenie	15
9	ERZ - emocje racjonalne rozważne zrównoważone	39
10	ES - emocje – smutek	38
11	ESZ - emocje – szkoda	12
12	ET - emocje – tęsknota	19
13	ETS - emocje - to straszne	4
14	EW - emocje - współczucie troska o rodzinę	11
15	EŻ - emocje – żal	23
16	EZ - emocje – znicz	6
17	EZŁ - emocje – złość	1
18	PA - postać Hanki - antypatia	15
19	PS - postać Hanki – sympatia	52
20	RzŚ - radość ze śmierci Hanki	9
21	S - satyra – prześmiewca	61
	Suma końcowa	**380**

Źródło: opracowanie własne.

Poza przytoczonym wyżej ładunkiem emocjonalnym, wypowiedzi Internautów dotykały również sfery krytyki: tak seriali w ogóle, konkretnie serialu *M jak miłość*, sposobu uśmiercenie Hanki, czy wyglądu nagrobka. Dlatego wraz z kolejnym ich odczytywaniem pojawiały się coraz to nowe kategorie. Pojawiały się również wypowiedzi niepasujące do żadnych z dotychczas wymienionych kategorii. Część z nich nie dotyczyła tematyki śmierci Hanki (np. „aaa (gość) Lesio: *cześc gosia kiedy do mnie przyjedziesz*, 2012-04-03 14:06:35"), stąd opatrzyliśmy je kodem NN (nie na temat). Część wypowiedzi stanowiła zwyczajny spam tudzież działalność internetowych trolli (np. „~anonim6224 Lis. 6, 2011, 22:04: *SIEMA SIEMA SIEMA SIEMA SIEMA SIEMA…"*), zatem zyskiwały one adekwatne w nazewnictwie kody. Część wypowiedzi była na tyle niejednoznaczna w swych treściach (np. „Kinga Gru. 4, 2011, 18:29: *ha ha ha ale jaja ten odcinek był do bani pierdoły z was ci wszyscy co tu pisały to oni lubili Hankę ciekawe czemu to zrobiliście tylko ludzie bez serca to zrobili. Życzę wszystkiego najgorszego*." lub „[*] Lis. 7, 2011, 21:33: *wiecie jak mnie to zabolało Ona gra teraz w Rodzinka.pl*" [D.S. – z jednej strony wirtualny znicz, z drugiej racjonalne podejście]), że postanowiono wygenerować kod „Q - niejednoznaczne". Podsumowując: w efekcie procesu kodowania powstało 35 różnych kategorii. Każdy komentarz został przypisany do co najmniej jednej z nich, choć wielokrotnie każdemu z nich przyporządkowywano większą liczbę kodów (wielokrotność kodowania wynika z korelacji liczby komentarzy zawartej w Tabela 5 z kolumną *references* na Rysunek 13). Jak widzimy, liczba kodów (*nodes)* jest różna dla poszczególnych artykułów, co oznacza, że nie wszystkie kody znalazły swe odzwierciedlenie w każdym z analizowanych artykułów.

Name	Nodes	References
ALE_SERIALE_Fani_płakali,_a_internauci_żartowali	18	156
FACEBOOK_Spoiler_odcinka_862_Spotkanie z serialową Hanią	21	210
PORTAL_WODZISŁAW_ŚL._M_jak_Miłość_Hanka_Mostowiak_nie_żyje_Umiera_7_listopada	21	78
SUPERSERIALE_Hanka Mostowiak_-_KIEDY_POGRZEB._DLACZEGO_UMARŁA._co_z_dziećm	28	262
ŚWIAT_SERIALI_Oto_grób_Hanki_Mostowiak_29.08.2011	31	316

Rysunek 13. Liczba kategorii (*nodes*) oraz przypisań do tychże w poszczególnych artykułach (*references*).

∗ Na liczby w kolumnie *references* składają się liczby z kontrolnej klasyfikacji wypowiedzi do kategorii WT, WN i WNW (424) oraz klasyfikacji do pozostałych kategorii (598).

Źródło: opracowanie własne.

Ostateczną listę wszystkich kategorii wraz z liczbą właściwych przypisań poszczególnych wypowiedzi prezentuje Tabela 8.

Tabela 8. Tabela krzyżowa procesu kodowania.

Kod: \ Artykuł:	Artykuł nr 1	Artykuł nr 2	Artykuł nr 3	Artykuł nr 4	Artykuł nr 5	Suma
1 : AA – aktorka* – antypatia	7	0	1	0	7	15
2 : AR – aktorka* – racjonalność	0	4	1	3	1	9
3 : AS - aktorka* – sympatia	0	12	0	4	6	22
4 : EN - emocje – niezadowolenie	0	11	0	0	9	20
5 : EO - emocje - ostatnie pożegnanie	0	0	0	0	1	1
6 : EP - emocje – płacz	1	0	1	2	3	7
7 : ER - emocje – rozpacz	0	0	1	0	0	1
8 : ERR - emocje - rozgoryczenie - rozżalenie	0	4	0	5	6	15
9 : ERZ - emocje racjonalne, rozważne, zrównoważone	4	14	2	5	14	39
10 : ES - emocje – smutek	0	20	3	7	8	38
11 : ESZ - emocje – szkoda	0	0	0	0	12	12
12 : ET - emocje – tęsknota	1	10	0	5	3	19
13 : ETS - emocje - to straszne	0	0	1	1	2	4
14 : EW - emocje - współczucie troska o rodzinę	0	3	0	4	4	11
15 : EŻ - emocje – żal	2	4	4	6	7	23
16 : EZ - emocje – znicz	0	2	0	4	0	6
17 : EZŁ - emocje – złość	0	0	0	0	1	1
18 : INNE	8	5	2	14	15	44
19 : K - krytyka - ludzie, to tylko serial	0	0	2	3	2	7
20 : K - krytyka - sposobu uśmiercenia postaci	0	2	1	10	8	21
21 : K - krytyka emocji widzów serialu	3	0	1	5	3	12
22 : K - krytyka nagrobka	1	0	0	0	13	14
23 : K - krytyka seriali	5	0	3	4	5	17
24 : KMJM - krytyka - serialu MJM	0	0	0	0	16	16
25 : L - linki powiązane - kontekst satyryczny	0	0	3	1	0	4
26 : NFR - nierozróżnianie fikcji od rzeczywistości	0	5	0	13	4	22
27 : NN - nie na temat	8	4	6	3	2	23
28 : PA - postać Hanki – antypatia	4	1	0	1	9	15
29 : PS - postać Hanki – sympatia	0	25	4	12	11	52
30 : Q – niejednoznaczne	4	2	1	12	3	22
31 : RzŚ - radość ze śmierci Hanki	0	1	0	0	8	9
32 : S - satyra – prześmiewca	32	1	4	15	9	61
33 : SPAM	3	0	0	4	0	7
34 : TROLL	5	0	0	3	0	8
35 : ZW - zadowolony widz - wątek śmierci ożywi serial	0	0	1	0	0	1
Suma:	**88**	**130**	**42**	**146**	**192**	**598**

Objaśnienia:
Artykuł nr 1: **ALE SERIALE Fani płakali a internauci żartowali**
Artykuł nr 2: **FACEBOOK Spoiler odc. 862. Spotkanie z serialową Hanią**
Artykuł nr 3: **PORTAL WODZISŁAW ŚL. Hanka Mostowiak nie żyje**
Artykuł nr 4: **SUPER-SERIALE Hanka Mostowiak - Kiedy pogrzeb, dlaczego umarła, co z dziećmi**
Artykuł nr 5: **ŚWIAT SERIALI Oto grób Hanki Mostowiak**
*- Małgorzata Kożuchowska

Źródło: opracowanie własne.

Ze względu na ograniczony czasowo dostęp do wersji trial oprogramowania wspomagającego proces kodowania, wszystkie dane przeniesione zostały niezwłocznie do arkusza kalkulacyjnego Excel umożliwiającego ich dalszą obróbkę. Raport z kodowania ostatecznie zawiera się w tabeli zbudowanej z 1022 wierszy i 5 kolumn,

w wydruku stanowiąc dokument 34 stronicowy. Próbkę wyglądu raportu prezentuje Tabela 9.

Tabela 9. Próbka raportu z kodowania.

kod/etykieta	kodowany tekst	źródło tekstu	liczba przypi-sań do danego kodu	numer źródła
AA - aktorka – antypatia	~fan - 29.08.2011 (11:10) nareszcie tej maszkary nie bedzie dzieki	ŚWIAT_SERIALI_Oto_grób_Hanki_Mostowiak_29.08.2011	15	3
AS - aktorka MK - sympatia	Klaudia Lis. 7, 2011, 22:51 Małgosiu, uwielbiam Cie w rodzinka.pl prosze ciągnijcie dlugo ten serial bo jest megaaaaaaaaaaaaaaaaaaaaaaaaaaaaaaa;D	SUPERSERIALE_Hanka Mostowiak_-_KIEDY_POGRZEB,_DLACZEGO_UMARŁA,_co_z_dziećmi	22	3
EN - emocje - niezadowolenie	~fanka tv - 31.08.2011 (14:37) no nie za fajnie;((	ŚWIAT_SERIALI_Oto_grób_Hanki_Mostowiak_29.08.2011	20	2
EO - emocje - ostatnie pożegnanie	~jANOS - 29.08.2011 (09:12) R.I.P.	ŚWIAT_SERIALI_Oto_grób_Hanki_Mostowiak_29.08.2011	1	1
EP - emocje - płacz	magda Lis. 10, 2011, 09:01 Tak,tak to tylko serjal ale niezapominajcie ze ,w zyciu tez sa takie dramaty, ja osobiscie,plakalam jak mlody,spal z butami kupionymi przez Hanke przed smiercia,wiem ze to tylko film ale emocje jednak sa	SUPERSERIALE_Hanka Mostowiak_-_KIEDY_POGRZEB,_DLACZEGO_UMARŁA,_co_z_dziećmi	7	4
ER - emocje - rozpacz	asd (gość) Kiedy się dowiedziałam o tym to zaczełam płakać:(.Bez hanki ten serial nie ma sensu:(!!!.Co prawda będę ją widzieć w rodzince.pl ale to nie to samo co m jak miłość!!!.Czuje się jak by ona naprawde odeszła od nas. Wszystko im (bohaterom)się tak dobrze układało!!!.Niemogę jeść,spać ani pić bo wciąż mam przed oczami te ostatnie chwile hanki i marka oraz rodziny Mostowiaków,ostatnie słowo Hanki ,,GŁOWA"!!!.Oglądam ten film od 5 lat i nie wyobrażam sobie go bez hanki!!!!!. Jednak mam gdzieś tą nadzieję że kiedys do nas wróci do serialu m jak miłość Zawsze gdy zaczynał się film to ,myślałam czy bendzie dzisiaj hanka na ekranie a teraz myśle czy hanka do nas jeszcze wróci!!! :(:(	PORTAL_WODZISŁAW_ŚL._M_jak_Miłość_Hanka_Mostowiak_nie_żyje_Umiera_7_listopada	1	1
ERR - emocje - rozgoryczenie - rozżalenie	~A Barbara ??? - 29.08.2011 (13:41) Kiedy Barbara odejdzie ? A Lucek kiedy? , ciągle tylko młodych uśmiercają :(	ŚWIAT_SERIALI_Oto_grób_Hanki_Mostowiak_29.08.2011	15	3
ERZ - emocje racjonalne rozważne zrównoważone	kellyska Lis. 8, 2011, 22:37 szkod hani to tylko serial , nie powinno sie tak utożsamiać ale fajna z niej aktorka :)	SUPERSERIALE_Hanka Mostowiak_-_KIEDY_POGRZEB,_DLACZEGO_UMARŁA,_co_z_dziećmi	39	5

Źródło: opracowanie własne.

Podsumowując proces kodowania, samo korzystanie z programu NVivo oceniamy jako bardzo sprawne, nader ułatwiające zadanie oraz dające w efekcie bardzo przejrzyste wyniki i spore możliwości w zakresie ich raportowania czy prezentowania. Ten etap pracy zamykamy w poczuciu zorganizowania danych, mogących obecnie być poddanym głębszej analizie.

Rozdział 4. Analiza empiryczna

„Reagując automatycznie, akceptuje się
to, co jest na pozór rzeczywiste, jako rzeczywiste faktycznie.”[143]

Na początek pragniemy zapoznać czytelnika ze sposobem zapisu cytowanych wypowiedzi internautów. Zwracamy zatem uwagę, że cytowane wypowiedzi zostały zamieszczone tutaj w zupełnie niezmienionej postaci, a zatem z zachowaniem oryginalnej pisowni ich autorów, tj. również z błędami.

4.1. „Kocham ten serial i postać Hanki”?

W tej fazie analizy, by poznać powody zainteresowania serialem *M jak miłość* postanowiono przyjrzeć się komentarzom opatrzonym kodami 29:PS, 3:AS, 1:AA, 28:PA, 2:AR, a więc dotyczącym uwag internautów względem postaci Hanki Mostowiak oraz aktorki tę postać odgrywającej Małgorzaty Kożuchowskiej.

Lektura komentarzy uwypukla istnienie sympatii do postaci Hanki, jak również do aktorki tę rolę odgrywającej, co artykułowane jest na różne sposoby, albo łącznie, np. [anonim Sty. 23, 2012, 13:32] *„kocham ten serial i postac Hanki”*; [Basia Bartkiewicz Lut. 3, 2012, 18:26] *„Dla mnie jest główną bohaterką tego serialu ja też jest moją ulubioną aktorką i też mi szkoda postaci Hanki Mostowiak”;* [~jerzy - 01.09.2011 (21:39)] *„Bardzo lubiłem postać Hanki , no i Panią Małgosię. Serial dla mnie bardzo straci. Szkoda.…”*, albo rozłącznie tak względem postaci, aktorki, jak i serialu [amino Lis. 7, 2011, 14:03: *„bardzo dobra aktorka.*”; ~Amanda - 01.09.2011 (21:29): *„Szkoda, najfajniejsza postać serialu.*” O tym, że postać Hanki była lubiana można było wyczytać wprost *„(…)teraz muszę oglądać M jak Miłość bez Hanki a mocno ją lubiłam. Nikt Hani teraz nie zastąpi.”* [frania Lis. 13, 2011, 11:44]; *„Bardzo lubiłam Hankę w tej postaci... Dziwnie mi się przyzwyczaić, że już nie ma jej w tym serialu.. Jakaś totalna głupota wymyślona z jej śmiercią...”* [aaaaaaa Lis. 9, 2011, 09:27]; *„(…) Lubię bardzo Hankę (…)”* [~Czytelniczka.xd - 04.09.2011 (18:53)]; ~ela - 29.08.2011 (09:41); *„No cóż, jak wymyślili, tak będzie. Szkoda, że Hanki nie będzie, to*

[143] B. Reeves, C. Nass, dz. cyt., s. 19.

fajna postać." [~Marcin - 04.09.2011 (10:02)]; *„Szkoda mi bardzo Hanki Mostowiak super ona jest aktorką będzie mi jej brakowało bardzo w Serialu M jak Miłość bardzo lubię Hanie!!!"* [~Marcin - 04.09.2011 (10:02)]. Dla niektórych postać Hanki była najciekawszą pośród wszystkich innych *„Szkoda, najfajniejsza postać serialu"* [~Amanda - 01.09.2011 (21:29)]; *„Najlepsza bohaterka tego serialu ;(Hanka, nie odchodź od nas!"* [Karolina (gość)], ale zdarzył się również głos wynoszący postać Hanki na piedestał kultu. Autorka takiej wypowiedzi uważała, że należało obsadzić inną aktorkę w tej postaci *„(…)Hankę powinna grać dalej inna aktorka i po sprawie! Hanka to była kultowa postać (…)"* [Ela Lis. 7, 2011, 22:31] z czym w miarę spójna była opinia innej internautki *„szkoda, że w taki sposób rozstaniemy się z Hanką, bardzo lubię tą aktorkę. można by było ją gdzieś wysłać, żeby mogła powrócić"* [~ania - 30.09.2011 (14:45)]. Pojawiały się również głosy negatywne twierdzące, że postać Hanki była *lukrowana* [~Alicja - 30.08.2011 (06:19); *„Nareszcie koniec tej lukrowanej Hanki"*], bądź po prostu nielubiana co artykułowane było na różne sposoby: dobitnie [~no w końcu. - 30.08.2011 (15:27); *„nareszcie, już nie mogłam na nią patrzeć"*] bądź w bardziej zawoalowany sposób [~Amerilias - 29.08.2011 (12:49); *„wspaniale - teraz pora na całą resztę!*"; ~ANDY do ~asd Przejdź do posta - 29.08.2011 (11:38) *„Zbiorowy wypadek nie byłby taki zły. Ale i tak o jedną drewnianą postać mniej*"] mogący również świadczyć o ogólnej antypatii do serialu. Mimo wszystko czytając komentarze nie sposób nie odnieść wrażenia, że przeważa tutaj jednak sympatia.

Nieco odmiennie rzecz wygląda podczas zapoznawania się z komentarzami oceniającymi aktorkę. Negatywny stosunek przejawia się tutaj począwszy od wyglądu aktorki [~fan - 29.08.2011 (11:10) *„nareszcie tej maszkary nie bedzie dzieki*"]; poprzez stosunek do gry aktorskiej [~Hanka - 29.08.2011 (16:54) *„Kożuchowska na zawsze już zostanie Hanką Mostowiakową. Nawet ta mogiła jej nie pomoże. Dziwne, że ktoś coś jej proponuje. To beztalencie, które potrafi się promować."* do zarzutów o sprzedajność [~mamon - 29.08.2011 (12:47) *„Zenujacy sposób zakonczenia obecnosci tej pseudoaktorki (…) Wszyscy i tak wiedza że dla kasy gra w innym serialu bo liczy sie tylko kasa i nic więcej(…)"*; edi (gość) 2011-11-09 07:19:16: *„Ktorzy uciekają grać do kłamliwych reklam Dla mnie tacy są zerem"*; luk Lis. 7, 2011, 21:31: *„ciekawe ile zaproponowal hance za zmiane stacji TVN*"]. Nieprzychylne głosy w kontekście stosunku do aktorki w tym samym tonie nawiązywały również do samego serialu [~fux 2013-11-08 08:25: *„I całe szczęście, że tej skrzywionej damy już tam nie ma. Czekam też z utęsknieniem, kiety ta szmira zniknie z ekranów TV!"*; tenCzłek Lis. 7,

2011, 16:50: *„Pewno nową, lepszą oferte pracy w jakimś serialu dostała i tyle (…) Dali by jakiś film a nie taki szajs puszczają.*"]. Trudnością sporą byłoby przyznanie, że pozytywne opinie równoważą brak pochlebstw. Zastanowić można byłoby się czy powodami do artykułowania nader negatywnego stosunku względem aktorki mogła być skrywana złość z wyeliminowania z serialu lubianej wszak postaci Hanki? Za argumentem takim przemawiałyby wspomniane wcześniej zarzuty o sprzedajność korelujące z pojawiającym się poczuciem zdrady wzmagającym personalne już wówczas zarzuty? Zastanawiać może również wyrażenie w tej samej wypowiedzi radości z wyeliminowania z gry serialowej Małgorzaty Kożuchowskiej („*I całe szczęście, że tej skrzywionej damy już tam nie ma*"), przy jednoczesnym oczekiwaniu na wyeliminowanie serialu z anteny („*Czekam też z utęsknieniem, kiety ta szmira zniknie z ekranów TV!")*. Wydawać by się mogło, że rozwiązaniem takiego „kłopotu" mogłoby być zaniechanie oglądania serialu. Niemniej jednak nie został zaobserwowany komentarz, który epatowałby jednocześnie sympatią do postaci i serialu oraz antypatią do aktorki, w związku z czym badaczowi zabrakło podstaw do legitymizowania wspomnianego wcześniej związku. Niemniej jednak zważywszy na klimat środowiska internetowego, nie sposób tego absolutnie wykluczyć. Można sądzić, że pomocnym mógłby stać się tutaj wywiad pogłębiony z autorami wypowiedzi, jednakże miałby on sens gdyby był przeprowadzony wówczas, gdy temat był „żywy".

Pojawiły się również pojedyncze opinie spójne w swym tonie, a zatem wyrażające radość z eliminacji postaci Hanki i w związku z tym żywiące nadzieję na podmuch oczekiwanej świeżości na fabułę serialu [~Gosiek - 31.08.2011 (11:55): *„W końcu, nigdy nie lubiłam tej postaci:) serial się bez niej ożywi:)*"; ~lalka - 29.08.2011 (09:17): *„no i coś się w końcu będzie działo .... :P a na przyszłość to lepiej nie robic fochów na planie i nie zadzierać z I. Ł. Hehehe"*]. Niemniej jednak pośród opinii związanych z przyszłym rysem serialu po śmierci Hanki trudno było o te, które przejawiałyby radość z takiego kształtu scenariusza. Tutaj zdecydowanie królowało ubolewanie wyrażane na wszelkie sposoby:

1) Andzia (gość): *Wielka szkoda, ze ginie, ten serial bez hani, nie bedzie mial sensu,*
2) ~klaudia - 06.09.2011 (21:33): *dla mnie to głupie zakończenie ponieważ lubie hanke i bez niej to bedzie zwykły pospolity serial*
3) ~aska - 06.09.2011 (21:45): *kurcze nie podoba mi sie to ze hanka ma umrzec:(lubie ta aktorke swietnie gra i pasuje w m jak milosc:(chyba*

przestane ogladac ten serial zamienia sie powoli w zwykly:(a byl dal mnie wyjatkowy:(

4) Ania Tatałaj 4 listopada 2011 o 20:17: *Nie odchodź! Bez cb ten film nie bedzie taki fajny. ;;***
5) Katarzyna Anna Szewczyk: *ej! Co to za "M jak miłość" bez Hanki?! Chyba już przestanę oglądać to po jej śmierci. Nie podoba mi się to, wcale!* 4 listopada 2011 o 18:11
6) bożena Lis. 8, 2011: *szkoda że hania odeszła bez hani nie ma emki powinna się zakończyć - nie ma hanki nie ma emki, dziękuję*
7) Kaamila Toczek, 19 marca 2012 o 14:34: *m jak miłość bez Hanki nie jest takie ciekawe,*
8) basia faryniarz Marzec 29, 2012: *hanka byla fajna brak mi jej w m jak miłość teraz m jak milość jest nudne*,
9) Wiktoria Winkel: *bez Hani to M jak Miłość to nie to samo.wtedy z nią to było cieawsze i owiele lepsze..!*, 7 czerwca 2012 o 13:56
10) Kacper Kapi Sukiennik: *bez Hani to m jak miłość smutne mi się wydaje*, 11 marca 2013 o 22:21
11) Marcin Marcin: *Bez Hanki M jak miłosc to już nie to...* 27 maja 2013 o 22:16

Lista ta zasługuje na szczególną uwagę. Dlaczego? Jak pamiętamy, w rozdziale teoretycznym zwracaliśmy uwagę na nieustannie największą popularność serialu *M jak miłość*. Zamieszczony został również wykres, który obrazuje na przestrzeni ostatnich lat trend spadkowy w tym względzie [Wykres 1 str. 32]. Wydawać by się więc mogło zasadnym zastanowienie się nad istnieniem związku między wyeliminowaniem postaci Hanki Mostowiak a zmniejszającą się oglądalnością. Oto pierwsze niezamierzone wcześniej odkrycie obszaru zależności, jaki ujawnił się dzięki zastosowaniu podejścia właściwego dla teorii ugruntowanej.

Rozgłos jaki towarzyszył odejściu Małgorzaty Kożuchowskiej z planu serialu, jak pamiętamy był poniekąd zamierzonym działaniem, podjętym m.in. z uwagi na szacunek do widzów, a mający swe źródło w wiedzy o istniejącej sympatii widzów do odgrywanej przez nią postaci Hanki Mostowiak. Wydawać by się mogło, że pierwszych sześć wypowiedzi z powyższej numerowanej listy, doskonale obrazuje to co później nastąpiło. Wypowiedzi internautów pojawiające się wtenczas gdy informacja o planowanej eliminacji postaci Hanki Mostowiak ujrzała światło dzienne, sugerowały możliwość zmniejszania się liczby widzów serialu (pkt. 3 i 5) oraz ziszczenie się

zapowiadanej potencjalnej zmiany nastawienia do serialu w kierunku anty (pkt. 1, 2, 4 i 6). Komentarze publikowane przez internautów już po emisji odcinków bez udziału Hanki potwierdzają powyższe nieświadome proroctwa (pkt. 7-11), aczkolwiek samo ich wyartykułowanie w takich brzmieniach jw. świadczy jednocześnie o dalszym śledzeniu losów bohaterów serialu *M jak miłość*. Mimo wszystko oglądalność serialu spada. Czy można zatem sądzić, że część internautów zrobiła, jak zapowiadała?

Z przeprowadzonej wyżej analizy wynika, że sympatia widzów do postaci Hanki była znacząca – do aktorki również. Czy można upatrywać związku malejącej oglądalności z wyeliminowaniem postaci lubianej przez widzów? Czy serial stracił z tego powodu? Wszelkie dotychczasowe przesłanki skłaniają ku przytaknięciu. Spróbujmy więc skupić dodatkową uwagę na wysyceniu zakresu kodów związanych, które poddawane były analizie w niniejszym podrozdziale, tj.: 29:PS, 3:AS, 1:AA, 28:PA, 2:AR. W tym celu, z raportu z kodowania wygenerowanego przez program NVivo wyeksportowanego do arkusza kalkulacyjnego Excel, stworzona została tabela przestawna zawierająca wszystkie komentarze przypisane do wspomnianych przed chwilą kodów. Utworzono też dodatkowe kolumny pn. „aktorka", „postać", „serial" i podjęto decyzję o ponownym przeczytaniu każdego z komentarzy celem ukazania stosunku każdego z nich względem Małgorzaty Kożuchowskiej, Hanki Mostowiak oraz serialu *M jak miłość*. Dodatkowo każdej opinii przypisany został znak (+) czyli ocena pozytywna, (-) negatywna i (+/-) neutralna, które należy odczytywać wg schematu:

- kolumna „aktorka", opis „(-) apodyktyczna na planie" znaczy minus dla aktorki
- kolumna „postać", opis (+) będzie jej brakowało" znaczy plus dla postaci
- kolumna „serial", opis (+/-) będzie dobrze bez Hanki w związku tym, że nie wiadomo jaki stan jest obecnie należy przyznać ocenę neutralną.

Efekt takiego działania prezentuje Tabela 10.

Tabela 10. Wysycenie kodów związanych z prezentowaniem stosunku internautów do aktorki, postaci oraz serialu.*

Aktorka	Suma wska-zań	Postać	Suma wska-zań	Serial	Suma wska-zań
(-) apodyktyczna na planie	1	(+) będzie jej brakowało	4	(-) będzie do dupy	1
(+) bardzo dobra aktorka	2	(-) beznadziejna	1	(+/-) będzie dobrze bez Hanki	1
(-) brak zrozumienia dla decyzji o odejściu, poczucie zdrady	1	(+/-) dlaczego uśmiercili	1	(+) będzie lepszy bez Hanki	1
(-) brak zrozumienia dla decyzji o odejściu, sprzedajna	1	(-) drewniana	1	(-) będzie smutno	1
(+/-) chciała grać w rodzince.pl	1	(+) fajna	2	(-) bez Hani serial nie będzie fajny	1
(+) fajna	1	(+) Hanka rządzi	1	(-) bez Hani nie ma filmu	1
(+) fajnie gra	1	(+) istotna	2	(-) bez Hani serial straci sens	1
(-) głupia mądrala	1	(+) kocham	1	(-) bez Hanki serial nie istnieje	1
(-) jednolicie odgrywa rolę	1	(+) kultowa	1	(+/-) dobrze jest	1
(+) ładna	1	(+) lubiana	1	(+/-) kocham serial	2
(+) lubiana	3	(+) lubię	1	(+) nareszcie coś się dzieje	1
(-) maszkara	1	(+) lubię więc szkoda	1	(-) nie będzie ciekawy	2
(+) moja ulubiona	1	(+) lubiłam	3	(-) nie będzie to takie jak było	1
(+/-) można było zastąpić inną	1	(+) lubiłem	1	(-) nudno będzie	1
(-) nareszcie	1	(-) lukrowana	1	(-) nudny bez Hanki	1
(-) niczego sobą nie reprezentowała	1	(+) najciekawsza	1	(+) po odejściu będzie super	1
(-) nie lubię	1	(+) najfajniejsza	1	(+) się ożywi bez Hanki	1
(+) niezastąpiona	1	(+) najlepsza bohaterka serialu	1	(-) stał się smutny	1
(-) pseudoaktorka, sprzedajna	1	(-) nareszcie	1	(-) stanie się pospolity	1
(-) pusta jak but	1	(-) nie lubiłam	1	(-) straci	1
(-) robi fochy na planie, zadziera z Łepkowską	1	(-) nielubiana	2	(-) stracił	2
(-) skrzywiona dama	1	(-) radość	1	(+/-) szmira	1
(-) sprzedajna	5	(+) była super	1	(-) to już nie to	1
(-) sprzedajne beztalencie	1	(+) szkoda	4	(-) to nie to samo	1
(+) super	2	(+) ulubiona	1	**suma kontrolna Głosów dla serialu bez Hanki na: (-) = 18; (+) = 4; (+/-) = 5**	**27**
(+) super grała rolę Hanki	1	(+) uwielbiam	1		
(+) świetna	1	(+) ważna	2		
(+) szkoda że odeszła	1	(+) wyjątkowa	1		
(-) tak się nie robi widzom	1	**suma kontrolna Głosów dla postaci na: (-) = 8; (+) = 31; (+/-) = 1**	**40**		
(+) uwielbiam	1				
(+) w roli Hanki lepsza niż w roli Boskiej	1				
(+/-) zrozumienie dla decyzji o odejściu	1				
suma kontrolna Głosów dla aktorki na: (-) = 20; (+) = 17; (+/-) = 3	**40**				

*) Tabela zawiera cytowania fragmentów komentarzy.

Źródło: opracowanie własne.

Widzimy zatem, że w przypadku oceny aktorki, nieco wyższa przewyższyła liczba znaku „-”, aczkolwiek sympatia pozostaje właściwie na porównywalnym poziomie. Inaczej jednak sprawa wygląda z postacią odtwarzaną przez Małgorzatę Kożuchowską. Hanka Mostowiak jest odbierana zdecydowanie pozytywnie. Serial natomiast zdecydowanie straci po jej wyeliminowaniu.

4.2. Płaczą czy żartują?

Reszcie komentarzy (tj. odpowiadającym pozostałym, nieanalizowanym wcześniej kategoriom) postanowiliśmy się przyglądać z innej perspektywy - podjęliśmy decyzję o wieloaspektowych analizach dla poszczególnych artykułów, które prowokowały te komentarze. Znaczy to, że nie będziemy prowadzić dalszej analizy osobnej dla kodów związanych z emocjami, osobnej dla tych o krytycznym wydźwięku i osobnej dla wszelki innych pozostałych kodów. Sądzimy bowiem, że po pierwsze materiał przedstawiony wieloaspektowo będzie stanowił ciekawszą lekturę dla czytelnika. Po drugie uważamy, że przyglądanie się sprawie w jednym tylko aspekcie wyzwala machinalną wręcz stronniczość tak w badaczu, jak czytelniku, co może zakłócać obiektywność odbioru. Po trzecie wreszcie pragniemy podkreślić, że komentarze internautów stanowiły przecież zawsze konsekwencję konkretnych artykułów traktujących o sprawie śmierci Hanki Mostowiak w różnoraki sposób. Już sam tytuł publikacji mógł stymulować określoną specyfikę komentarzy, ale co chyba ważniejsze, lokalizacja komentowanej wzmianki mogła również wpływać na charakter wypowiedzi. Dlatego właśnie niniejszy podrozdział podzielony będzie na pięć części, z których każda dedykowana będzie wypowiedziom związanym z odrębnym artykułem wg chronologicznej kolejności ich publikowania.

Portal swiatseriali.pl, *Oto grób Hanki Mostowiak*, opublikowany 29.08.2011 r.

Pierwszy artykuł wzięty pod uwagę, a dotyczący śmierci Hanki Mostowiak stanowił spoiler odcinka wyemitowanego w telewizji nieco ponad dwa miesiące po jego publikacji. Zapowiedź śmierci Hanki i owszem poruszyła widzów, szczególnie tych oglądających serial od lat [~Desi - 29.08.2011 (15:35): *Serial ,który tyle lat gosci na ekranach telewizorów i główna bohaterke usmiercić Po najmniejszej linii oporu i basta!!! Po co te sadaze ,opinie.Usmiercić i koniec .Żenada!!!*]. Poza falą oburzenia, złość, płacz czy tęsknota jednych przeplatane były dozą rozsądku innych. Niektórzy twierdzili, że szykuje się iście „straszne" wydarzenie [~Estazolan - 06.09.2011 (21:33): *Żal mi Hanki,już teraz mam łzy w oczach*] i awansem składali kondolencje rodzinie [~jam - 29.08.2011 (13:59) *Mój Boże to straszne. Hania była tak pełna życia. Mam*

nadzieję, że scenarzysci i reżyser odpowiedzą za ten wypadek. Ile jeszcze osób musi umrzeć żeby w końcu się opamiętali? Kondolencje dla rodziny [*]]. Inni stanowczo żądali zmiany scenariusza [~~MIKA - 30.08.2011 (14:08) *Oddajcie nam Hankę! Precz z nudną Martą! Oddawać Hankę!*] obawiając się w przyszłości tęsknoty do ulubionej postaci [~Marcin - 04.09.2011 (10:02): *Szkoda mi bardzo Hanki Mostowiak super ona jest aktorką będzie mi jej brakowało bardzo w Serialu M jak Miłość bardzo lubię Hanie!!!*] oraz spadku atrakcyjności samego serialu [fanka92 - 30.08.2011 (12:51): *(…) lubię ten serial i myślę że tej akcji z Hanią być nie powinno :(Bez niej nie będzie on tak ciekawy jak był :(tylko w jej rodzinie dzieję się naprawdę coś fajnego :) Jestem przyzwyczajona że ona w tym serialu gra oglądam go od jakiegoś 3 odcinka :(*]. Bardziej rozemocjonowanych internautów próbowali ostudzać inni, czego próbkę niniejszym zamieszczamy:

> ***~jasiek*** *- 29.08.2011 (11:27): Zostawiła męża i troje dzieci! Tego męża już dawno zostawiła a dzieci zostawił teściom a sama pojechała sobie do Warszawy i miała spokojną głowę cał kłopot to miała pani Barbara bardzo jej współczułam.*
>
> ***~Zibi*** *- 29.08.2011 (11:54:) Masakra nie wczuwaj się tak kobieto, to tylko serial !*
>
> ***~oleńka*** *do* ***~Zibi*** *- 29.08.2011 (12:44) [cytat kogo=~Zibi] Masakra nie wczuwaj się tak kobieto, to tylko serial ! Hahaha nie wytrzymam jak mówili mi o tym znajomi aktorzy że ludzie wierzą w tę fikcję to nie chciałam wierzyć a to rzeczywiście prawda hahaha !*

Zdawać by się mogło, że internauci żałując śmierci Hanki prawdziwie przejmowali się dalszymi losami rodziny Mostowiaków [~peace - 29.08.2011 (19:08) *troszke szkoda. rodzina mostowiakow przezyje dramat. na zdjeciach bylo widac ze nic jej sie nei stanie wyglada na zdrowa i wgl ale pozory myla ciekawe na co umrze po tym wypadku?*; ~WIOLKA - 29.08.2011 (16:27) *Szkoda jej całe życie było jeszcze przed nią I SZKODA DZIECI,ŻE BEZ MATKI BĘDĄ. POKUJ JEJ DUSZY.*]. Jednakże, jako że artykuł skupiał uwagę czytelników na nagrobnej inskrypcji, pewien niuans z nią związany wywołał burzę wśród komentujących. Nagrobek głosił bowiem, że w mogile pochowana została śp. Hanka Mostowiak co komentowane było i rozpatrywane na wiele sposobów w podobnym zresztą tonie typu [~Anna - 31.08.2011 (11:20): *Wszystko fajnie tylko czy ona nie ma Hanna, na nagrobku powinno byc raczej oficjalnie*; stayed - 29.08.2011 (10:50) *Mi się wydaje, że Hanka a nie Hanna dlatego, że całe 11 lat w M jak Miłość zawsze na nią Hanka mówili, więc pewnie rodzina tak chciała*; ~a -

29.08.2011 (14:04): *straszne, ale na jej życzenie, poza tym powinno być hanna uważam;* ~hm - 29.08.2011 (13:43) *Elegancko byłoby "Hanna", ale skoro rodzina sobie tak zażyczyła... ;) O gustach się nie dyskutuje, ale ten pomnik, jeśli istotnie jest prawdziwy i "zagra" w serialu to chyba jakaś złośliwość w stosunku do Kożuchowskiej*].

Mimo wszystko wydaje się, że niezadowolenie ze zmiany składu osobowego serialu, smutek i żal w komentarzach związanych z omawianym tutaj artykułem, zdominowane zostały przez wypowiedzi komponowane w żartobliwie-sarkastycznym tonie dotykające tak śmierci Hanki [~wc - 29.08.2011 (12:34): *jade do Grabiny na te imieniny* ; ~Stefek - 29.08.2011 (09:54) *Pochowali Hankę :((((Popełnię seppuku !!!!*], jak wyglądu nagrobka [~yeti - 29.08.2011 (13:48) *Faktycznie, grobowiec wart ikony mody*] samego serialu w ogóle [~fd 29.08.2011 (12:12): *mysle ze lepij jakby na przepełniony dom mostowiaków spadł jakis samolot z reszta ekipy tego serialu moze byc TUPOLEW na ten przykład*; ~ja - 02.11.2011 (14:42): *serial będzie wyświetlany do świąt w grudniu. podczas wigilii na grabinę spadnie meteoryt i w ten sposób, tak jak wyginęły dinozaury, wyginie ród mostowiaków. i tak zakończy się epopeja serialowa;* ~Lukasz - 29.08.2011 (10:46) *Czy nie mogła zginąć w zbiorowym wypadku wraz z pozostałymi aktorami tego durnego serialu?*] oraz jego widzów [~xman - 29.08.2011 (11:25) *bo jakby napisali "Hanna" to by te lemingi co to ogladaja nie zalapaly o kogo chodzi ;D*].

Facebook, Fanpage „M jak miłość*"; Uwaga: spoiler!!! Przed Wami ostatnie spotkanie z serialową Hanią - w odcinku numer 862,* opublikowany: 04.11.2011 r.

Kolejne dane, które poddamy tutaj analizie pochodzą z fanpage'a serialu *M jak miłość* na portalu społecznościowym Facebook. Są nimi wypowiedzi sprowokowane postem stanowiącym zapowiedź pożegnalnego odcinka z Hanką Mostowiak. Komentarze w takiej lokalizacji, co chcemy szczególnie podkreślić, nie pochodzą od przypadkowych osób, a tych, które z najprawdziwszej sympatii do serialu i jego bohaterów polubiły ów fanpage. Istotnym jest również fakt, że komentarze te już nie są totalnie anonimowe, zakładając konto na Facebook'u często podaje się rzeczywiste swe dane. W tym momencie czytelnik mógłby wzbudzić swą ciekawość względem zasad jakimi się kierowaliśmy myśląc o zasadach poufności. Wypowiedzi internautów

z zasady są upublicznione, jakichkolwiek więc zabiegów nie dokonalibyśmy, weryfikacja w Sieci będzie możliwa. Mimo wszystko, postanowiliśmy by dane w postaci imienia i nazwiska, skrócić jedynie do inicjałów, a całą resztę zachować w niezmienionej formie.

Ton części wypowiedzi internautów wskazuje na rzeczywistą sympatię do aktorki odgrywającej rolę Hanki i mimo, że w jakiś sposób fakt ów jest dla nich poruszający, to pojawia się zrozumienie dla decyzji aktorki [12 marca 2012 o 21:34 O. K.: *Szkoda że zrezygnowała. Świetnie grała*; 7 listopada 2011 o 21:58 P. L.: *Bardzo dobra aktorka szacunek wielki dla Małgorzaty Kożuchowskiej, szkoda bo jej gra aktorska wciągała widzów w ten serial*; 9 listopada 2011 o 10:13 M. K.: *PANI MAŁGOSIU nie rozumiem PANI DECYZJI jako HANKA JEST PANI LEPSZA NIŻ JAKO Natalia Boska / bliższa widzom i bardziej potrzebna / nie robi się tak kochającym fanom;* 8 listopada 2011 o 21:30 A. W.-R.: *Smutne.. dobrze, ze mozna poogladac ja w RODZINKA.PL*; 15 kwietnia 2012 o 09:49 J. L.: *SZKODA, ŻE ODESZŁA ALE ŚWIETNIE GRA W RODZINCE.PL!!!!!! GRATULACJĘ!!!! kocham ten serial i WOLĘ GO od ja to mam szczęście!!!!!*]. W komentarzach, jak widzimy można zaobserwować spore zainteresowanie innym serialem, gdzie również gra Małgorzata Kożuchowska, stąd można byłoby rozważać jeden z dwóch wniosków: albo tak wielka jest sympatia do wyglądu i gry aktorskiej Kożuchowskiej, albo regularne oglądanie wielu seriali stanowi hobby grona tej grupy komentatorów. Dylemat ten mógłby być jedynie rozstrzygnięty w drodze dalszych badań zogniskowanym na takim problemie badawczym. Może jednak serial Rodzinka.pl stanowi swego rodzaju ekwiwalent spotkań widzów z Kożuchowską? Czytając wypowiedzi tego typu: [16 listopada 2011 o 17:52] *A. Ł.: Trudno się mówi ale rodzinka.pl RZĄDZI!!!!*; [28 marca 2012 o 10:23] *M. M.: ona nie chciała grać w m jak miłość i teraz jest w rodzince .pl super film;* [23 marca 2012 o 14:14] *W. W.: ona fajna była i \ w rodzince pl też fajnie gra,* faktycznie można byłoby dojść do takiego wniosku. Mimo wszystko nie znika w zupełności brak zgody widzów na zniknięcie aktorki z planu serialu *M jak miłość* [4 listopada 2011 o 22:32 K. K.: *Ona woli grać w Rodzince.pl dlatego, że jest więsza oglądalność i pewnie więcej zarabia ;)) Ale proszę żeby nie odchodizła!!! Pozdro.;* 5 listopada 2011 o 23:44 *C. Ł. M.: Nie chcę aby odchodziła!!!! Haniu (Małgosiu) wróóóćććććć!;* 4 listopada 2011 o 19:40 *S. M*:. *niech nie odchodzi, proszę..*]. Hania miała nadal żyć serialowym życiem gdyż, jej odejście wiąże się tak ze swoistym poczuciem cierpienia widzów, jak i członków rodziny Mostowiak [21 czerwca 2012 o 21:4 N. J. J.: *Mi się zdaje ,że nie ma tego*

samego serialu co kiedyś Wszyscy odchodzą,a najbardziej zabolało mnie to że Hania odeszła L Co z tego że wszyscy odchodzą,ale ona była dla mnie najważniejsza. Szkoda naprawdę; 9 listopada 2011 o 10:40 M. M.: *bez HANI nie ma filmu. osobiscie wolę JĄ w M jak MIŁOŚĆ niż w RODZINKA.PL. PRZECIEŻ ADOPTOWAŁAŚ 2 DZIEWCZYNKI I ZNOWU OSIEROCIŁAŚ, DLACZEGO IM TO ZROBIŁAŚ?*]. Widzowie już wówczas, gdy odcinek był emitowany, twierdzili, że będą tęsknić za Hanką, a serial w ich oczach straci na atrakcyjności [6 listopada 2011 o 08:18 K. P.: *ten serial bez hanki nie będzie już taki sam*; 8 listopada 2011 o 18:03 A. N.: *Bez Hanki to nie będzie to samo M jak miłość.. nudno bedzie.;(*; 4 listopada 2011 o 18:11 K. A. S.: *ej! Co to za "M jak milość" bez Hanki?! Chyba już przestanę oglądać to po jej śmierci. Nie podoba mi się to, wcale!*]. Przejawy tęsknoty były w tej grupie badanych nader częste: [4 listopada 2011 o 17:36, I. K.: *Będzie ciebie nam brakowało Haniu w serialu*], a te artykułowane w jakiś czas po emisji odcinka (np. kilka miesięcy) podtrzymywały wcześniejsze opinie [2 lutego 2012 o 16:18 P. F.: *szkoda że Hania nie występuje już w m jak miłosc brakuje jej tam. Pani Małgorzata jest ładna.*; 7 czerwca 2012 o 13:56, W. W.: *bez Hani to M jak Miłość to nie to samo.wtedy z nią to było cieawsze i owiele lepsze..!*].

Najbardziej jednak ciekawią nas następujące wypowiedzi:

1) 4 listopada 2011 o 17:46, N.N.: *Czemuuu dzieci ula natalka i mateusz tego nie przeżyją napewnoo,*
2) 7 listopada 2011 o 23:00, Z. M.: *smutno smutne było w kulisach MjakM jak Mateusz leżał z butami od Hani i płakał szkoda Mateusza, Uli i Natalki oraz Marka i dziadków*
3) 7 listopada 2011 o 17:29, M. W.: *I jednak okaże się że Hanka miała tętniaka i w czasie wypadku gdy uderza głową o kierownicę tętniak pęka i dlatego Hanka umrze. Gdyby się leczyła (np.zrobiła tomografie głowy) to pewnie by żyła.*
4) 7 listopada 2011 o 14:33, P. C.: *ona chyba miała jakiegoś guza mózgu czy krwiaka...*

Podczas gdy jedni rozważali nad przyczynami zgonu Hanki pojawiła się pewna, istotna dla nas wymiana zdań, gdzie w odpowiedzi na:

W. Z.: szkoda że już nie gra :(([29 maja 2013 o 15:03]

pojawiło się następujące sprostowanie:

J. N.: Ona nie żyje! [29 maja 2013 o 17:39].

Czyżbyśmy zatem mieli tutaj przypadek istniejącego przekonania o śmierci Małgorzaty Kożuchowskiej wskutek uśmiercenia postaci Hanki Mostowiak? Kolejnym przyczynkiem do głębszego pochylenia się stała się bardzo krótka wypowiedź: 7 listopada 2011 o 21:55 *D. B.: szkoda Hani dobrze grała.* Czy obserwacja, że nie ma już Hani w połączeniu ze sformułowaniem „dobrze grała" może świadczyć o przekonaniu internauty, że serialowa akcja wypadku i śmierci Hanki została odebrana jako prawdziwa śmierć aktorki, która już więcej nie zagra (komentarz opublikowany został tuż po emisji odcinka 862 o czym świadczy data i pora wpisu). Inna osoba dzień po emisji tegoż odcinka pisze: 8 listopada 2011 o 20:03
G. Z. *Niech spoczywa w pokoju*. Smutek na fanpage'u *M jak miłość* jest powszechny: 10 listopada 2011 o 16:00, E. P.: *Przykre :(:(:(:(:(:(:(:(:(*, 8 listopada 2011 o 19:33, I. C. Y.: *Mi tez smutno ze Hanka odeszla*, 21 grudnia 2011 o 19:42, A. K.: *:(*. Wirtualne znicze zapalają się mniej więcej miesiąc po emisji odcinka: 16 grudnia 2011 o 13:01, K. W.: *[*]*, cztery miesiące po uśmierceniu Hanki: 21 marca 2012 o 13:38, K. S. *Hania: (*)*. Dwa lata później czytamy: 27 maja 2013 o 22:16, M. M.: *Bez Hanki M jak miłosc to już nie to...* I dowiadujemy się, że jednak chyba postać Hanki była ważniejsza od gry aktorskiej Kożuchowskiej [21 marca 2012 o 16:32, M. M.: *w rodzinka pl grała do bani nie to co w roli Hanki*] a żal, że Hanki już nie ma w serialu objawia się jeszcze długo [30 marca 2012 o 15:03, P. F.: *szkoda ze Hania odeszła*; 6 czerwca 2012, O. K.: *szkoda że odeszłaś z serialu*; 11 marca 2013 o 22:21, K. K. S.: *be Hani to m jak miłość smutne mi się wydaje*]. Jedynie dwie osoby wyłamały się z przedstawianych do tej pory emocji. Jedna z nich ucieszyła się [16 marca 2012 o 18:14, P. T.: *O superrr!!*], a druga zażartowała [7 listopada 2011 o 09:41, T. R.: *A serial też zginie w wypadku?:)*].

Omawiane w tej części wypowiedzi zdecydowanie obrazowały poruszenie emocjonalnej sfery komentujących internautów wskutek śmierci Hanki w serialu *M jak miłość*. Przejawiana mieszanka smutku i żalu oraz obawy o dalsze życie członków rodziny Hanki zdecydowanie zdominowała wszelkie inne możliwe podejście do tematu.

Portal wodzislawslaski.naszemiasto.pl, *M jak Miłość. Hanka Mostowiak nie żyje. Umiera 7 listopada*, opublikowany 06.11.2011 r.

Trzeci artykuł z najmniejszą liczbą komentarzy zamieszczony na portalu miasta Wodzisław Śląski będzie obrazem podejścia do tematu Hanki Mostowiak zdecydowanie

mniejszego wycinka społeczności internetowej. Miejska strona internetowa dedykowana zwykle zamieszczaniu świeżych informacji lokalnych, propozycji spędzania wolnego czasu, dodatkowo porusza tematy ogólnie „królujące" w mediach. Internauta korzystający z takiej strony zdecydowanie różni się więc np. od opisywanego wcześniej użytkownika serwisu społecznościowego Facebook. Jak zatem na śmierć Hanki zareagował potencjalny, ogólnoinformacyjnie nastawiony internauta? Pierwszy wpis pod artykułem opublikowanym na dzień przed emisją 862 odcinka serialu *M jak miłość* pochodził od osoby raczej stroniącej od seriali mianującej siebie przekornie „wielbicielem polskich seriali" [2011-11-06 17:11:44, Wielbiciel polskich seriali (gość): *Ludzie ile można patrzeć na serial no?????? Dobrze że w tym czasie na Polsacie są filmy! jakie są to są ale są :))))*],kolejny natomiast obrazował obruszenie śmiercią Hanki [2011-11-06 19:12:22, gość (gość): ...*straszne*], inny zaś miał zachęcać do polubienia facebookowego fanpage'a „Nie płaczę po Hance Mostowiak"[144] [2011-11-06 19:15:59, Nie płaczę po Hance Mostowiak (gość): *goo.gl/reOt0*]. Pojawił się również głos zadowolenia ze scenariusza eliminującego jedną z głównych postaci serialu [2011-11-06 20:10:16, nika (gość): *nareszcie coś sie zaczyna dziać bo już nudno było i zawiewało "Modą na sukces"*], aczkolwiek podkreślić należy zarazem, że nie wszystkim taki obrót spraw pasował, a niezadowolenie to przybierało różne oblicza, od różnych przejawów żalu [2011-11-07 12:53:54, Karolina (gość): *Najlepsza bohaterka tego serialu ;(((((Hanka, nie odchodź od nas!!!!!!!;*2011-11-07 09:43:36, Andzia (gość): *Wielka szkoda ,ze ginie ,ten serial bez hani ,nie bedzie mial sensu.*], przez złość [2011-11-07 21:30:07, yyy (gość), *czemu ją uśmiercili BEZ SENSU*; 2011-11-09 07:19:16, edi (gość): *aKtorzy uciekają grać do kłamliwych reklam. Dla mnie tacy są zerem] do głęboko emocjonalnych poruszeń*] po prawdziwą rozpacz [2011-11-08 07:56:15, asd (gość): *Kiedy się dowiedziałam o tym to zaczełam płakać:(.Bez hanki ten serial nie ma sensu:(!!!.Co prawda będę ją widzieć w rodzince.pl ale to nie to samo co m jak miłość!!!.Czuje się jak by ona naprawde odeszła od nas. Wszystko im (bohaterom)się tak dobrze ukladało!!!.Niemogę jeść,spać ani pić bo wciąż mam przed oczami te ostatnie chwile hanki i marka oraz rodziny Mostowiaków,ostatnie słowo hanki,,GŁOWA"!!!.Oglądam ten film od 5 lat i nie wyobrażam sobie go bez hanki!!!!! Jednak mam gdzieś tą nadzieję że kiedys do nas wróci do serialu m jak miłość. Zawsze gdy zaczynał się film to ,myślałam czy bendzie dzisiaj hanka na ekranie a teraz myśle*

[144] https://www.facebook.com/pages/Nie-p%C5%82acz%C4%99-po-Hance-Mostowiak/111625462281779, dostęp: 12.06.2014.

czy hanka do nas jeszcze wróci!!!! :(:(:(:(:(; 2011-11-07 22:49:21, rozpacz (gość): *Też nie mogę się z tym pogodzić. Moje życie straciło sens. Jedyna postać serialowa, którą warto naśladować w życiu codziennym została brutalnie zgaszona... Zaczynam mieć wątpliwości w misyjność Telewizji Polskiej. Skandal!!!*]. Reakcje takie były jednak tonowane przez innych mniej lub bardziej wylewnie [2011-11-06 20:13:30, Mario (gość): *Dla niektórych: Ludzie to tylko k**wa serial! :D:D wiadome prawda ;pp*; 2011-11-08 15:05:42, Mała (gość): *Hallo ludzie to tylko serial.Czy naprawdę nie macie innych zmartwień w życiu? (…) Z całym szacunkiem dla Małgosi Kożuchowskiej dla mnie ta postać była zbyt przesłodzona,zresztą ten serial nie ma nic wspólnego z prawdziwym życiem.Widział ktoś na wsi chłopów,którzy grają w szachy? Kto tam ma na to czas? Wieś to przede wszystkim ciężka praca w polu...*].

Pojawiały się również sarkastyczne w tonie wypowiedzi, typu [2011-11-07 13:53:18, italiano (gość) Karolina: *wywieśmy flagi z czarnymi kirami a następnie zróbmy narodową stypę a ten dzień jako rocznicę dniem wolnym od pracy !*] bądź takie, które za główny punkt obrały kartonową scenerię wypadku drogowego Hanki Mostowiak, robiąc z niej satyryczny w wyrazie użytek [2011-11-07 17:16:06, Karton Zabójca (gość): *Wjedź w kartony i umrzyj!;* 2011-11-07 16:39:03+2, fart (gość): *to oni to zrobili: https://www.facebook.com/pages/Mordercze-Kartony/245491192174990?*]. Z niewielką dozą cynizmu i w żartobliwym tonie złożona została również propozycja innego możliwego zakończenia wątku Hanki [2011-11-07 14:51:25, nt - eksplorator cienia (gość): *(…) DLACZEGO scenarzyści nie pomyśleli, że o wiele lepiej byłoby:Spowodować zaginięcie zwłok z kostnicy, (co już przyprawiłoby widzów o palpitacje serca i nie tylko serca) dodatkowo plusem takiego rozwiązania byłaby możliwość w każdej chwili przywrócić Hankę serialowi. Oczywiście Mareczek dawno już ożeniłby się z byłą podówczas żoną Kisiela (…) itd, itp. Reasumując myślę, że realizatorzy i scenarzyści nie wykorzystują nawet 6% możliwości, jakie daje im ten fantastyczny serial. Zapłakany ... ze śmiechu...*].

W odczuciu badacza analizującego komentarze na tym portalu, większa ich część prezentuje stanowisko satyryczno krytykujące niż emanujące głębokimi emocjami smutku czy bólu po śmierci Hanki Mostowiak.

Portal superseriale.se.pl, *Hanka Mostowiak - kiedy pogrzeb, dlaczego umarła, co z dziećmi. Hanka Mostowiak kiedy pogrzeb, Hanka Mostowiak dlaczego musiała umrzeć*, opublikowany 08.11.2011 r.

Kolejny, bardzo obfitujący w wypowiedzi internautów artykuł zamieszczony w dzień po emisji odcinka nr 862 serialu *M jak miłość,* to istny wachlarz różnego rodzaju emocji, fali krytyki oraz fali śmiechu. Rozpocznijmy więc od emocji. Tuż po zakończeniu emisji odcinka pojawił się wpis, z którego wynika, że trudno poskromić łzy w sytuacji, gdy ginie bohaterka ulubionego serialu. Pojawił się on mimo świadomości, że sama śmierć jest tylko elementem fabuły [maja Lis. 7, 2011, 21:56, *to jest serial ale dla mnie to straszne dalej placze*]. Zapalono wirtualne znicze [boyler Lis. 7, 2011, 17:54, *[*]*; dla Hani Lis. 7, 2011, 14:50 *[*]*; Mateusz Lis. 7, 2011, 21:43 *[*][*] :**]. Pojawiło się współczucie rodzinie [Jula... Lut. 1, 2012, 15:00 *Czemu musiała umrzeć tak mi szkoda Marka i dzieci dlaczego?????????!!!!!!! dlaczego??????????!!!!!!!!To była i jest moja ulubiona postać w serialu to od niej się wszystko zaczęło brakuje mi Hani w tym serialu chcę by była.;* marta Lis. 8, 2011, 09:09 *kurcze tyle razem przeszli zdrady,alkoholizm walczyli o siebie nie tak powinno się skończyć nie tak*] oraz tęsknota [jucha Lis. 7, 2011, 22:24 *BEZ HANKI TO NIE TO SAMO TO NIE TA SAMA MILOSC*; julka Lut. 9, 2012, 19:40 *teskie za nią jak to sie mogło stac niech spoczywa w pokoju wiecznym:(*; ;aaaaaaa Lis. 9, 2011, 09:27 *Bardzo lubiałam Hankę w tej podstaci... Dziwnie mi się przyzwyczaić,ze już nie ma jej w tym serialu.. Jakaś totalna głupota wymyślona z jej śmiercią...*]. Osobom, które reagowały bardziej emocjonalnie inne próbowały nieść ukojenie, a bynajmniej tłumaczeniem zmniejszać ból [Ewela Lis. 7, 2011, 23:20 *Elka...Trzeba było czytać informacje na temat tego,jak i dlaczego uśmiercą Hankę! Gosia sama poprosiła Producentów,żeby ją uśmiercili,aby nie miała już nigdy powrotu do serialu.*; nata Lis. 8, 2011, 12:35 *Małgorzata kożuchowska odeszła dobrowolnie ze względu na nowy serial rodzinka to nie wina reżysera choć w pewnym sensie nie chciano już jej w serialu z powodu jej zachowania na planie (…)*]. Śmierć Hanki jawiła się internautom komentującym ten artykuł, jako nietaktowna względem widzów decyzja reżysera [julka Lis. 15, 2011, 11:54 *Co za serialowa głupota i brak taktu rezysera wobec ludzi FAKTYCZNIE PRZEZYWAJACYCH ŻAŁOBE PO STRACIE BLISKICH OSÓB. Tak tylko że dla pieniędzy gotowi sa sprzedać samych siebie! Ptasie móżdżki!*]. Najbardziej obfitującym

w komentarze, przeobrażające się w dyskusje był jednak bezpośredni wątek przyczyny śmierci Hanki. Tutaj fani serialu wykazywali się sporą czujnością i żywiołowo reagowali na przypadki zarzutów, jakoby przyczyną tą było uderzenie w kartony, z czego część internautów drwiła. Oto przykładowe dyskusje:

> burak Lis. 7, 2011, 22:53 Jak można się zabić o kartony ? -.-
>
> jucha Lis. 7, 2011, 23:04 *TO NIE KARTONY TYLKO TETNIAK BURAKU*
>
> Marta Lis. 7, 2011, 13:46 *Trochę głupio ją uśmiercili. Niby tętniak? A wcześniej pęknąć nie mógł? Przeciez Hania nie skarzyla sie na bol glowy, a przy tetniaku od czasu do czasu by ja bolala. A wypadek? Anka miala grozniejsza rane na Glowie (…)*
>
> jucha Lis. 7, 2011, 23:13 *ALE O CO CI CHODZI ! TETNIAK TO CHOROBA WYSTRZELA NIEKONTROLAWANA ZYCIE I ZADNE FOCHY NIE POMOGA*
>
> Lekarz Lis. 8, 2011, 15:01 *Nie do końca tętniak nie daje żadnych objawów. Tętniak okolicy mózgowej powoduje nasilone, pulsujące bóle głowy (…)*

Ciekawym zdarzeniem jest wpis, który pojawił się trzy miesiące po śmierci Hanki i opublikowaniu omawianego tutaj artykułu: Oliwia Lut. 9, 2012, 22:18 *Szkoda mi jest bardzo że Hanka Mostowiak zmarla na tętniaka mózgu bardzo lubie ten film ponieważ jestem tego filmu fanką . :) i :(.* Natomiast najbardziej nas ciekawiącymi są dywagacje nad tym czy Hanka aby na pewno umarła: [~anonim2255 Lis. 6, 2011, 21:04 *no tylko w serialu...* ~anonim8277 Lis. 6, 2011, 21:04 *czyli ona nie żyje tylko w M jak Miłość?*] szczególnie, że część z nich również powstała kilka miesięcy po emisji odcinka 862 [alexandra mostowska Sty. 17, 2012, 21:12 *szkoda mi jej, oglondalam m jak m codziennie i akurat do tego doszlo ja by co jestem fan nr 1 dla m jak m czy to prawda ze umarla??? Powiedzcie prawde :(*; anonim Sty. 21, 2012, 09:24 *nie wstyd wam ona naprawde umarła w tym odcinku:'([*]R.i.P powinniście sie zwróćić do boga ona nie żyje a więc pamiętajmy ją w każdej modlitwie piekło i wy :'(*; kasia Sty. 17, 2012, 21:07 *szkoda mi jej naprawde umarla???*].

Nie dla wszystkich jednak śmierć Hanki była tak poruszająca. Pojawiały się różne, żartobliwe w tonie pomysły na wyeliminowanie Hanki z serialu [pazdzioch Lis. 11, 2011, 09:40 *mogli wymyslic ze ufo ja porwalo bbylo by ciekawsze*] czy nawet całej obsady serialu [Krystyna Lis. 8, 2011, 08:38 *Cała rodzina Mostowiaków powinna wyginąć, to by się działo.*]. Dozą humoru wykazał się internauta mianujący się nickiem serialowego męża Hanki, Marka Mostowiaka, pisząc: *Odczepcie sie od mojej hani! A zwlaszcza ty T.Ol !!!! Nie moge sie pozbierac ;/* [Marek Mostowiak Lis. 8, 2011,

11:14]. Inny z kolei internauta podając się za chłopaka Hani stwierdził: *cale szczescie bede mogl teraz z nia spedzic wiecej czasu:)* [chlopak Hani Lis. 7, 2011, 19:43]. Nieprawdopodobnym wydaje się być również następujący komentarz Tomi Lis. 8, 2011, 11:00 *Kocham Hanke nie wiem dlaczego rezyser ja usmiercil chyba ide ze soba skonczyc*] a już totalnym cyniczno wulgarnym wręcz komentarzem stał się komentowany tutaj nieco wcześniej wpis użytkownika T.Ol *śmierć hanki gleboko mnie poruszyla jestem uburzony zachowaniem rezysera uwazam ze ogladalnosc spadnie . przestane sie teraz masturbowac hanka mnie inpirowala podczas onanizacji* [Lis. 8, 2011, 11:10]. Pojawił się również głos w sprawie ogłoszenia dnia śmierci Hanki dniem żałoby narodowej [koksu Lis. 11, 2011, 21:47 *może zróbmy złobe narodową???*] i inne wpisy w lekko żartobliwym czy sarkastycznym tonie, których nie sposób wszystkich zacytować.

Wydaje się, że można uznać, że lektura analizowanych w tej części komentarzy w miarę równo dzieliła komentujących na dwa obozy: tych bardzo emocjonalnie dotkniętych śmiercią Hanki oraz tych, którzy preferowali podejście z krytykująco-satyryczne.

Portal aleSeriale.pl, "M jak miłość": *Od śmierci Hanki minęły już 2 lata!, Fani płakali, a internauci żartowali*, opublikowany: 07.11.2013 r.

Jako ostatnie, analizowane będą komentarze internautów wyzwolone artykułem opublikowanym w drugą rocznicę śmierci postaci Hanki Mostowiak z serialu *M jak miłość*. Już sam fakt skupienia czyjejkolwiek uwagi na śmierci fikcyjnej, serialowej postaci w dwa lata później jest ciekawym zjawiskiem, a więc przyjrzyjmy się co przyniesie analiza reakcji internautów jakie temu faktowi towarzyszyły.

Listę komentarzy otworzył wpis krytykujący zdjęcie jakim ubarwiono artykuł [~git [2013-11-08 07:15]: *na tym zdjeciu już wygląda niefortunnie. U nas nawet charakteryzacja nie wychodzi*]. Kolejna uwaga pochodziła od osoby raczej nieprzepadającej za postacią Hanki tudzież za Małgorzatą Kożuchowską [~pla [2013-11-08 07:21]: *i bardzo dobrze ! Głupia madrala!!!*]. Następna osoba skrytykowała sposób odmiany nazwiska przez autora tekstu artykułu [~elutka [2013-11-08 07:33]: *Hanka nie była Mostowiakówną tylko Mostowiakową (zasadnicza różnica)*], a kolejna

stanowiła wpis, który właściwie dobrze określa wydźwięk zdecydowanej większości następujących po nim wypowiedzi [~roberto [2013-11-08 07:37]: *Do dzisiaj moczę się w nocy z tego powodu, Haniu cały czas jestem z Tobą ;)*]. W 2013 roku internauci w większości prezentowali bowiem zupełnie inny stosunek do śmierci Hanki niż ten znany nam z analiz poprzednich artykułów sprzed dwóch lat – śmiali się i krytykowali, co prezentujemy na poniższej liście przykładowych wypowiedzi:

> ~zartownis [2013-11-07 23:31]: *Nie wiem o co tu chodzi ale smieje sie czytajac i ogladajac. To pewnie jakis polski Serial? (…)*
>
> ~wiśnia [2013-11-08 06:36]: *gdzie była policja jak kartony planowały zabójstwo Hanki??? Jak żyć panie premierze bez Hanki???*
>
> ~żałoba [2013-11-08 10:55]: *Proponuję,żeby Bronek ogłosił żałobę narodową*
>
> ~rysiek [2013-11-08 11:43]: *i remember you tak psikro patrzec w kartony machen mocno jechac i dead na miejscu ja skasowac zaraz program cartoon network w tv am sorry R.I.P*
>
> ~,,,,...,,, [2013-11-07 23:51]: *Właśnie od tamtej pory nie kupuje mleka w kartonie bo boje się że mnie załatwi....*
>
> ~Kasia [2013-11-08 09:10]: *Ale co się dzieje z kartonami???Przeżyły??Mają inną rolę??*
>
> ~rafalpolakujpolak [2013-11-07 23:33]: *Ja do tej pory jak pedze autem 40km/h to wypatruje zabójczych kartonów. Co tam inne auta czy piesi czy drzewa albo sarny na drodze zabójcze kartony czasem snią mi sie po nocach.*

Autorzy komentarzy skupili się również na wyłapywaniu nieścisłości w faktach poczynionych przez autora komentowanego tekstu, a to w sprawie niewłaściwego przesłania treści artykułu [~Fun klub Hanki 2013-11-08 06:10: *Szanowny panie redaktorze, my już się z jej śmiercia pogodziliśmy. Skąd ty czerpiesz takie złe informacje?*], a to w sprawie doprecyzowania faktycznego powodu tej fikcyjnej śmierci; ~xxx 2013-11-08 14:35: *kto ogladal uwaznie wie ze zmarla na skutek goza mozgu ktory pekl po uderzeniu w glowe!!!*]. Sam fakt pojawienia się takiego artykułu, w pewien sposób został odebrany negatywnie co znalazło przejaw w komentarzach typu: [~paranoik 2013-11-08 08:35] *Należy się pomnik, albo kilka! Niech to będzie pomnik głupoty tych którzy nie widzą różnicy między filmową fikcją a rzeczywistością*, czy: [~Ciekawe 2013-11-08 10:20] *Przed wieloma laty fani niewolnicy Izaury zbierali kase na wykupienie jej z niewolniczej pracy. Jak widać czas niczego ich nie nauczył.* Na palcach jednej ręki można było policzyć komentarze podszyte swego rodzaju żalem czy

tęsknotą za Hanką Mostowiak [~Anna 2013-11-08 10:59: *Az mi sie lza w oku zakrecila.Haniu!Pamietamy!!*] choć i tak można byłoby się zastanawiać czy aby na pewno nie ma w nich sarkastycznego zacięcia [~jam 2013-11-08 12:51: *A jakby to było wczoraj... Wstrząsająca, okrutna i niepotrzebna śmierć. Haniu - nigdy Cię nie zapomnę i Twojego ogromnego wkładu w świat polskich seriali. Gdyby nie kartony byłabyś tu dziś z nami... eeech*.].

Można zatem przyznać, że wypowiedzi internautów do ostatniego analizowanego tutaj artykułu, zdecydowanie prezentowały satyryczno-krytyczne podejście do tematu śmierci Hanki Mostowiak.

Przy takiej specyfice tematu, sporą trudnością stają się jednoznaczne rozstrzygnięcia. Dlatego postanowiono dodatkowo skorzystać ze zgromadzonych danych i zaprezentować je w ujęciu ilościowym, co ma wspomóc badacza w wyciągnięciu ostatecznych wniosków z badania.

4.3. Ilościowe spojrzenie na materiał badawczy

Dysponując stosunkowo obszernym materiałem badawczym, szkoda byłoby totalnie pominąć aspekt ilościowy badania, tym bardziej, że w jakiś sposób rzuca jednak światło na całość poruszanego tematu. Zaznaczamy jednak, że nie stawiamy sobie za cel przeprowadzenie pełnej analizy ilościowej, albowiem nie takie założenie przyświeca naszemu badaniu i nie w taki sposób dane były organizowane by umożliwić taką analizę. Pragniemy jedynie uwidocznić przekrój podejścia internautów do tematyki śmierci Hanki Mostowiak..

Zestawienie uzyskanych kodów w tabeli przestawnej programu Excel i dalszy ich eksport do wykresu słupkowego, na pierwszy rzut okaz daje nam obraz, z którego wynika, że w podejściu internautów do śmierci Hanki Mostowiak króluje humorystyczne podejście do tego zdarzenia (S). Znacząca jest również sympatia do postaci Hanki (PS) i przejawy smutku mające związek z jej uśmierceniem (ES), które jednak artykułowane są w rozważny sposób (ERZ), a zatem nieposuwający się do nadmiernego czy wręcz irracjonalnego eksponowania emocji [Wykres 3]. Jednakże na temat trzeba spojrzeć inaczej. Kodowanie danych przeprowadzane było bowiem metodą otwartą, a zatem w jego trakcie, zgodnie ze sposobem opisanym w części

metodologicznej, wraz z sukcesywnym zaponawaniem się z treściami wszystkich wypowiedzi, krystalizowały się coraz to nowe kategorie. Zważywszy jednak na jednocześnie zastosowane wysycanie kategorii związanej z emocjami autorów wypowiedzi (w związku z naturą problemu badawczego postanowiono od razu klasyfikować emocje tak szczegółowo, jak to tylko możliwe), scalenie ich liczby daje w sumie wartość przewyższającą wartości związane z pozostałymi obszarami. A zatem finalnie możemy zauważyć, że tematyka serialu oraz śmierci Hanki Mostowiak dzieli internautów głównie na dwa obozy: tych niezaangażowanych emocjonalnie oraz tych, którym losy bohaterów nie pozostają obojętne [Wykres 4].

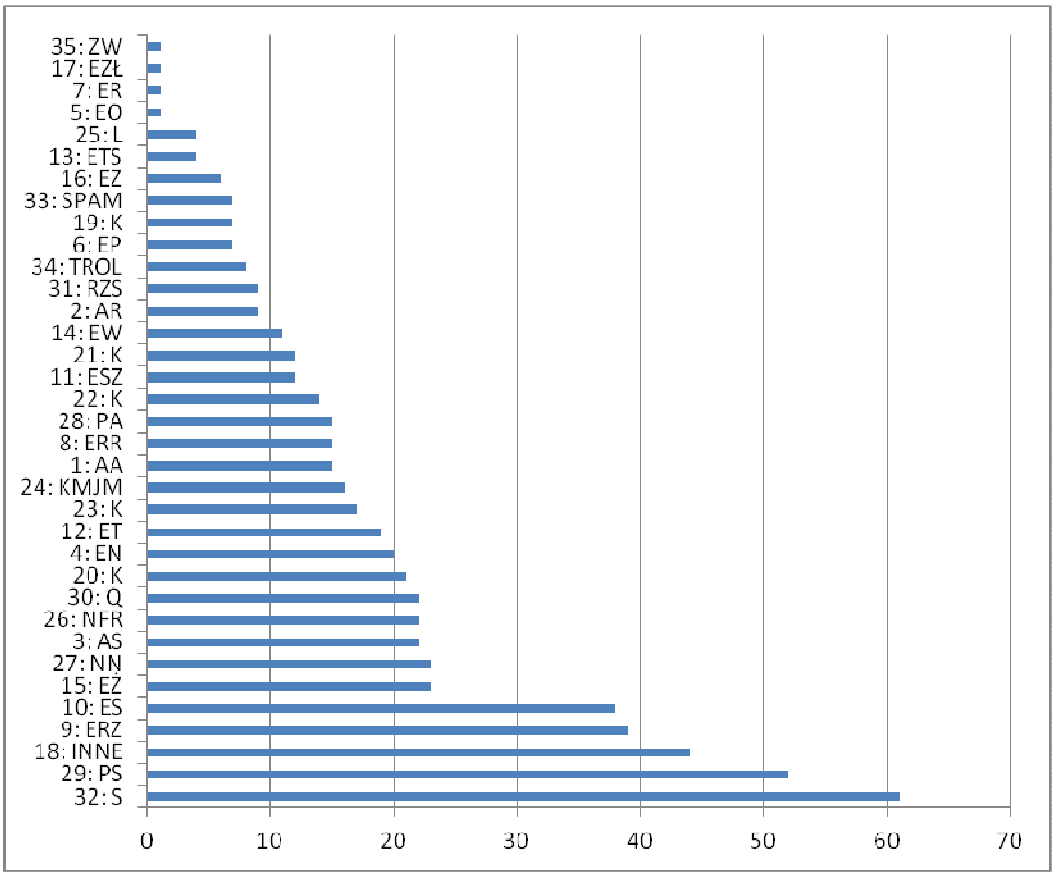

Wykres 3. Prezentacja graficzna liczb przypisań komentarzy do poszczególnych kodów.
Źródło: opracowanie własne.

By zapewnić czytelność wykresowi posłużyliśmy się skróconym zapisem kodów, dlatego w uzupełnieniu zamieszczamy poniżej tabelę z dookreśleniami tak, aby czytelnik mógł odczytać znaczenie tychże.

Nr kodu, skrót i dookreślenie znaczenia
1 : AA – antypatia do aktorki
2 : AR – racjonalne podejście względem decyzjo aktorki
3 : AS – sympatia do aktorki
4 : EN – emocje: niezadowolenie z uśmiercenia postaci Hanki
5 : EO – emocje: ostatnie pożegnanie
6 : EP – emocje: płacz
7 : ER – emocje: rozpacz
8 : ERR – emocje: rozgoryczenie/rozżalenie
9 : ERZ - emocje racjonalne, rozważne, zrównoważone
10 : ES – emocje: przejawy smutku
11 : ESZ – emocje: „szkoda”
12 : ET – emocje: przejawy tęsknoty
13 : ETS – emocje: „to straszne”
14 : EW – emocje: współczucie rodzinie, troska o rodzinę
15 : EŻ – emocje: przejawy żalu
16 : EZ – emocje: wirtualny znicz
17 : EZŁ – emocje: złość
18 : INNE
19 : K – krytyka: „ludzie, to tylko serial”
20 : K - krytyka sposobu uśmiercenia postaci
21 : K - krytyka emocji widzów serialu
22 : K - krytyka nagrobka
23 : K - krytyka seriali w ogóle
24 : KMJM - krytyka serialu MJM
25 : L - linki powiązane - kontekst satyryczny
26 : NFR – przejawy nierozróżniania fikcji od rzeczywistości
27 : NN - nie na temat
28 : PA – antypatia do postaci Hanki
29 : PS – sympatia do postaci Hanki
30 : Q – wypowiedź niejednoznaczna
31 : RzŚ - radość ze śmierci Hanki
32 : S – satyra/prześmiewca
33 : SPAM
34 : TROLL
35 : ZW - zadowolony widz: „wątek śmierci ożywi serial”

Nasze badanie z założenia nie było nastawione na analizę ilościową, trudno więc dociekać jakichkolwiek wniosków na podstawie danych gromadzonych pod kątem analizy jakościowej, tym bardziej, że jak wspominaliśmy wcześniej, spora część komentarzy podlegała wielokrotnej klasyfikacji do różnych kodów. Powyższe dane traktujemy zatem jedynie poglądowo.

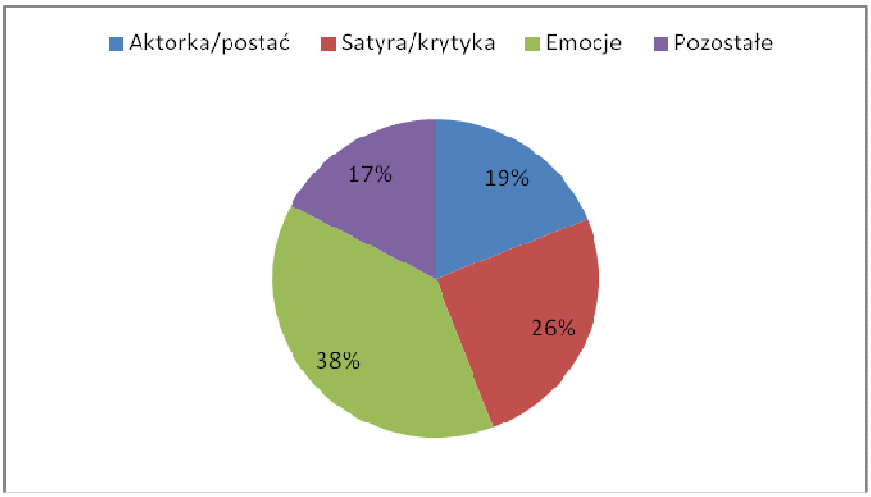

Wykres 4. Główne obszary, których dotykają wypowiedzi internautów.
Źródło: opracowanie własne.

Szczegółowe rozkłady klasyfikacji wypowiedzi w poszczególnych obszarach prezentują poniższe tabele [**Tabela 11**, **Tabela 12**, **Tabela 13**]. Wynika z nich, że postać Hanki Mostowiak zdecydowanie wzbudzała wśród internautów sympatię (29:PS). Podobny zresztą stosunek przejawiany był względem aktorki odtwarzającej tę postać (3:AS) [**Tabela 11**].

Tabela 11. Liczba przypisań wypowiedzi do kodów dot. stosunku do aktorki oraz postaci przez nią odtwarzanej.

Kod	29: PS	3: AS	1: AA	28: PA	2: AR	**Suma:**
liczba przypisań	52	22	15	15	9	**113**

Źródło: opracowanie własne.

Kolejna tabela prezentuje zdecydowaną przewagę podejścia humorystycznego do serialu, ale przede wszystkim do wątku śmierci Hanki (32:S). Krytyczne oko internauty spoglądało na różne kwestie, pośród których najczęściej jednak przejawiał się sposób wyeliminowania postaci Hanki z serialu (20:K – np. „skandal Lis. 7, 2011, 21:23: *jak można umrzeć uderzając w karton???*"). Na drugim miejscu uplasował się krytyczny stosunek do samego serialu, bądź nawet seriali w ogóle (23:K – np. „ wujek dobra rada Lis. 8, 2011, 03:11: *Jakim idiotą pozbawionym emocji w swoim zyciu trzeba być, żeby ekscytować się takimi serialami.";* 24:K – np. „~ANDY 29.08.2011 (11:38): *Zbiorowy wypadek nie byłby taki zły. Ale i tak o jedną drewnianą postać mniej.*"). Internauci krytykowali również wygląd nagrobka (22:K – np. „gość - 08.09.2011 (00:00) *na nagrobku to chyba powinno być Hanna a nie Hanka"*) oraz

zwracali uwagę innym internautom że nazbyt rozbuchane emocje są nie na miejscu, gdyż mamy do czynienia jedynie z serialem (21:K - „lola Lis. 11, 2011, 12:59: *ludzie to taka rola i koniec, a wy robicie taki raban jakby to stało się na fakcie..!!!*").

Tabela 12. Liczba przypisań wypowiedzi do kodów związanych z krytycznym i satyrycznym podejściem do serialu oraz śmierci Hanki Mostowiak.

Kod	32: S	20: K	23: K	24: KMJM	22: K	21: K	19: K	25: L	**Suma:**
liczba przypisań	61	21	17	16	14	12	7	4	**152**

Źródło: opracowanie własne.

Z kolei Tabela 13 prezentuje rozkład różnego rodzaju emocji prezentowanych przez internautów w ich wypowiedziach związanych z serialem i śmiercią Hanki Mostowiak. Jak widzimy, tutaj głównie rozsądek (9:ERZ – np. „kellyska Lis. 8, 2011, 22:37: *szkod hani to tylko serial , nie powinno sie tak utożsamiać ale fajna z niej aktorka :)*") konkuruje ze smutkiem (10:ES – np. „~gosiańka - 30.08.2011 (16:16): *smutno będzie bez niej w serialu"*).

Tabela 13. Liczba przypisań wypowiedzi do kodów związanych z prezentowaniem emocji mających związek ze śmiercią Hanki Mostowiak.

Kod	9: ERZ	10: ES	15: EŻ	26: NFR	4: EN	12: ET	8: ERR	11: ESZ	14: EW	31: RZS	6: EP	16: EZ	13: ETS	5: EO	7: ER	17: EZŁ	35: ZW	**Suma:**
liczba przypisań	39	38	23	22	20	19	15	12	11	9	7	6	4	1	1	1	1	**229**

Źródło: opracowanie własne.

Analiza treści wypowiedzi przeprowadzona w podrozdziale 4.2, jak wspomnieliśmy wcześniej, samoistnie spowodowała wykrystalizowanie się dwóch głównych grup wypowiedzi: tych pochodzących od osób emocjonalnie zaangażowanych w przeżywanie śmierci Hanki oraz tych pochodzących od osób krytycznie nastawionych i patrzących na temat z przymrużeniem oka. Dlatego podjęliśmy decyzję o takim przeorganizowaniu istniejących kodów by stworzyły one owe dwie wspomniane kategorie. Emocje sklasyfikowane wcześniej pod kodami: 4:EN, 5:EO, 6:EP, 7:ER, 8:ERR, 10:ES, 11:ESZ, 12:ET, 13:ETS, 14:EW, 15:EŻ, 16:EZ, 17:EZŁ, 26:NFR stanowić będą kategorię o nazwie „emocjonalnie przejęci", a 9:ERZ, 19:K, 20:K, 21:K, 22:K, 23:K, 24:KMJM, 25:L, 31:RzŚ, 32:S, 35:ZW utworzą nam

kategorię o nazwie „krytykująco-satyryczni". Podsumowanie właściwych liczb przypisań do poszczególnych kodów zostało zobrazowane niniejszymi wykresami.

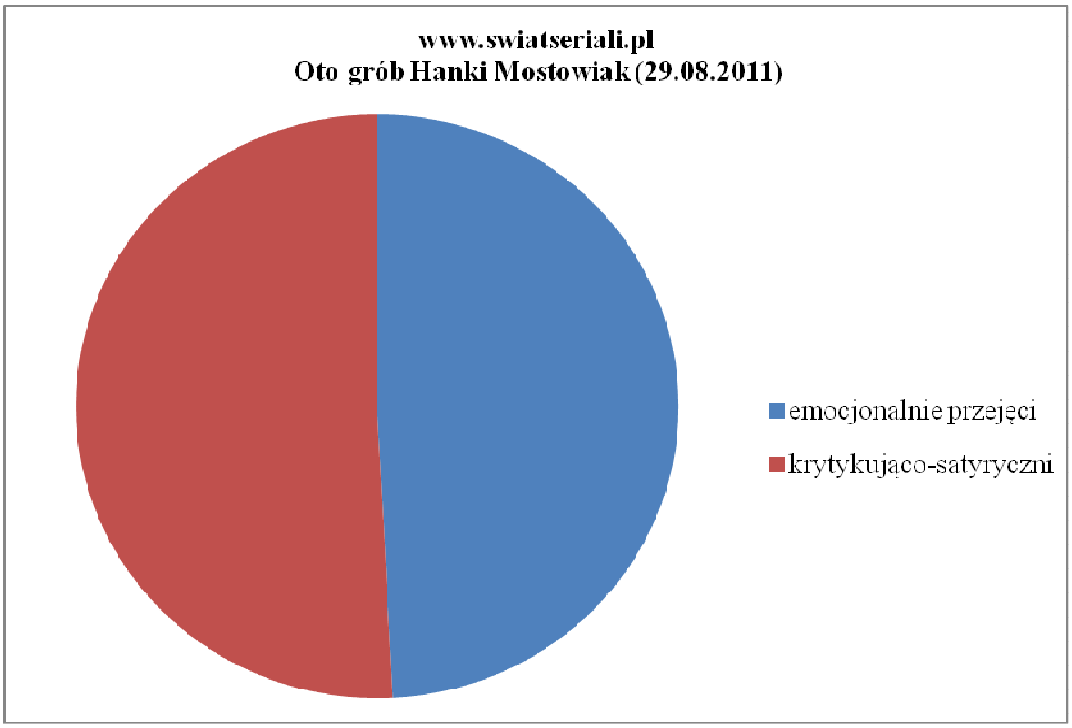

Wykres 5. Podział komentarzy na kategorie: www.swiatseriali.pl
Źródło: opracowanie własne.

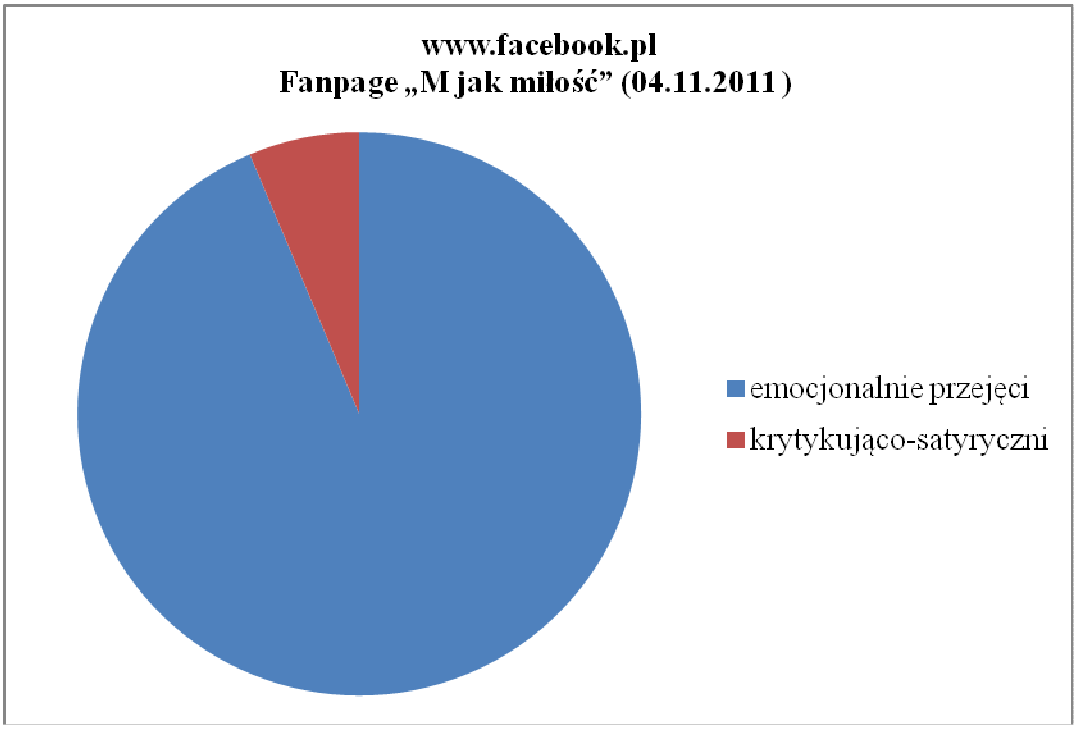

Wykres 6. Podział komentarzy na kategorie: www.facebook.pl
Źródło: opracowanie własne.

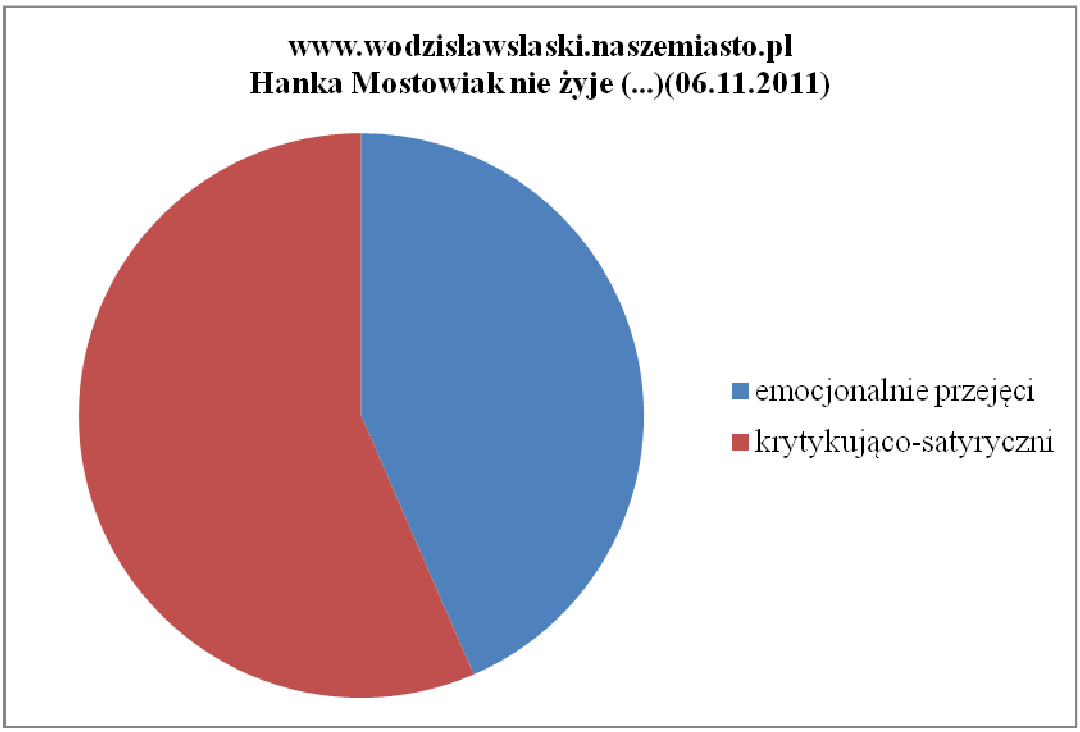

Wykres 7. Podział komentarzy na kategorie: www.wodzislawslaski.naszemiasto.pl
Źródło: opracowanie własne.

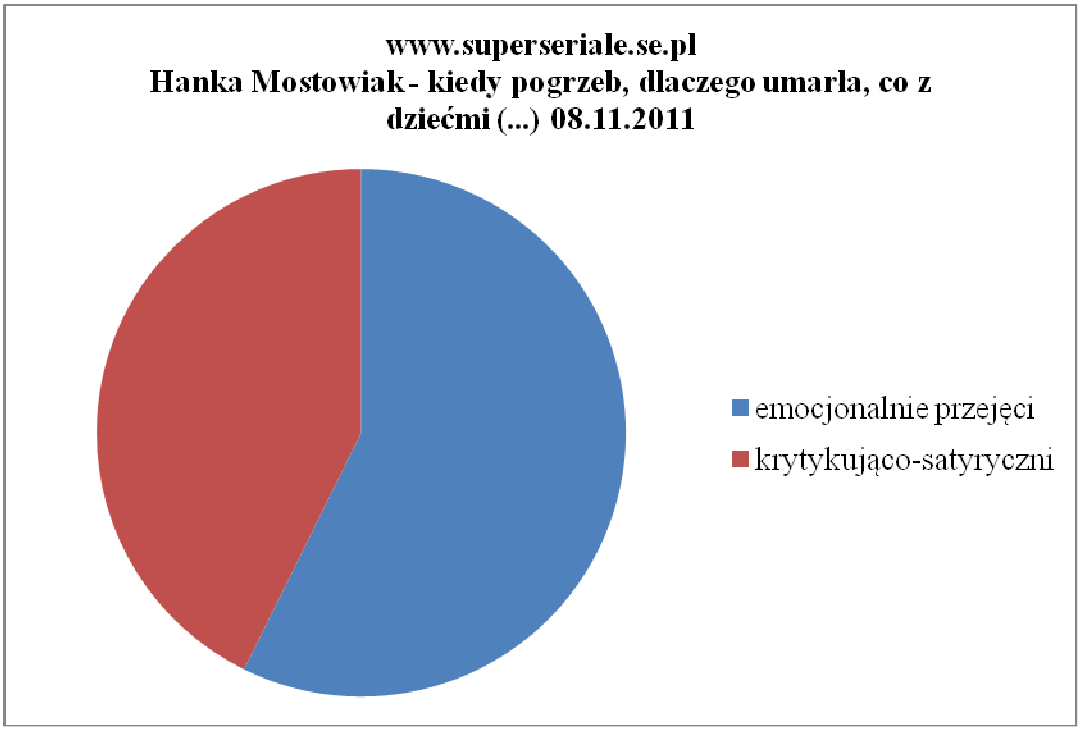

Wykres 8. Podział komentarzy na kategorie: www.superseriale.se.pl
Źródło: opracowanie własne.

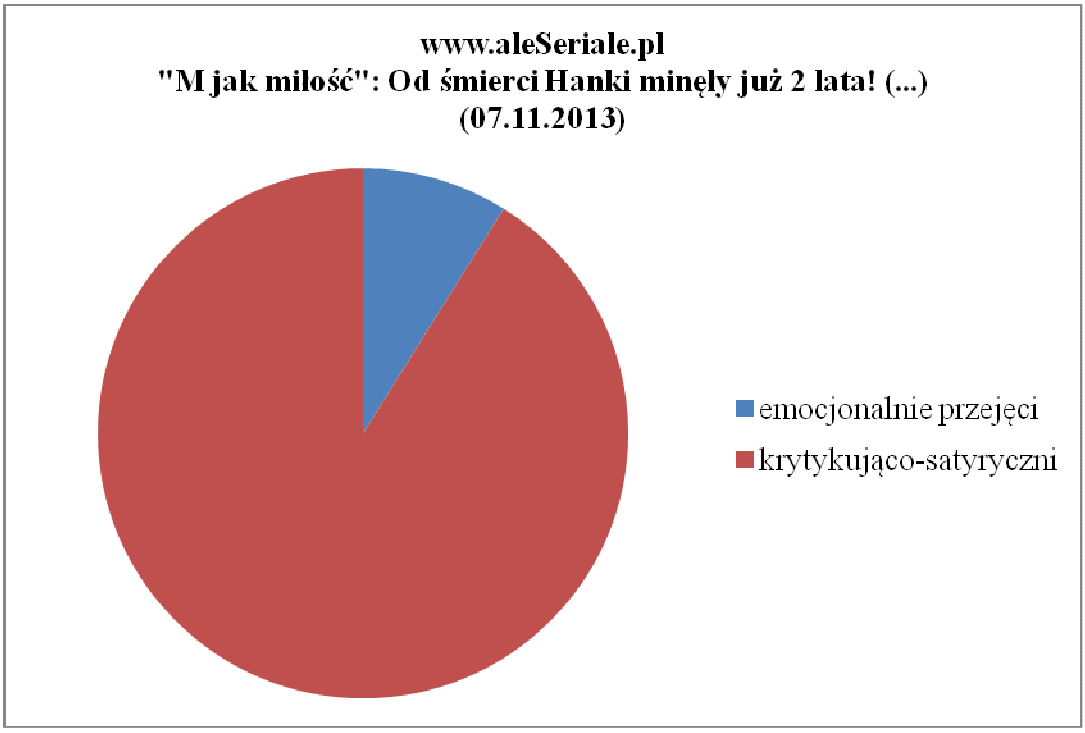

Wykres 9. Podział komentarzy na kategorie: www.aleseriale.pl
Źródło: opracowanie własne.

Widzimy zatem, że rozkład ładunku emocji przejęcia śmiercią Hanki Mostowiak, smutku z tego powodu, tęsknoty za nią, obaw o losy rodziny czy po prostu żalu pozostawiony przez internautów w postaci komentarzy do poszczególnych artykułów poddawanych analizie, jest różnorodny. Wykresy te w połączeniu z wnioskami cząstkowymi artykułowanymi na zakończenie analiz poszczególnych artykułów stanowić będą materiał pomocny w formułowaniu wniosków końcowych z badania.

4.4. Podsumowanie badań empirycznych

W rozdziale badawczym, dokonana została analiza 485 komentarzy powstałych pod pięcioma różnymi artykułami związanymi ze śmiercią jednej z głównych postaci serialu *M jak miłość*, Hanki Mostowiak, opublikowanymi w różnych lokalizacjach internetowych. W związku z obfitością komentarzy i koniecznością ich wielokrotnego czytania oraz szerokiego, wieloaspektowego spojrzenia, analiza była zajęciem bardzo czasochłonnym, żmudnym i męczącym. Sporą trudnością stanowiło dla badacza nieustanne pilnowanie myśli by nie stawały się stronnicze. Z pełną odpowiedzialnością można napisać, że wyeliminowanie subiektywnego spojrzenia przy takiej obszerności materiału analizowanej jakościowo przez jedną osobę, najprawdopodobniej nie jest w pełni możliwe, gdyż. nie jest możliwa pełna obiektywność percepcji samego badacza. Ale, wracając do istoty badania, zaobserwowano rzecz następującą: w zależności od specyfiki portalu na którym znajdował się dany artykuł, rysował się inny obraz podejścia do analizowanego tematu, co sygnalizowane było na zakończenie poszczególnych części podrozdziału 4.2. Wobec tego, praktycznie możliwym stało się dokonanie podziału komentujących internautów na dwie grupy: tych nader zaangażowanych emocjonalnie w przeżywanie smutku, bólu i tęsknoty za postacią Hanki oraz tych trzeźwo i krytycznym okiem spoglądających na wątek śmierci bohaterki serialu *M jak miłość.* W rozdziale metodologicznym postawione zostały następujące pytania szczegółowe (podrozdział 3.2):

1. Czy śmierć Hanki Mostowiak spowodowała eksponowanie przejęcia oraz przejawów bólu, żalu i smutku powstałych po obejrzeniu odcinka ukazującego jej odejście?
2. Czy śmierć Hanki Mostowiak była wydarzeniem na tyle poruszającym by wzbudzać wirtualny płacz widzów serialu?
3. Czy śmierć Hanki Mostowiak przyczyniła się do umartwiania się widzów nad dalszym życiem i losem pozostałych członków rodziny Mostowiak?

Miały one na celu wspomóc proces odpowiedzi na główne pytanie badawcze o to **czy widzowie serialu *M jak miłość* uznają za rzeczywiste to, co jest jedynie pozorem rzeczywistości?** Jeśliby więc założyć, że wirtualne okazywanie płaczu, eksponowanie uczucia żalu, bólu i smutku oraz umartwianie się nad losami pozostałych członków rodziny stanowiące wirtualne ekwiwalenty zachowań rzeczywistych jakie mogłyby mieć miejsce w przypadku śmierci osoby realnie żyjącej, to ich występowanie

w analizowanych komentarzach wiodłoby do ogólnego stwierdzenia, że eksponowanie tychże przez internautów wskutek śmierci fikcyjnej postaci Hanki potwierdza mylenie fikcji z rzeczywistością - potwierdza, albowiem znalezienie komentarzy nacechowanych smutkiem i żalem pośród ponad 400 różnych wypowiedzi nie stanowi problemu. Na tej podstawie nie można jednak wysnuć wniosku, że mamy do czynienia z absolutnym myleniem fikcji z rzeczywistością, albowiem mamy też do czynienia z zachowaniem absolutnego rozsądku względem postrzegania tematu śmierci Hanki Mostowiak. Ideą niniejszego badania było zatem ukazanie czytelnikowi różnorodności w postrzeganiu i podejściu do tematu tejże fikcyjnej postaci, co najpełniej obrazuje lektura rozdziału, który niniejszym podsumowujemy. Z całą pewnością można powiedzieć, że analizowane wypowiedzi prezentowały możliwie najszerszy wachlarz różnorodnych emocji, uzewnętrznianych zapewne przez osoby różnej płci, w różnym wieku, pochodzące z różnych miejscowości i o różnym statusie, a zatem z komentarzami typu „(…) *gdyby się leczyła (np. zrobiła tomografie głowy) to pewnie by żyła”* czy *„nie wstyd wam ona naprawde umarła w tym odcinku:'([*]R.i.P powinniście sie zwrócić do boga ona nie żyje a więc pamiętajmy ją w każdej modlitwie piekło i wy :'(*” konkurowały inne w zdroworozsądkowym [*„ludzie to taka rola i koniec, a wy robicie taki raban jakby to stało się na fakcie..!!!”*] lub prześmiewczym tonie [*„serial będzie wyświetlany do świąt w grudniu. podczas wigilii na grabinę spadnie meteoryt i w ten sposób, tak jak wyginęły dinozaury, wyginie ród mostowiaków. i tak zakończy się epopeja serialowa”*].

Poza różnorodnością ujawniła się obserwacja, że prezentowany w komentarzach ładunek emocjonalny wyzwolony przeżywaniem śmierci Hanki Mostowiak był uzależniony od miejsca i czasu publikacji. Nie chcąc w tym miejscu powielać treści zawartych w analizie, uciekniemy się do zaprezentowania samych tylko odczuć ogólnych powstałych bezpośrednio w trakcie analizy:

- nieco ponad 2 miesiące przed emisją odcinka, na portalu dedykowanym serialom telewizyjnym (swiatseriali.pl) przeważały wypowiedzi w tonie żartobliwie-sarkastycznym,
- 3 dni przed emisją odcinka, na serialowym fanpage’u serwisu społecznościowego Facebook przeważały wypowiedzi emanujące poruszeniem wszelkich strun szerokiego wachlarza ludzkich emocji przypominających te uruchamiane śmiercią realnie istniejącej osoby,

- 1 dzień przed emisją odcinka na informacyjnym portalu miasta Wodzisław Śląski, większa część komentarzy prezentowała stanowisko satyryczno krytykujące,
- 1 dzień po emisji odcinka, na kolejnym portalu dedykowanym serialom telewizyjnym, na równi rywalizowały ze sobą dwa obozy komentujących: ci bardzo emocjonalnie dotknięci śmiercią Hanki oraz ci preferujący podejście z krytykująco-satyryczne,
- 2 lata po emisji odcinka, na innym portalu dedykowanym serialom telewizyjnym komentarze prezentowały zdecydowanie satyryczno-krytyczne podejście do tematu śmierci Hanki Mostowiak.

Z powyższego można wysnuć następujący wniosek: im data komentarza bliższa komentowanemu wydarzeniu tym silniejsze emocje, przy czym siła emocji jest tym bardziej intensywna im bardziej miejsce pozostawienia komentarza jest jej bliższe. Dokładnie tak samo zwykliśmy reagować w przypadku rzeczywistego uczestnictwa w emocjonujących nas obiektywnie występujących sytuacjach w życiu. Dowodem na poparcie tej tezy są komentarze pozostawione na facebookowym fanpage'u serialu *M jak miłość*, których pozostawienie możliwe jest tylko w przypadku wcześniejszego i świadomego zadeklarowania zainteresowania serialem skutkującego przynależnością do społecznościowego fanklubu serialu (swoista subskrypcja poprzez kliknięcie „Like it"). Dodatkowo należy podkreślić, że komentarze powstające w tej akurat internetowej lokalizacji, w dużym stopniu pozbawione są anonimowości. Stąd właśnie czerpiemy przekonanie, że świadomość jawnej prezentacji własnych emocji przyczyniła się do wygenerowania tylko takich sądów, z którymi dany komentator się w pełni utożsamiał – innymi słowy poprzez mniejszą anonimowość, komentarze są bardziej przemyślane i prezentujące taki stosunek, który jest spójny z wnętrzem autora komentarza. Kolejny wniosek mógłby być zatem właściwie alegorycznie w pełni przeciwstawny, czyli: im bardziej jesteśmy anonimowi i im bardziej data komentarza oddala się od komentowanego wydarzenia tym większa skłonność do żartobliwego stosunku względem przedmiotu komentarzy. Dowodem na poparcie tej tezy są komentarze opublikowane dwa lata po emisji odcinka uśmiercającego Hankę Mostowiak na portalu www.aleseriale.pl w zdecydowanej większości prezentujące żartobliwy stosunek.

Inny wniosek wysnuty został w trakcie analizy stosunku komentatorów internetowych do postaci Hanki Mostowiak, która, jak potwierdziła nasza analiza, darzona była przez widzów sporą sympatią. Ujawnione dużo wcześniej niezadowolenie

internautów zapowiedzią uśmiercenia Hanki łączyło się również z postulatami widzów nieoglądania serialu w przyszłości. Korelacja tej zapowiedzi z nieustannie malejącym trendem liczby widzów serialu doprowadziła nas do stwierdzenia, że oglądalność seriali uzależniona jest od sympatii widzów do postaci a nie do aktora odtwarzającego postać. Istnieją dwa dowody na poparcie tej tezy:

1) W trakcie analizy ustaliliśmy, że postać Hanki jest dla widzów bardziej istotna (31/40 głosów na +) niż sama aktorka (20/40 głosów na -) [**Tabela 10**, str. 74],
2) Gdyby widzowie bardziej niż Hankę preferowali aktorkę tę postać odtwarzającą, eliminacja Małgorzaty Kożuchowskiej z serialu *M jak miłość*, mogłaby wpłynąć na zwiększenie oglądalności serialu *Rodzinka.pl*, gdzie, jak wiadomo, aktorka „przeszła". Jednakże oglądalność serialu Rodzinka.pl, również zaczęła się zmniejszać[145], stąd omawiany wniosek.

W części empirycznej poglądowo przedstawiono również ilościową, odrębną dla każdej internetowej lokalizacji komentowanego artykułu, reprezentację stosunku osób komentujących śmierć Hanki Mostowiak. Podsumowując rozdział empiryczny grzechem byłoby nie podsumować również obrazu ilościowego, a zatem poniższy wykres obrazuje stosunek komentarzy tych patrzących na śmierć Hanki „z przymrużeniem oka" do tych, które sklasyfikowane zostały jako te prezentujące emocjonalny stosunek.

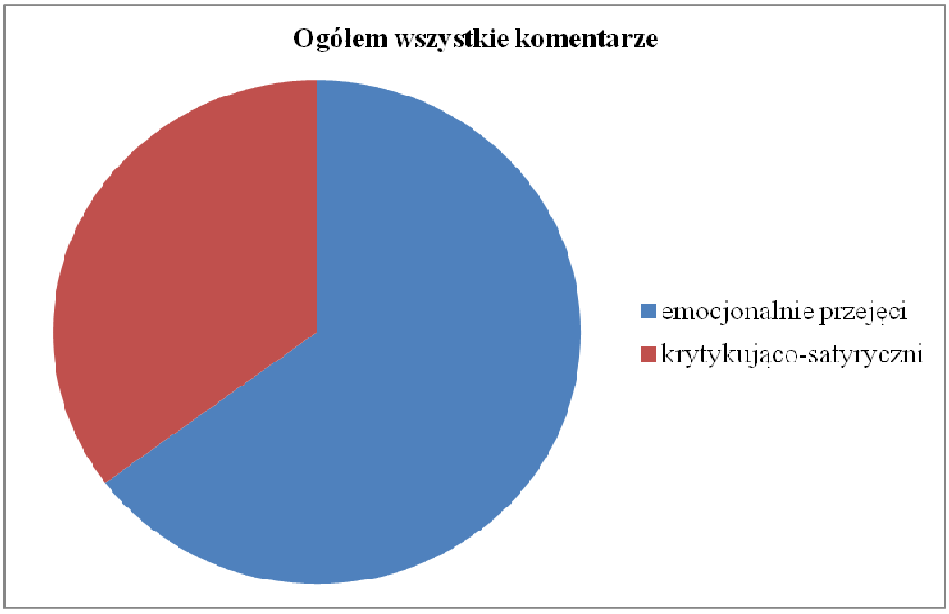

Wykres 10. Ogólny podział wszystkich komentarzy na dwie główne kategorie
Źródło: opracowanie własne.

[145] http://www.wirtualnemedia.pl/artykul/rodzinka-pl-stracila-860-tys-widzow-17-mln-zl-z-reklam#

Po raz kolejny można więc powiedzieć, że śmierć Hanki Mostowiak wzbudzała wśród osób komentujących ów fakt w Internecie, tak przejęcie jak i śmiech. Ciekawym jest już sam fakt pojawiania się komentarzy prezentujących wspomniane przejęcie, jednakże emocje są naturalną częścią życia człowieka. Struny różnego rodzaju emocji poruszane są również u czytelnika angażującego się w fabułę książki. Jednakże czytana powieść, niezaprzeczalnie kończy się w pewnym, określonym momencie. „Spotykanie się" z postaciami serialu *M jak miłość* przez 14 lat emisji serialu jest jednak czymś odmiennym. Oto sytuacja, gdy serial staje się elementem rzeczywistości, a rzeczywistość staje się wirtualna.

ZAKOŃCZENIE

Tytuł niniejszego opracowania, *Między rzeczywistością a wirtualnością,* wskazuje na miejsce ulokowania rzeczywistych odczuć internautów, związanych z nieistniejącą w obiektywnej rzeczywistości śmiercią fikcyjnej postaci z serialu *M jak* miłość, Hanki Mostowiak, ale i poniekąd na środowisko, w którym prowadzone było nasze badanie. Mieliśmy bowiem do czynienia z miejscem styku tego co realnie istniejące (wypowiedzi internautów) z realnie nieistniejącym (śmierć fikcyjnej postaci) w środowisku wirtualnym (Internet). Główną myślą, jaka nieustannie przyświecała toczonym tutaj rozważaniom było wytwarzanie przez badanych rzeczywistości stanowiącej jedynie pozór tejże, a zatem Baudrillardowskiego symulakrum. Zjawisko symulakrum występuje tutaj zresztą w podwójnej postaci: po pierwsze wątki i perypetie bohaterów serialu *M jak miłość* stanowią pozór sytuacji występujących w życiu rzeczywistym – Baudrillard powiedziałby, że stanowią ich obraz bądź operacyjną kopię rzeczywistości, która to kopia, tę rzeczywistość może zastępować[146]. Po drugie obraz ten tworzy własną rzeczywistość, czego świetnym przykładem jest właśnie śmierć Hanki Mostowiak. Tutaj oto dobitnie, tchnięte zostało życie w rzecz realnie i obiektywnie nieistniejącą. Tak wytworzoną rzeczywistością (szczególnie np. w przypadku regularnego oglądania serialu przez 14 lat) mogą być właśnie codzienne perypetie bohaterów różnych seriali, jak również epizody, które za sprawą mediów zaczynają następnie żyć własnym życiem tak, jak to miało miejsce w przypadku uśmiercenia Hanki Mostowiak. Śmierć Hanki z *M jak miłość,* śmierć Ryśka z *Klanu* czy ostatnia śmierć Krystyny również z *Klanu.*… Widz seriali ma nieustanną możliwość obcowania tak ze śmiercią, jak i narodzinami, zdradami, morderstwami czy innymi zdarzeniami. Czy można zatem sądzić, że poprzez „nieustanne" obcowanie z kopiami emocji jakie rodzą się w takich sytuacjach, hartowany jest system emocjonalny widza a w konsekwencji mogą się spłycać adekwatne reakcje w sytuacjach realnie występujących? Oto główna przyczyna zainteresowania tematyką śmierci Hanki Mostowiak. Baudrillard twierdził bowiem, że w rzeczywistości, która zastępowana zostaje znakami rzeczywistości, może dochodzić wreszcie do powstrzymywania każdego rzeczywistego procesu przez jego operacyjną kopię (hiperrzeczywistość). Jak nam powszechnie wiadomo, współczesny człowiek, szczególnie poprzez obcowanie z mediami, ma dosyć częsty kontakt z imitowaną rzeczywistością, a rozmiary imitacji

[146] J. Baudrillard, *Symulakry i symulacja…*, s. 7.

ulegają nieustannym przeobrażeniom (np. hologram Michaela Jacksona[147]). Stąd przy szczególnym uwzględnieniu współczesnej roli mediów, koniecznym wręcz staje się pochylanie nad dalszymi reperkusjami życia człowieka w takich warunkach. Baudrillard pisał tak:

> *Disneyland* [tu: skutek zaangażowania mediów i środowiska Internetu w „rozdmuchiwanie" śmierci fikcyjnej postaci – D.S.] *istnieje po to, by ożywiać fikcję rzeczywistości zaś zabiegi organizatorów disneylandowych uciech* [media i Internet – D.S.] *oraz mnogość wykorzystywanych przez nich gadżetów, służy podtrzymywaniu wśród tłumu atmosfery czułości, ciepła i dostatku, które to uczucia tuż po opuszczeniu parku rozrywki kontrastować muszą z absolutną samotnością parkingu*[148]albowiem: *samochody parkuje się na zewnątrz, wewnątrz stoi się w kolejce, a wychodząc, jest się całkowicie pozostawionym samemu sobie*[149].

Bywa więc, że pozostawiony samemu sobie człowiek musi się zmagać z efektami medialnych kreacji. Tak właśnie próbowali sobie radzić ze śmiercią Hanki Mostowiak widzowie serialu *M jak miłość* i internauci zarazem, upuszczając chociażby nieco swojego smutku w różnych lokalizacjach Internetu. Zdawać by się więc mogło, że Internet może spełniać znamienitą rolę wentyla bezpieczeństwa dla tych, którzy tego potrzebują. Niechcący może jednak wprowadzać również sporo zamieszania w postrzeganie rzeczywistości przez innych, czego za przykład niech nam tutaj posłuży chociażby, pozostawiony przez kogoś pół roku po emisji odcinka uśmiercającego Hankę Mostowiak przejaw tęsknoty: *„szkoda że już nie gra :(("* [29 maja 2013 o 15:03], który doczekał się szybkiego sprostowania: *„Ona nie żyje!"* [29 maja 2013 o 17:39]. Czyż nie wprowadza to zamieszania w postrzeganie rzeczywistości obiektywnie istniejącej? Czyż nie wprowadzają zatem zamieszania zabiegi mediów nagłaśniające śmierć fikcyjnej postaci w taki sposób, że osoba niezaangażowana w śledzenie danego serialu musi się zastanawiać czy ma do czynienia z faktem obiektywnie istniejącym czy fikcją? W takiej sytuacji wydawać by się wręcz mogło, że przy nieustannym przekształcaniu paradygmatu zmysłowości człowieka, lawirowanie gdzieś pomiędzy rzeczywistością a wirtualnością jest nam już po prostu pisane.

[147] http://www.billboard.com/articles/events/bbma-2014/6092135/michael-jackson-hologram-billboard-music-awards-2014-opinion-poll-vote, dostęp: 13.06.2014
[148] J. Baudrillard, dz. cyt., ss. 19-20.
[149] Tamże, s. 18.

Napawać może jednak smutkiem fakt, że nieustanna reprodukcja wytworów codzienności, pozbawia spychanych gdzieś na bok oryginałów, tej szczególnie wyjątkowej aury. Wówczas afirmacja życia jako takiego, może się stawać dla człowieka czymś wprost niepojętym, a jego funkcjonowanie w hiperrzeczywistości pozbawionym prostej radości życia.

BIBLIOGRAFIA

1. Babbie E., Badania społeczne w praktyce, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004.
2. Bartoszewski J., Filozofia przyrody. Kartezjusz i porządek życia społecznego, Portal Wiedza i Edukacja, Lublin 2010.
3. Baudrillard J., O uwodzeniu, J. Margański (przeł.), Wydawnictwo SIC!, Warszawa 2005.
4. Baudrillard J., Przejrzystość zła, S. Królak (przeł.), Wydawnictwo Sic!, Warszawa 2009.
5. Baudrillard J., Symulakry i symulacja, S. Królak (przeł.), Wydawnictwo Sic!, Warszawa 2005.
6. Berkeley G., Traktat o zasadach ludzkiego poznania, J. Salamon (przeł.), Wydawnictwo Zielona Sowa, Kraków 2006.
7. Castells M., Społeczeństwo sieci, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2011.
8. Dayan D., Katz E., Wydarzenia medialne. Historia transmitowana na żywo, Wydawnictwo Muza S.A., Warszawa 2008.
9. Dawkins R., Samolubny gen, Prószyński i S-ka, Warszawa 2005.
10. Descartes R., Medytacje o filozofii pierwszej, J. Hartman (przeł.), Aureus, Kraków 2002.
11. Descartes R., Rozprawa o metodzie, T. Boy-Żeleński (przeł.), Kraków 1918.
12. Dziennik Gazeta Prawna, Hanka Mostowiak nie żyje. Za to nadal sprzedaje, http://biznes.gazetaprawna.pl/artykuly/565334,hanka_mostowiak_nie_zyje_za_to_nadal_sprzedaje.html
13. Fakt.pl, 1 Zlot fanów M jak miłość odwołany. Wszystko przez…, http://www.fakt.pl/Zlot-fanow-quot-M-jak-milosc-quot-odwolany-Wszystko-przez-,artykuly,112634,1.html
14. Film.wp.pl, M jak miłość. Zlot fanów odwołany. Co się dzieje?, http://film.wp.pl/idGallery,8751,idPhoto,278850,title,M-jak-milosc-Zlot-fanow-odwolany-Co-sie-dzieje,galeria.html?ticaid=1126be
15. Fromm E., Rewolucja nadziei. Ku uczłowieczonej technologii, H. Adamska (przeł.), DW Rebis, Poznań 2000.
16. Garfinkel H., Studia z etnometodologii, PWN, Warszawa 2007.
17. Gibbs G., Analizowanie danych jakościowych, PWN, Warszawa 2011.
18. Glaser B. G., Strauss A. L., Odkrywanie teorii ugruntowanej, Zakład Wydawniczy Nomos, Kraków 2009.
19. Główny Urząd Statystyczny, Portal Informacyjny, Gospodarstwa domowe w 2011 roku – wyniki spisu ludności i mieszkań 2011 http://www.stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/LU_Gospodarstwa_domowe_w_2011r_wyniki_NSP2011.pdf

20. Godzic W., Rozumieć telewizję, zrozumieć widza, [w:] W świecie mediów, (red.) E. Nurczyńska-Fidelska, Rabid, Kraków 2001.
21. Godzic W., Telewizja. Ziemia jałowa czy pieszczota dla oczu?, [w:] Dziennikarstwo i świat mediów, (red.) Z. Bauer, E. Chudziński, Universitas, Kraków 2004.
22. Griffin E., Podstawy komunikacji społecznej, O. i W. Kubińscy oraz M. Kacmajor (Przeł.), Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2003.
23. Gwóźdź A., Dekonstrukcje widzenia, [w:] Nowe media w komunikacji społecznej XX wieku. Antologia, Oficyna Naukowa, (red.) M. Hopfinger, Warszawa 2002.
24. Hopfinger M. (red.), Nowe media w komunikacji społecznej w XX wieku. Antologia, Oficyna Naukowa, Warszawa 2002.
25. KlejNuty, użytkownik kanału YouTube, Polak w brytyjskim „Mam Talent", http://www.youtube.com/watch?v=qIM-w8ji9zQ
26. Konecki K. T., Studia z metodologii badań jakościowych. Teoria ugruntowana, PWN, Warszawa 2000.
27. Konecki K. T., Teoretyzowanie w socjologii – czyli o odkrywaniu i konstruowaniu teorii n podstawie analizy danych empirycznych., Wprowadzenie do wydania polskiego [w:] Odkrywanie teorii ugruntowanej, Zakład Wydawniczy Nomos, Kraków 2009.
28. Konecki K. T., Wizualna teoria ugruntowana. Rodziny kodowania wykorzystywane w analizie wizualnej, Przegląd Socjologii Jakościowej Tom IV, Numer 3 – Listopad 2008, http://www.qualitativesociologyreview.org/PL/Volume8/PSJ_4_3_Konecki.pdf
29. Kopania J., Kartezjusz, Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, http://www.ptta.pl/pef/pdf/k/kartezjusz.pdf
30. Kozinets R. V., Netnografia. Badania etnograficzne online, M. Brzozowska-Brywczyńska (tłum.), PWN, Warszawa 2012.
31. Lem S., Kongres futurologiczny. Opowiadania Ijona Tichego, Biblioteka Gazety Wyborczej, Warszawa 2008.
32. Letkemann J., Michael Jackson Hologram at Billboard Music Awards: What Do You Think? (Poll), http://www.billboard.com/articles/events/bbma-2014/6092135/michael-jackson-hologram-billboard-music-awards-2014-opinion-poll-vote.
33. Locke J., Rozważania dotyczące rozumu ludzkiego, Tom 1, B. J. Gawecki (przeł.), Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1955.
34. Lipczak A., Zerwać z Isaurą, Wysokie Obcasy, nr 1 (760).
35. Łaciak B., Kwestie społeczne w polskich serialach obyczajowych – prezentacje i odbiór. Analiza Socjologiczna, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa 2013.
36. Maffesoli M., Czas plemion, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008.
37. Majewski J., Religia, media, mitologia, Wyd. Słowo/obraz terytoria, Gdańsk 2010.

38. Mjakmilosc.tvp.pl, Główne wątki: Barbara i Lucjan Mostowiakowie, http://www.mjakmilosc.tvp.pl/o-serialu/glowne-watki/barbara-i-lucjan-mostowiakowie-88242/

39. Najpopularniejsze audycje w 2011 roku. Dobowa oglądalność programów – raport, Krajowa Rada Radiofonii i telewizji, Departament Monitoringu, Warszawa 2012.

40. Najpopularniejsze audycje w 2012 roku. Dobowa oglądalność programów – raport, Krajowa Rada Radiofonii i telewizji, Departament Monitoringu, Warszawa 2012.

41. Najpopularniejsze audycje w I kw. 2013 roku. Dobowa oglądalność programów – raport, Krajowa Rada Radiofonii i telewizji, Departament Monitoringu, Warszawa 2013.

42. Najpopularniejsze audycje w II kw. 2013 roku. Dobowa oglądalność programów – raport. Krajowa Rada Radiofonii i telewizji, Departament Monitoringu, Warszawa 2013.

43. Nowakowski P. T., Fast food dla mózgu czyli telewizja i okolice, Maternus Media, Tychy 2002.

44. Papież Paweł VI, List apostolski do ks. Kardynała Maurice'a Roy z okazji 80. Rocznicy ogłoszenia Encykliki „Rerum novarum", http://www.nonpossumus.pl/encykliki/Pawel_VI/octogesima_adveniens/index.php

45. Platon, Państwo, W. Witwicki (przeł.), Wydawnictwo Antyk, Kęty 2003.

46. Polskie Radio, Polska numerem 1 w Europie? Rusza kampania przypominająca o obowiązku płacenia abonamentu, http://www.polskieradio.pl/98/1411/Artykul/511822,Polska-numerem-1-w-Europie-Rusza-kampania-przypominajaca-o-obowiazku-placenia-abonamentu

47. Postman N., Technopol. Triumf techniki nad kulturą., Wydawnictwo Muza S.A., Warszawa 2004.

48. Postman N., Zabawić się na śmierć: dyskurs publiczny w epoce show-biznessu, tłum. Niedzielski L., Wydawnictwo Muza S.A., Warszawa 2002.

49. Rapley T., Analiza konwersacji, dyskursu i dokumentów, PWN, Warszawa 2010.

50. Reale G., Historia filozofii starożytnej. Tom 2: Platon i Arystoteles, E. I. Zieliński (przeł.), Wydawnictwo KUL, Lublin 2001.

51. Reeves B., CV, Uniwersytet w Stanford, http://www.casbs.org/sites/default/files/cv-Reeves_Byron.pdf

52. Reeves B., Nass C., Media i ludzie, H. Szczerkowska (przeł.), PIW Warszawa, 2000.

53. Reisner J., Oglądalność polskich i zagranicznych seriali w TVP 1, TVP 2, POLSAT, TVN we wrześniu, październiku, listopadzie 2009 ze szczególnym uwzględnieniem nowości jesiennej ramówki, Departament Programowy Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, Warszawa 2009.

54. Reisner J., Rynek telewizyjny w II kwartale 2013 r., Departament Monitoringu Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, Warszawa 2013.

    http://www.krrit.gov.pl/Data/Files/_public/pliki/publikacje/rynek-telewizyjny-w-ii-kwartale-2013.pdf

55. Rynek telewizyjny w I kwartale 2012 r., Departament Monitoringu Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, Warszawa 2012. 1 http://www.krrit.gov.pl/Data/Files/_public/Portals/0/kontrola/program/tv/kwartalne/udzial_rynek_i_kw_2012.pdf
56. Rynek telewizyjny w II kwartale 2012 r., Departament Monitoringu Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, Warszawa 2012. http://www.krrit.gov.pl/Data/Files/_public/pliki/publikacje/rynek-telewizyjny-w-ii-kwartale-2012_.pdf
57. Rynek telewizyjny w I kwartale 2013 r., Departament Monitoringu Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, Warszawa 2013.

    http://www.krrit.gov.pl/Data/Files/_public/Portals/0/regulacje-prawne/polska/kontrola-nadawcow/rynek-telewizyjny-w-i-kwartale-2013.pdf
58. Słownik badawczy, hasło: baby boomers, http://dobrebadania.pl/slownik-badawczy.html?b=baza&szczegolowo=954
59. Superseriale.se.pl, M jak miłość: Zlot fanów odwołany!, http://superseriale.se.pl/seriale/m-jakmilosc-zlot-fanow-odwolany_201309.html
60. Superseriale.se.pl, http://superseriale.se.pl/seriale/smierc-hanki-z-m-jak-milosc-dlaczego-hanka-musiala-umrzec_213216.html
61. Szacka B., Wprowadzenie do socjologii, Oficyna Naukowa, Warszawa 2008.
62. Szatan O., M jak Miłość. Hanka Mostowiak nie żyje. Umiera 7 listopada, http://wodzislawslaski.naszemiasto.pl/galeria/opis/m-jak-milosc-hanka-mostowiak-nie-zyje-umiera-7-listopada,1150667,galeria,t,id,tm.html
63. Szewczyk Ł., Hanka Mostowiak nie żyje: W mediach fikcja wygrała z rzeczywistością, 11.11.2011, http://media2.pl/badania/85769-Hanka-Mostowiak-nie-zyje-W-mediach-fikcja-wygrala-z-rzeczywistoscia.html
64. Szlendak T., Kozłowski T., Naga małpa przed telewizorem. Popkultura w świetle psychologii ewolucyjnej, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2008.
65. Szmitke P., Kryzys rzeczywistości, Referat wygłoszony na Konferencji TEDxRawaRiver 2012, http://tedxrawariver.pl/portfolio_category/tedxrawariver2012/
66. Sztompka P., Socjologia. Analiza społeczeństwa, Wydawnictwo Znak, Kraków 2007.
67. Sztompka P., Życie codzienne – temat najnowszej socjologii, [w:] Socjologia codzienności, (red.) Sztompka P., Bogunia-Borowska M., Wydawnictwo Znak, Kraków 2008.
68. Szulich P., Czas wolny „pochłaniaczy czasu" – konsumpcja obrazu i wrażeń w kulturze masowej, [w:] Małe tęsknoty? Style życia w czasie wolnym we współczesnym społeczeństwie, (red.) W. Muszyński, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2009.
69. Tatarkiewicz W., Historia filozofii. Tom I, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2011.
70. Toeplitz K. T., Mieszkańcy masowej wyobraźni, PIW Warszawa, 1972.

71. UserExperiencesWorks, użytkownik kanału YouTube, A Magazine Is an iPad That Does Not Work, https://www.youtube.com/watch?v=aXV-yaFmQNk

72. Walkiewicz A., Czym są memy internetowe? Rozważania z perspektywy memetycznej, Teksty z ulicy nr 14 Zeszyt memetyczny, Katowice 2012, http://www.memetyka.us.edu.pl/dokumenty/pliki/zm14_2012_Walkiewicz.pdf,

73. Wężowicz-Ziółkowska D., Moc narrativum. Idee biologii we współczesnym dyskursie humanistycznym, Wyd. Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2008.

74. Wielkość widowni telewizyjnej uroczystości żałobnych i pogrzebowych w dniach 17 i 18 kwietnia 2010 r. (uroczystości żałobne na Placu Piłsudskiego w Warszawie oraz pogrzebowe w Krakowie), Biuro Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, Warszawa 2010. http://www.krrit.gov.pl/Data/Files/_public/Portals/0/kontrola/program/widownia_uroczystosci_warszawa_i_krakow_2.pdf

75. Wikipedia, hasło: Hanka Mostowiak, http://pl.wikipedia.org/wiki/Hanka_Mostowiak

76. Wikipedia, hasło: M jak miłość, http://pl.wikipedia.org/wiki/M_jak_mi%C5%82o%C5%9B%C4%87.

77. Wikipedia, hasło: smartfon, http://pl.wikipedia.org/wiki/Smartfon.

78. Wirtualne Media, „M jak miłość" straciło widzów. Od września zarobiło 63 mln zł z reklam, http://www.wirtualnemedia.pl/artykul/m-jak-milosc-stracilo-widzow-od-wrzesnia-zarobilo-63-mln-zl-z-reklam.

79. Wirtualne Media, „M jak miłość" znów rośnie. Od jesieni trzy odcinki w tygodniu, http://www.wirtualnemedia.pl/artykul/m-jak-milosc-znow-rosnie-od-jesieni-trzy-odcinki-w-tygodniu.

80. Wirtualne Media, „Rodzinka.pl" straciła 860 tys. widzów. 17 mln zł z reklam http://www.wirtualnemedia.pl/artykul/rodzinka-pl-stracila-860-tys-widzow-17-mln-zl-z-reklam#.

81. Wirtualne Media, Spada oglądalność „M jak miłość", http://www.wirtualnemedia.pl/artykul/spada-ogladalnosc-m-jak-milosc.

82. Wirtualne Media, Serial „M jak miłość stracił 600 tys. widzów", http://www.wirtualnemedia.pl/artykul/serial-m-jak-milosc-stracil-600-tys-widzow.

83. Wirtualne Media, Śmierć Hanki w „M jak miłość" obejrzało 8,4 mln widzów, http://www.wirtualnemedia.pl/artykul/smierc-hanki-w-m-jak-milosc-obejrzalo-8-4-mln-widzow-wideo#